

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO



NASZE DZIEDZICTWO SŁOWO - JEST CZYNU TESTAMENTEM 1910 - 2020

(WYDANIE 4 – 2021)

SŁOWO - JEST CZYNU TESTAMENTEM *Cyprian Norwid*

Książka ta zawiera słowa naszych instruktorek i instruktorów harcerskich, którzy wychowywali kolejne pokolenia w Polsce i na obczyźnie. Podaliśmy najwyższe funkcje, które pełnili. Należy tu dodać, że wielu z nich nie tylko pełniło różne funkcje w harcerstwie, ale także zajmowało kierownicze role w zarządach polskich organizacji i instytucji emigracyjnych i polonijnych.

Cytaty zawarte w tej publikacji świadczą o tym, że na przestrzeni lat te same zagadnienia i troski nurtują wychowawców naszego Związku. Wyjątki uchwał i deklaracji dają wgląd w historię nie tylko naszego ruchu, ale także Narodu Polskiego.

Praca harcerska poza Polską zyskała uznanie władz państwowych, wojskowych i kościelnych. Cytowane listy są dowodem tego uznania.

Projekt ten powstał w okresie izolacji z powodu pandemii. Miałyśmy dostęp jedynie do materiałów z własnych zbiorów oraz do tej części archiwum ZHP, która już została zeskanowana. Toteż wybór cytatów nie jest wyczerpujący i nie do wszystkich cytatów mogłyśmy znaleźć zdjęcia. Tam gdzie było to możliwe, podane są daty i źródła. Wszystkie ilustracje są z naszych pism harcerskich.

Niech te słowa, które zadokumentowały czyn będą dla nas natchnieniem w pracy harcerskiej oraz w życiu codziennym.

Teresa Szadkowska-Łakomy hm.

Przewodnicząca Komisji Historyczno-Archiwalnej



SŁOWO - JEST CZYNU TESTAMENTEM *Cyprian Norwid*

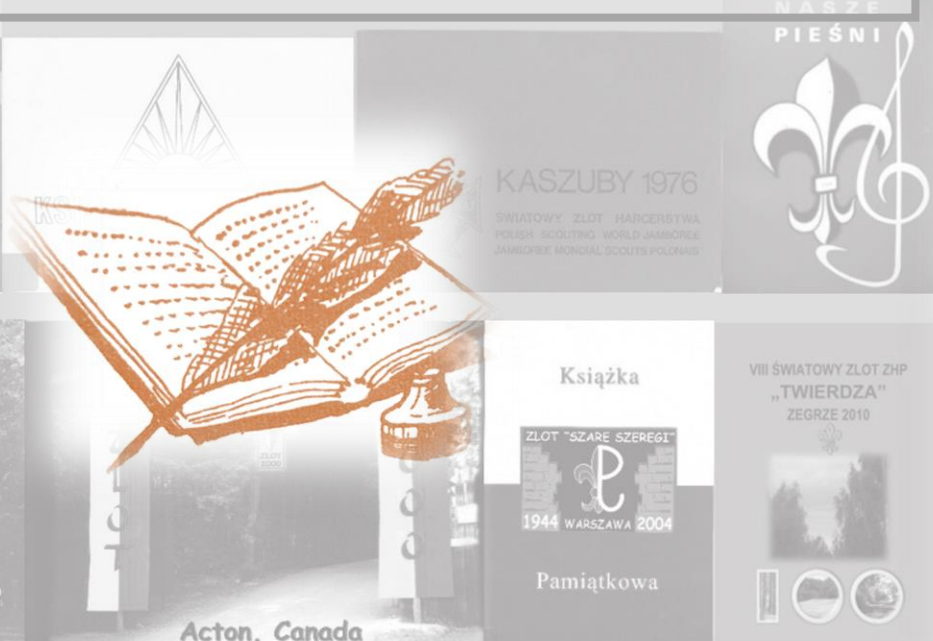
Historię Związku Harcerstwa Polskiego tworzyli ludzie ideowi, bezinteresowni i ofiarni, którzy wychowywali przykładem. Wraz z przykładem – z czynem – pozostawili po sobie Słowo:

- Słowo wypowiedziane na zbiórkach i w gawędach;
- Słowo wypowiedziane na kursach, zjazdach, konferencjach;
- Słowo wypowiedziane w przyjaznych rozmowach.

Zmienia się technologia, która Słowo uwiecznia - dawniej pisano ręcznie, później na maszynie do pisania, dziś elektronicznie - ale przesłanie Słowa jest niezmiennie. Przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest zawsze żywe i aktualne.

Słowo dokumentuje codzienną harcerską rzeczywistość w czasach dobrych i w czasach złych. Słowo pozostaje jako testament czynu harcerskiej służby tych, którzy szli przed nami i kładli niezniszczalny fundament, na którym przyszłe pokolenia będą kontynuowały budowę harcerskich dusz i charakterów.

Jagoda Kaczorowska hm.
Członkini Komisji Historyczno-Archiwalnej



TWÓRCY NASZEGO RUCHU



ANDRZEJ MAŁKOWSKI

- Dla naszego narodowego pożytku, dla naszej zbożnej pracy braterskiej, w której między zabawą w polu i gawędą dokoła obozowego ogniska kryje się myśl poważna — należy zdać sprawę z rzeczy towarzyszących [*Wszechbrytyjskiemu Skautowemu Złotowi i Wystawie w roku 1913*] i przez to zachęcić do podobnej pracy u nas. (*Jak skauci pracują - A. Małkowski, Kraków 1914*)

- ...jeśli obecni chcą coś usłyszeć od Polaka, mogę im powiedzieć, że w dalekim kraju, którego może nawet nie znają, bije tysiące młodych serc, pragnących dorównać skautom angielskim. Są u nas trudności, o których w wolnej Anglii nie mają pojęcia, ale mimo to znajdujemy możliwość rozwijania zasad Baden-Powella, którymi są zasady honoru, obowiązku i braterstwa. W ruchu skautowym znaleźliśmy to, czego tak bardzo dla naszego znękanego klęskami narodu było potrzeba. Dlatego choć dalecy, czujemy największą cześć i wdzięczność względem Baden-Powella, za dar, który on dał zarówno naszemu narodowi jak i swojemu. (*Z przemówienia na Jamboree w Birmingham 1913 - Jak skauci pracują - A. Małkowski, Kraków 1914*)
- Jeśli wymagam stosowania Prawa od 10-letniego smyka, to o ileż bardziej muszę tego wymagać od siebie. (*Z książki pt. Andrzej Małkowski, napisanej przez Olgę Małkowską, Londyn 1944, nakładem Naczelnego Komitetu ZHP*)
- Służba dobrowolna, z własnej chęci i bez niczyjego przymusu przynosi najwyższy człowiekowi zaszczyt.
- Ukochanie i odczucie idei bardziej ją wcieli w życie niż najokrutniejsze regulaminy.
- Niech nikt nie żąda czegokolwiek od organizacji, jeśli sam nie przyczynia się do jej istnienia.
- ...nie w tem jest wart człowiek, co przemysłał i przeżył, ale co robił dobrego na świecie.



HM. RZPL. OLGA DRAHONOWSKA-MAŁKOWSKA

Wiceprzewodnicząca ZHP (1948-1949)

Przewodnicząca Komitetu Naczelnego ZHP na czas wojny (1940-1946)

- Ćwiczmy się ustawicznie, bo skauting nie jest czymś co się robi na kursie, lub na zbiórkach, tylko, to jest nowy sposób życia. (*Druhna Oleńka, wydawnictwo Głównej Kwatery Harcererek, Londyn 1988*)
- Do niedawna patriotyzm oznaczał miłość własnego kraju bez uwzględnienia reszty ludności. Dla obywatela kraju było naturalną rzeczą kochać swój kraj, a nienawidzić lub mieć w pogardzie inne. Ale nadzszedł czas, aby zacząć uczyć nowego chrześcijańskiego patriotyzmu... Przez propagowanie międzynarodowych obozów i zawodów pomagamy naszym dziewczętom i chłopcom nawiązywać przyjaźnie z dziewczętami i chłopcami z różnych części świata tak, aby wkrótce odkryli, że serce młodzieży jest takie samo mimo różnic narodowościowych i rasowych. (*Rok 1932. Druhna Oleńka, wydawnictwo Głównej Kwatery Harcererek, Londyn 1988*)
- My nie należymy do siebie, lecz do Polski. Tę Polskę musimy zbudować, a na to trzeba nam mocnych rąk i czystych serc. Polska sama nie powstanie jeżeli my rąk nie przyłożymy. A na to musimy być silni i ciałem i charakterem i duchem. (*Rok 1943. Druhna Oleńka, wydawnictwo Głównej Kwatery Harcererek, Londyn 1988*)

- Kto wie, czy Bóg nas teraz nie porozsiewał po całym globie, by nauczyć nas wyrozumiałości dla innych, by nam pokazać, że choć ludzie są pozornie tak różnorodni, w głębi duszy są wszyscy podobni. Tęsknią, cieszą się, boją, kochają – czy skóra ich jest czarna czy biała, żółta czy czerwona. U wszystkich jest ten sam pęd i tęsknota za czymś lepszym, czystszy, piękniejszym niż to, co nam szare życie codziennie daje... My, Polacy, bardzo lubimy krytykować wszystko co nie jest polskie. Wyrządzamy sobie tym dużą krzywdę, bo w skutek zarozumiałości nie dostrzegamy częstokroć cennych wartości pod zewnętrzną, banalną powłoką, która nas u nich razi. A więc uczcie się od Waszych gospodarzy jak najwięcej, bo to jest Wasz kapitał, który przywieziecie kiedyś do Polski. (List Druhny Olgi Małkowskiej do Harcererek. Skaut, Palestyna lipiec 1944)
- Zbliża się 22 luty - Dzień Myśli Braterskiej...moje myśli polecą w świat, najpierw za żelazną kurtynę ku tym siostronom, którym najbardziej potrzeba i naszych myśli i naszych serc, a potem do Was Druhny, które los rozrzucił po wszystkich niemal kontynentach. (Ogniwa, Londyn luty 1955)



HM. RZPL. EUGENIUSZ PIASECKI
Redaktor Skauta we Lwowie

Harce są szkołą dobrych obywateli. Uczą ich walki z żywiołami, samodzielności, poprzestawania na małym, uczą radzenia sobie w każdej potrzebie. Uczą mieć oczy i uszy otwarte i umieć z dostrzeżonych szczegółów wyciągać wnioski. Uczą poznawać przyrodę; rozwijać swe siły, zręczność i wytrwałość i uczą ich użyć jaknajlepiej dla dobra bliźnich. Uczą wreszcie w życiu codziennym służyć Ojczyźnie.

(Harce młodzieży polskiej – M.Schreiber i E.Piasecki, Lwów 1912)



KAZIMIERZ WYRZYKOWSKI
Naczelny Komendant Skautowy (1911-1914)

O istocie skauta stanowi duch i czyn - nigdy strój.



KS. KAZIMIERZ LUTOSŁAWSKI

Życie nabiera dla niego [skauta] tem większej wartości, im zupełnie jest gotów je oddać za Polskę - nie tylko na polu bitwy, gdy godzina uderzy, ale w codziennym powszednim trudzie, przy spełnianiu swoich obowiązków stanu – jak najsumiennie dla Polski (Czuj Duch! Lutosławski, Kraków 1913)



NASI PRZEWODNICZĄCY



HM. RZPL. TADEUSZ STRUMIŁŁO

Przewodniczący ZHP (1919-1920, 1923-1925)

- A czemuż byłoby harcerstwo nie realizujące swych ideałów?! Kłamstwem, hipokryzją, demoralizacją! Zdradą własnej przeszłości i przyszłości i gorzkim zawodem dla społeczeństwa, oczekującego od harcerstwa nie tylko usprawnienia, ale przede wszystkim uszlachetnienia nowych pokoleń. (Druh Przewodniczący ma głos, Harcmistrz Wiadomości Urzędowe listopad 1924)
- Wierność Ojczyźnie była i jest naczelnym prawem harcerskim.
- Nie wystarczy być użytecznym, pomocnym i życzliwym wobec spotykanych ludzi, trzeba w sobie wytworzyć uczuciowy związek z całym człowieczeństwem, zaczynając od braterskiego powiązania z koleżeńską gromadą. (Druh Przewodniczący ma głos, Harcmistrz Wiadomości Urzędowe kwiecień 1925)



GEN. JÓZEF HALLER

Przewodniczący ZHP (1920-1923)

- Harcerz wie, że trzeba zawsze wytrwać i przetrwać, by nareszcie zwyciężyć, a nie tracić nadziei i nie mówić przedwcześnie, że wszystko stracone.
- Musicie rozniecać po całym kraju jasne ogniska harcerskie promieniujące gorącym uczuciem szlachetnych, ale zarazem będące środowiskami realnej pracy twórczej.



KS. HM. RZPL. JAN MAUERSBERGER

Przewodniczący ZHP (1923, 1927-1929)

Pełnił obowiązki Przewodniczącego Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego Szarych Szeregów (1939-1942)

Wyjątki z komentarza do Prawa Harcerskiego, Warszawa sierpień 1942:

- Dzisiejsze warunki życia wymagają zdecydowanej postawy. Mam walczyć o moje ideały. Jestem na służbie. Zawsze czujny. Zwarty w sobie. Gotów na wszystko.
- Z Ojczyzną moją jestem nierozdzielnie związany. Jak dziecko z matką... Jestem sługą Polski.
- ... Nie rzucam słowa na wiatr... Słowo moje jest pewne. Uczciwe. Proste.
- Jestem na służbie najwyższego dobra. Idę przez życie dobrze czyniąc. Współdziałam w tworzeniu zdrowej szlachetnej wspólnoty między ludźmi - w mojej rodzinie, warsztacie pracy, w społeczeństwie, wszędzie, dokąd sięga mój wpływ.
- Duch rycerski kryje się w najgłębszych pokładach duszy Polaka... Mam stać na straży honoru Polski. Obca mi jest wszelka podłość i krętactwo. Nie ugnę się wobec przemocy. Nie sprowadzi mnie z drogi ani groźba, ani żądza sławy, ani zysk.
- Kocham zwarte, mocne i radosne życie. Duszę mam spokojną, serce czyste, twarz jasną. Moja wesołość i pogoda są odbłaskiem życia wewnętrznego.
- W tym duchu prawa i poczuciu odpowiedzialności za duszę narodu i za jego przyszłe losy podejmuję pracę nad sobą. Pogłębiając wiedzę, kształcę charakter, krzepię ducha i serce w nieustannym radosnym wysiłku budowania Polski według myśli i woli Chrystusa.

**ROMAN BNIŃSKI****Przewodniczący ZHP (1925-1926)**

Harcerstwo kocham i niezmiennie wysoko cenię – mam głębokie przekonanie, że jest to dobra i ważna organizacja wychowawcza.

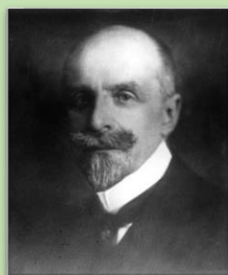
Cele mamy niezwykle wysokie, bo przez wychowanie dzielnych i prawych obywateli – wzmocnienie naszej Ojczyzny, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wzmocnienie naszego narodu. I nie tylko wzmocnienie, scalenie, zjednoczenie – ale i uszczęśliwienie.

Chcemy promieniować dobrem, zataczać coraz szersze kręgi – chcemy wychować jaknajwiększą ilość obywateli zaradnych i zapobiegliwych, pracowitych i oszczędnych, zwartych i zadowolonych. (Co mówi Przewodniczący?, Harcmistrz - Wiadomości Urzędowe lipiec 1925)

**JÓZEF KARŚNICKI****Przewodniczący ZHP (1926-1927)**

Prezydent RP Stanisław Wojciechowski, Protektor Związku Harcerstwa Polskiego, raczył przyjąć stopień i odznakę honorową Harcerza Rzeczypospolitej. Podczas uroczystości, która odbyła się w dniu 8 maja 1924 r., dh Józef Karśnicki, ówczesny prezes Zarządu Oddziału Warszawskiego podziękował Panu Prezydentowi za wielką życzliwość Harcerstwu okazywaną i podkreślił: ...że przyjęcie krzyża harcerskiego przez Najwyższego Przedstawiciela Narodu i Państwa będzie symbolem bliskich związków całego społeczeństwa z harcerstwem.

(Harcmistrz - Wiadomości Urzędowe maj 1924)

**WŁADYSŁAW SOŁTAN****Przewodniczący ZHP (1929-1931)**

Harcerstwo zapisało w roku 1920 jedną z najpiękniejszych kart swej historii.

Harcerze starsi stali się pierwszym ośrodkiem skupienia Armii Ochotniczej. Harcerki i młodzi, w służbie samarytańskiej lub wyręczając żołnierzy w pracach pomocniczych, umożliwili wykorzystanie na froncie wszystkich sił zdolnych do frontowej służby. Wszyscy do szeregów zmęczonych walką i odwrotem nieśli ducha wiary w zwycięstwo. Bohaterska śmierć harcerza ś.p. Księdza Ignacego Skorupki, w najbardziej zagrożonym punkcie frontu pod Warszawą i w najcięższej

chwili chwiania się linii bojowej, jest jakoby symbolem ofiary życia tych wszystkich, którzy ją złożyli na ołtarzu Ojczyzny w czasach największego Jej zagrożenia. (Rozkaz Naczelnictwa ZHP L.12 z dn. 14 sierpnia 1930, Harcmistrz - Wiadomości Urzędowe sierpień 1930)

**DR MICHAŁ GRAŻYŃSKI****Przewodniczący ZHP (1931-1960)**

- Nie mundury i odznaki harcerskie, które są Waszym strojem, a uderzenie w głąb dusz i uskrzydlenie ich ideą powinny stać się hasłem Waszego czynu.

(Z przemówienia 2 maja 1930 r. w Katowicach)

- ...Trzeba w pracy tworzyć potęgę wyzwolonej Polski, trzeba taką z niej stworzyć siłę w materialnym i moralnym sensie, by nie tylko na wieki ostała, ale w pierwszym z innymi państwami szła szeregu. Budujmy zatem wielkość

Polski w pracy – oto hasło, które powinno stać się żywym przykazaniem harcerstwa polskiego, które powinno położyć swe niezatarte stygmaty na całym jego systemie wychowawczym, a stać się wiecznie płonącym ogniem serc harcerskich, ich najbardziej realną rzeczywistością i romantyzmem ich marzeń... (Na Tropie, Katowice 10.1.1936)

- ...My, skauci całego świata, wypisaliśmy na swych sztandarach hasło miłości własnej ojczyzny i wszystkich bliźnich. A, że prawda jest treścią naszego życia, ze szczerym uśmiechem harcerskim i we wzajemnym zaufaniu podajemy sobie dłonie, by łącznie, wspólnym wysiłkiem tworzyć nowy świat na zasadzie zbliżenia i solidarnej współpracy ludzi i narodów... (Na Tropie, Katowice 10.4.1936)
- Harcerstwo polskie zrodziło się w momencie, kiedy w życiu naszym zbiorowym odrodziły się na nowo hasła nocy listopadowych i styczniowych, kiedy idea walki o niepodległość z bronią w ręku była nie tylko wątkiem marzeń młodych serc, ale i najmocniejszym motorem przygotowań i działań młodego pokolenia. Początek naszej organizacji łączy się najściślej i naistotniej z ruchem niepodległościowym... Zewnętrznym wyrazem uznania tej pozycji, którąśmy zdobyli własnym wysiłkiem jest fakt, że w dniu 8 kwietnia br. Rada Ministrów nadała Związkowi Harcerstwa Polskiego nowy statut, zaliczając go w poczet stowarzyszeń wyższej użyteczności... (Na Tropie 25.4.1936)
- My harcerze, będziemy trzymać wierną straż w obronie piękna Tatr i Pienin, jezior i strumieni, łąk i odwiecznych borów – a wszystko to w imię naszej harcerskiej miłości do przyrody... (W Kręgu Wodzów styczeń 1937)
- Z okazji nadania Srebrnego Wilka: Gratulacje dzisiaj mi złożone przyjmuję jako życzenia dla całego Związku. Odznaczenie nie jest jedynie wynikiem mojej zasługi, lecz pracy całego Związku Harcerstwa Polskiego, który na terenie międzynarodowego skautingu zdobył sobie w ostatnim czasie bardzo mocną pozycję... Odznaczenie, nadane mi przez Twórcę Ruchu Skautowego, uważam za wyróżnienie całego Związku Harcerstwa Polskiego... (Na Tropie, Katowice 10.5.1936)
- Nie ma miejsca w naszej organizacji dla hasła od święta, dla przelotnego wzruszenia... W harcerstwie chcemy młodzież zaprowadzić do radosnego poglądu na ciężkie naogół życie. Radości są jednak różne. Mamy radości, płynące ku nam w szumie wód i drzew, w barwnych zmierzchach i świtach, w sielankowej pogodzie życia. Ale są radości inne, manifestujące boską stronę naszej duszy. Radości idące nawet poprzez cierpienie ze zwycięstwa sprawiedliwej idei, zasłużonego sukcesu, z obalenia przeszkód... (W Kręgu Wodzów kwiecień 1939)
- Należy pilnie baczyć, by w harcerstwie forma nie zabijała treści, by nie stwarzać pozorów i fasad, za którymi kryje się pustka, by czysto zewnętrznej sprawności nie brać za siłę moralną, by nie stosować schematu tam, gdzie trzeba różnicować metody. (50 Lat Służby Harcerskiej. M. Grażyński. Londyn 1960)
- Harcerstwo to nie te namioty i ogniska rozłożone wśród lasów nad jeziorami, to nie strój i wszystkie inne akcesoria zewnętrzne, ale w istocie ten głęboki nurt wewnętrznego życia, mającego za zadanie stworzenie pełnowartościowego człowieka. (Gawędy i przemówienia – Grażyński)
- W tym najbardziej krytycznym momencie historycznym naszej Ojczyzny, ideowa postawa harcerstwa, znajdującego się zagranicą została wyraźnie określona, zarówno uchwałami poszczególnych obszarów, jak i deklaracją kwietniową z roku 1945, podjętą na Zjeździe w Edynburgu. Stoimy zatem zgodnie z tymi deklaracjami na gruncie dalszej walki o całość, wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, wierni jej konstytucyjnym władzom. W naszej pracy harcerskiej jesteśmy w tej chwili zagranicą jedyną kontynuacją polskiego Harcerstwa i to tak z punktu widzenia treści ideowej naszego ruchu, jak i form organizacji i jej metod wychowawczych. (Harcerstwo, Londyn marzec 1946)
- Nawet najmłodszy zuch w organizacji winien wiedzieć, że Polska znajduje się w niewoli, że Prezydent Rzeczypospolitej i rząd konstytucyjny przebywają zagranicą, że dążenie do odzyskania wolności jest świętym obowiązkiem każdego Polaka. (Harcerstwo, Londyn 1946 nr 2)

• Chodzi o to, by młodzież nasza nie ulegała niwelacyjnym wpływom obcego otoczenia, by zachowała swą pełną przynależność do kultury narodowej, by – mimo dalekich przestrzeni, które ją odgradzają od Polski – czuła naprawdę, do głębi serca swą jedność organiczną z ojczyzną, by odczuwała niegasnącą tęsknotę za powrotem do kraju ojców i by miała szczerą z duszy płynącą wolę służenia własnemu narodowi. Oto najważniejsze pole harcerskiej działalności poza granicami kraju. I tu mieści się nasza największa odpowiedzialność. (Harcerstwo, Londyn 1946 nr 2)

• ...Przekazując swe uprawnienia w roku jubileuszowym – po blisko 30 latach pełnienia obowiązków przewodniczącego – pragnę wyrazić swe serdeczne podziękowanie Harcerkom i Harcerzom, których zapał i trud tkwi w dorobku naszego 50-lecia. Myślę w tej chwili obejmuję ich wszystkich - Druhów Serdecznych – gdziekolwiek się oni znajdują. Równocześnie wszystkim Harcerkom i Harcerzom w ruchu harcerskim składam życzenia, by nie tylko przechowali skarb tradycji harcerskiej półwiecza, ale i pogłębiali go w rzetelnej pracy i jako swój dorobek mogli go ofiarować Polsce w radosnym momencie odzyskania przez Nią wolności i niepodległości... (1960 NRH, Wiadomości Urzędowe, Archiwum ZHP[E_2_3_44]-Londyn)



PŁK HM. STANISŁAW SIELECKI

Przewodniczący Rady ZHP na Wschodzie (1942-1948)

Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju (1954-1960)

(funkcja ta podlegała Przewodniczącemu ZHP dr. Grażyńskiemu)

• Praca harcerska jest nałogiem wielu z nas – pracujemy, by spłacić Harcerstwu dług za to, co nam dało. Wiemy ilu dobrych oficerów dało Harcerstwo wojsku. Wiemy, że wszyscy znajdziemy się jeszcze na polu walki i pracę harcerską uważam za przygotowanie rezerw... Spotkamy się na terenie walki, a potem w Polsce.

Dzielimy się opłatkiem z Indii. Przesyłamy kawałek tego opłatka do Komitetu Wykonawczego ZHP w Londynie dla podkreślenia jedności Związku. Poza osobistymi życzeniami dla każdego z was, pragnę życzyć dla nas wszystkich, byśmy wrócili do Polski z całą świadomością godnie i chwałebnie spełnionego obowiązku wobec młodzieży, która nam została powierzona. (Z przemówienia na zebraniu Rady ZHP Jerozolima 22 grudzień 1943, Harcerstwo na Wschodzie, Kłiszewicz, Archiwum ZHP[Z_03]-Londyn)

• Dotychczasowe wyniki pracy traktujemy jako – start. Metą – granice Rzeczypospolitej. Na szlaku – próba hartu i woli, próba służby i obowiązku. Na mecie – klasyfikacja i ocena Braci i Macierzy. Wzywamy Was Harcerki, Harcerze zarówno Instruktorów/rki, jak i Młodzież, do postępowania i traktowania swych obowiązków w myśl Prawa i Przyrzeczenia... (Rozkaz L1 3.8.1942, Skaut, Palestyna listopad-grudzień 1942)

• Już dziś nurtują w nas, i to dość silnie, pewne problemy, które dotyczą zmian podstaw ideowych harcerskich, a więc tego, co jest fundamentem organizacji. Musimy sobie zdać sprawę z pewnych sądów, aby zbyt pochopnie, usprawiedliwiając się warunkami wojennymi, nie zatracić niczego z dorobku osiągniętego olbrzymim wysiłkiem bezinteresownej pracy całego Harcerstwa. Podstawą naszej ideologii jest Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. (Z listu okólnego nr 3, Irak 12 luty 1943. Skaut, Palestyna styczeń-luty 1943)

• Jako przewodniczący życzę Wam i polecam gorąco, żeby wszystkie harcerki i harcerze, zuchy, instruktorki i instruktorzy pracowali z całą ofiarnością, żeby kształcili siebie i swoje drużyny w miłości Polski, żeby przejęli się głęboko szczerą wolą pracy dla Niej, a gdy przyjdzie ich kolej bili się za Nią i budowali Jej niepodległy byt. (z listu okólnego (17.1.1944) Przewodniczącego Rady ZHP na Wschodzie w chwili wymarszu na teren operacyjny. Skaut, Palestyna Wiadomości Urzędowe 1944 nr 1/2)

**GEN. NIKODEM SULIK****Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju (1954-1960)****(funkcja ta podlegała Przewodniczącemu ZHP dr. Grażyńskiemu)**

...Żałuję bardzo, że w tej chwili nie mogę być z Wami, ażeby Wam powiedzieć jak niezwykle wysoko cenię zaszczyt, żeście zechcieli powołać mnie, abym stanął jako jeden z Was w Waszych szeregach.

Chyląc głowę przed moimi wielkimi poprzednikami i składając hołd najgłębszy poległym, zamęczonym, zmarłym, oraz nieustąpliwie walczącym i w obecnej chwili w Kraju Harcerkom i Harcerzom – zwracam się do Was wszystkich gdziekolwiek pracujecie z serdeczną prośbą o chętną współpracę, ażebyśmy mogli nic nie uronić z wielkiego dziedzictwa Harcerstwa Polskiego. Niewiele mogę Wam obiecać. Przrzekam jednak przywiązanie do idei i dzieła Harcerstwa Polskiego i braterską lojalność. (1953-BIN-01-(V), Archiwum ZHP[E_2_5]-Londyn)

**HM. ZYGMUNT SZADKOWSKI****PRZEWODNICZĄCY RADY NARODOWEJ II RP (1978 - 1991)****Przewodniczący ZHP (1960-1967)****Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju (1954-1960)****(funkcja ta podlegała Przewodniczącemu ZHP dr. Grażyńskiemu)****Wiceprzewodniczący Rady ZHP na Wschodzie (1942-1948)****Komendant ZHP na Wschodzie (1944-1948)**

- Harcerstwo dotychczas potrafiło przetrwać wiele ciężkich chwil. Nietylko je przetrwało, lecz w tych ciężkich chwilach umiało dalej pracować, bo kierownicy pracy harcerskiej złączeni ze sobą mocnymi więzami serdecznych uczuć i wiary w siebie czuli swą siłę płynącą z ducha pogody i prostolinijności, jakim owiane są szeregi harcerskie, gdzie nie ma fałszu i obłudy, gdzie nie ma kłamstwa, oszczerstw i wzajemnego szkalowania się, gdzie natomiast panuje prawdziwe braterstwo. (Skaut, Palestyna marzec 1944)

- Od chwili śmierci Józefa Piłsudskiego minęło dziesięć lat. Jeżeli dziś na łamach Skauta rocznicy tej poświęcimy wspomnienia, to nie po to by rozpaczać, lecz po to, aby przypomnieć wam, Harcerki i Harcerze, te prawdy, które On głosił i stwierdzał życiem własnym. Bezgraniczna ideowość w służbie, całkowite oddanie Siebie Sprawie Polskiej, ofiarna praca, upór zawzięty w łamaniu wszystkich przeciwności, które stoją na drodze do realizacji wielkich zamierzeń.

Wiara w niespożytą siłę narodu polskiego i konieczność oparcia się na tej sile w chwilach, gdy trzeba stanowić o bycie państwowym. Oto prawdy, które w dziesiątą rocznicę śmierci Patrona Ideowego Związku Harcerstwa Polskiego pragnę wam przypomnieć.

Wy wiecie, co macie czynić, aby sprostać zadaniom, jakie nakłada Polska na was już dziś i jakie będziecie musieli przyjąć w niedalekiej przyszłości. (Skaut, Palestyna maj 1945)

- ...i jeszcze raz podkreślam, że postawa nasza musi być bezkompromisowa, jeżeli idzie o służbę Polsce. Twardo i konsekwentnie dążyć musimy do realizacji programu niepodległościowego. Nie zasklepimy się też w sobie, otwarte będziemy mieli oczy na zachodzące przemiany jakim ulega świat. Każdy instruktor, instruktorka, czy starszy harcerz, to jednostka, która nie daje się tylko nieść prądowi, umie patrzeć, wyciągać wnioski, zbierać doświadczenia i używać ich dla lepszego wykonania swych zadań. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1946 nr 1-2)

- Idea harcerska jest apartyjna. W szeregach naszych wokół ideologii niepodległościowej skupimy wszystkich prawych Polaków pamiętając o tym, że linia podziału będzie dziś inaczej. Nieistotne są różnice przekonań partyjnych, dzielimy się na tych, którzy walczą i tych, którzy w imię rzekomego realizmu opuszczają szeregi walczących. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1946 nr 3)
- Wielu naszych druhów w walce zbrojnej oddało swe życie za Polskę. My walkę tę w innej formie kontynuujemy, a pamięć odeszłych na wieczną wartę będzie nam zawsze drogowskazem, którądy iść trzeba. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1946 nr 3)
- Instruktor harcerski w stosunku z podwładnymi nie dopuści nigdy do poniżenia godności osobistej podwładnego. Jest wymagający, ale sprawiedliwy wiedząc, że można więcej zdziałać dobrym słowem i serdecznym podejściem, aniżeli opryskliwością lub przymusem. Jest wyrozumiały i braterski w stosunku do podwładnych. Nie narzuca im swej osoby, nie żąda hołdów, pochlebstw i zachwytów wobec swej pracy. Roztropnie posilkuje się karami i pochwałami. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1946 nr 4)
- Pełna karność nie jest ślepym posłuszeństwem i bezwolnym wykonywaniem zarządzeń. Mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek osobistego wysiłku w planowaniu. Mamy pełne prawo uczestniczenia w ustalaniu wytycznych, jednak przy wprowadzaniu tych wytycznych w życie mamy obowiązek cały swój wysiłek oddać dla ich realizacji. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1947 nr 1)
- Drużynowi – instruktorzy powinni stworzyć takie warunki, by każda jednostka mogła w pełni rozwinąć swe indywidualne twórcze wartości. Miara wartości przywódcy jest nie tylko jego popularność i bliski kontakt z grupą, ale przede wszystkim jego stosunek do najinteligentniejszych i najwartościowszych jego członków. Inteligentni i zdolni podkomendni przeszkadzają nieudolnemu przełożonemu, a wybitnie dopomagają w pracy bystremu i mądrym dowódcy. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1947 nr 2)
- Zagranicą zostaliśmy po głębokiej rozwadze. Niezlomnym naszym celem jest praca dla Polski, a nie szukanie wygodnego życia na obczyźnie. Przez rzetelną pracę na każdym odcinku i przez dobre stosunki z cudzoziemcami – wiele możemy zdziałać. Jesteśmy na nowym etapie – etapie bardzo trudnym, w którym przede wszystkim jesteśmy zdani na własne siły i umiejętności. Etap ten przejdziemy zwycięsko pod warunkiem, że z całą pogodą i zrozumieniem sytuacji będziemy pracować wierząc, że - Wytrwaliśmy Zwycięstwo! (Harcerstwo, Londyn 1947 (7-9))
- ...Od nas zależy, czy powierzone nam pokolenie, kiedyś historia zaliczy do pokoleń wielkich.
- Siła naszej Organizacji leży w jej założeniach ideowych oraz w zgodności tych założeń z życiem. Nie deklamujemy o służbie Bogu, Polsce i Bliźnim, lecz służbę tę z całą sumiennością, na jaką nas stać, realizujemy codziennie, w szkole, w domu, w dniach pokoju i dniach walki o prawo do wolnego życia Narodu. W historii mijających 40 lat znajdziemy wiele przykładów na potwierdzenie tych prawd. Siła nasza leży w naszej ofiarności i bezinteresowności. Pracujemy nie na pokaz lecz z głębokiego przekonania w słuszność ideałów, które postawiliśmy sobie za cel a którym służyć całym życiem przyrzekaliśmy...
- Siła nasza leży i w tym, że Ty i Twój brat harcerz z zastępu i drużyny czy z innej jednostki organizacyjnej realizujecie program z pogodą i wiarą, że nie zrażasz się w pracy, tak jak nie zrażali się Twoi poprzednicy i że z uporem dążysz ciągle naprzód, stając się dziś lepszym niż byłeś wczoraj i postanawiając, że jutro będziesz lepszy niż byłeś dziś. (Bądź Gotów, Londyn marzec 1950)

• Harcerstwo trzeba przeżyć, aby móc być dobrym instruktorem, trzeba pamiętać, iż nie zaczyna się ono od nas, lecz jest dorobkiem wielu pokoleń działaczy. (1955 - odprawa kierowników pracy w WB. Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

• Trzeba też pamiętać, że cudowne metody wychowania harcerskiego użyte niewłaściwie przynoszą nieobliczalne szkody pacząc charaktery, unieszczęśliwiają jednostkę na całe życie. (1955 - odprawa kierowników pracy w WB. Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

• Na pierwszej po wojnie Naczelnej Radzie Harcerskiej powzięliśmy uchwałę, która stwierdza, że jesteśmy organizacją niepodległościową... Stanowimy nierozdzielną część emigracji walczącej o Niepodległość... Pracę prowadzimy z myślą o Polsce i dla Polski, do której powrócić chcemy i wrócimy, ale do Polski wolnej od obcej przemocy.

Łączności z Narodem i jego kulturą nie chcemy zerwać i nie zrywamy, ale na żadną współpracę z agenturami moskiewskimi nie pójdziemy.

Jesteśmy negatywnie ustosunkowani do obcych narzuconych władz, ale nie do narodu, którego jesteśmy częścią. (1955 - odprawa kierowników pracy w WB. Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

• Harcerki i harcerze z Polski na to wielkie skautowe święto [*światowe Jamboree skautowe 1957*] nie mogli przybyć. W Kraju żyje i trwa ruch harcerski, którego jesteśmy nierozdzielną częścią, ale ruch ten na skutek komunistycznych więzów nie ma ani swobody działania ani głoszenia zasad ideowych. (1957. Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

• Pięćdziesiąt lat naszej Służby zapisane zostało nie tylko w historii harcerstwa lecz i narodu. Mamy obowiązek pielęgnowania tradycji harcerskiej i pomnożenia dorobku minionych harcerskich pokoleń w służbie Bogu, Polsce i Bliźnim. (Na Tropie, Londyn sierpień 1960)

• W rocie naszego przyrzeczenia - przyrzekamy służbę Polsce. Harcerstwo służy Polsce tak, jak skauting brytyjski służy Wielkiej Brytanii, kto o tym zapomina, nie jest skautem, nie jest harcerzem... Ofiarność, rzetelność, braterstwo i gotowość do służby sprawia, że w trudnych warunkach pracy, zdala od kraju rodzinnego, zapiszemy nowe karty harcerskiej historii, która będzie przykładem naszej służby na rzecz odzyskania niepodległości. (Ognisko Harcerskie, Londyn marzec 1963)

• Przecistawiamy się z całą stanowczością wszelkim zakusom zmierzającym do zmiany charakteru naszej organizacji. Przecistawiamy się wszelkim próbom zmierzającym do uczynienia z nas organizacji obojętnej na niewolę Kraju...

W Kraju, niestety, zgodnie z przewidywaniami, reżim komunistyczny coraz mocniej zacieśnia kontrolę nad życiem zorganizowanym młodzieży. Organizacja, która używa nazwy Związek Harcerstwa Polskiego, publicznie zerwała więzy z przeszłością ideową harcerstwa. (1964. Archiwum ZHP[A_2_5_1]-Londyn)

• Niech ten rok Tysiąclecia będzie okazją, dla nas wszystkich kierowników pracy na wszystkich szczeblach, do zastanowienia się nad własną postawą, gdyż całość zależy od tego, kim w działaniu organizacyjnym będzie każdy z nas, jaką wartość przedstawia i co z tych wartości może przekazać innym...

...Polska czeka na tych, którzy nie tylko od święta śpiewają „Wszystko co nasze”... (1966 – gawęda millenijna. Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

Jako Przewodniczący Rady Narodowej II RP na ostatnim jej posiedzeniu 8 grudnia 1991 w Londynie:

Dobiega koniec naszego działania. Dzisiejsza rada ma charakter uroczystego zakończenia jej działań, natomiast zgodnie z protokołem z 22 grudnia [1990] jej działalność z uprawnieniami jakie posiadała, skończył się w Warszawie, gdzie ukonstytuował się Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polski [pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu 25 listopada 1991].

Na dzisiejszym posiedzeniu uchwalimy tylko naszą deklarację - apel, stwierdzający, że jakkolwiek formalne działanie Rady jest zakończone, deklarujemy, że w dalszym ciągu nie czujemy się zwolnieni od czynnego udziału w służbie Rzeczypospolitej na tyle ile nam wiek, siły i okoliczności pozwolą...jestem przekonany, że z tego obowiązku służby Rzeczypospolitej nie zwalnia nas ani odległość geograficzna, ani poglądy polityczne. Jesteśmy i byliśmy wierni tym założeniom, których na sztandarach naszych była służba Ojczyźnie.
(Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)



HM. RZPL. RYSZARD KACZOROWSKI

PREZYDENT II RP (1989-1990)

Przewodniczący ZHP (1967-1988)

Naczelnik Harcerzy (1955-1967)

- Do Przyrzeczenia Harcerskiego wprowadzono deklarację rozpoczynającą się słowami „Mam szczerą wolę”. W ten sposób organizacja elitarna, jaką jest niewątpliwie harcerstwo, otwarta jest dla wszystkich, którzy gotowi są przyjąć na siebie wszystkie wymagania moralne, zawarte w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. (Rozkaz Przewodniczącego na dzień 22 lutego 1985 - BIN styczeń-marzec 1985)

- Życie ludzkie składa się z uczynków dobrych i złych. Aby dobra było w życiu więcej, a zło zostało wyeliminowane, potrzebne jest rozeznanie dobra i zła. Drogę do dobra wskazuje Prawo Harcerskie w sposób prosty i osiągalny dla każdego chłopca i dziewczyny. Powinni oni po złożeniu Przyrzeczenia Harcerskiego dążyć całym swoim życiem do urzeczywistnienia Prawa Harcerskiego. Urzeczywistnienie to, to każdy czyn codziennego dnia. (Rozkaz Przewodniczącego na dzień 22 lutego 1985 - BIN styczeń-marzec 1985)

- W wychowaniu metodą harcerską, w której przykład starszego odgrywa zasadniczą rolę, starszyna harcerska musi posiadać cechy jakie posiadali członkowie zakonów rycerskich: ideowość, bezinteresowność i ofiarność. (Rok 1965/1966. Zbiory rodzinne – J. Kaczorowska)

- Utrzymanie ciągłości ideowej oraz prawno-organizacyjnej nakłada na nas obowiązki zarówno w stosunku do młodzieży w Kraju jak i do młodzieży na terenie naszej działalności. Zadaniem ZHP w stosunku do młodzieży w Kraju jest utrzymanie charakteru niepodległościowego ZHP, utrwalanie i rozwijanie cech narodowych, które są zagrożone w Kraju. Należą do nich doskonały system wartości moralnych oparty na mocnych podstawach religijnych, a wyrażony w Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim i równie dobry system wprowadzenia tych wartości w życie. (Ognisko Harcerskie, Londyn październik-grudzień 1976)

- Harcerskie Prawo i Przyrzeczenie prowadzi do szczytu Ideału, a tym Ideałem jest Służba... Mamy Prawo i Przyrzeczenie – więcej nam nie trzeba.
(Zbiory rodzinne – J. Kaczorowska)

- Harcerstwo uczy o prawdach wieczystych, uzbraja przeciw zakłamaniu i brudom dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Miejmy więc odwagę budowania lepszego życia, lepszej Polski, lepszego świata. (Przedmowa książki pt. *Gawędy z drużynowym Henryk Glass, Londyn 1966*)
- Złot mający uczcić 25 rocznicę zwycięstw Polskich Sił Zbrojnych w drugiej wojnie światowej, będzie sprawdzianem naszej gotowości do służby, próbą naszych umiejętności i techniki harcerskiej. (1969 - *Światowy Złot ZHP na Monte Cassino*)
- Złożyliśmy Przysiężenie z wolnej woli i musimy je uczciwie dotrzymać. Rzecz jasna, że żyć stuprocentowo według Prawa i Przysiężenia jest trudno... Rzecz ludzka błądzić. Rzecz harcerska walczyć z własną słabością, pokonywać przeszkody, wytrwale dążyć do celu. (List Okólny Przewodniczącego ZHP z dnia 1 lipca 1970 r. w sprawie Zjazdu Ogólnego, Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1970)
- Pomagajmy sobie nawzajem, a wtedy na pewno będzie nam łatwiej budować lepsze harcerskie życie. Na całym świecie. A na pewno pracą naszą przyspieszymy dzień służby Bogu, Polsce i bliźnim wolnemu Polskiemu Narodowi. (List Okólny Przewodniczącego ZHP z dnia 1 lipca 1970 r. w sprawie Zjazdu Ogólnego, Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1970)
- Zbieramy się po raz trzeci na światowym Zlocie Harcerstwa w Comblain-la-Tour. Odbywamy nasz złot w 600-lecie obecności NMP w Wizerunku Jasnogórskim. W szczególny sposób będziemy w łączności duchowej z Narodem Polskim, który poddany obcej przemocy nie stracił ducha i wiary. Naszą obecnością na tym zlocie potwierdzamy naszą wierność ideałom harcerskim i wolę służenia Narodowi Polskiemu oraz solidarność w jego walce o prawdę, wolność i niepodległość. Za hasło zlotu przyjęliśmy „Służba Polsce” i realizować ją będziemy w obozach harcerek „Częstochowa” i obozach harcerzy „Gniezno”. Te dwie nazwy łączą nas z duchową stolicą Polski Częstochową i Gnieznem, z którego wyrosła Polska Świętego Millenium...
... Witamy Was wszystkich hasłem „Czuwaj!”. Będzie nam ono towarzyszyło w naszych pracach, harcach i modlitwach.
Będzie to też przyjęciem wezwania do stawiania czoła przeciwnościom jakie przynosi życie. (Z przemówienia na otwarcie zlotu. 1982-Światowy Złot ZHP, Comblain-la-Tour, Belgia)
- Wszystko co robimy w harcerstwie wychowuje charakter, umysł i zdrowie - każdy obóz, każda wycieczka, każda gra, każda piosenka, każdy pokaz. Jeśli coś co chcemy przeprowadzić nie wychowuje ani charakteru, ani umysłu, ani zdrowia - nie jest zajęciem harcerskim. Należy to przekreślić i zacząć planować od nowa. (Zbiory rodzinne – J. Kaczorowska)
- Każda najmniejsza rzecz wychowuje. Wychowujemy każdym słowem, każdym spojrzeniem. (Zbiory rodzinne – J. Kaczorowska)
- Jedna z najważniejszych spraw w okresie sprawozdawczym było utrzymanie, zgodnie z naszymi założeniami łączności z Ruchem Harcerskim w Kraju. Zawsze odróżnialiśmy żywy ruch harcerski, wierny prawdziwemu Prawu i Przysiężeniu harcerskiemu od podporządkowanej partii komunistycznej organizacji noszącej tę samą nazwę Związku Harcerstwa Polskiego. (Sprawozdanie Przewodniczącego ZHP na zebraniu Naczelnej Rady Harcerskiej w dniu 23 sierpnia 1988 r. w Rising Sun)

- W okresie sprawozdawczym należy zanotować...przejmowanie kierownictwa naszego ruchu poza Krajem przez naszych wychowanków, urodzonych poza Polską. Z troską i nadzieją obserwujemy ich poczynania, a oni podejmują się swoich funkcji z przekonaniem, że mogą liczyć na naszą pomoc i radę. (Ze sprawozdania Przewodniczącego ZHP na zebraniu NRH w dniu 23 sierpnia 1988 r. w Rising Sun, BIN lipiec-wrzesień 1988)

- ...jest to wyjątkowy przykład działania - bez przerwy od 1910 roku - drużyn harcerzy i harcerek. W tym czasie nie było dnia, by gdzieś na świecie nie odbywały się zbiórki młodzieży polskiej wiernej Przysiężeniu Harcerskiemu oraz ideałom służby Bogu, Polsce i bliźnim... Gdy w latach powojennego zniewolenia likwidowano zarządzeniami administracyjnymi harcerstwo w Kraju, poza jego granicami istniał w dalszym ciągu nasz Związek, jako kontynuator prawny i ideowy. (Wystąpienie Ryszarda Kaczorowskiego, b. Prezydenta RP w czasie otwarcia wystawy ZHP w Muzeum Niepodległości w Warszawie 22 maja 2000 r., Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 2000)

- ...Przysiężenie złożyłem w niedzielne przedpołudnie 24 października 1933 r...w Lesie Zwierzynieckim przy trzech dębach zasadzonych na pamiątkę Konstytucji 3 maja... Krzyż z lilijką stał się dla mnie świętością, czymś niezwykle ważnym. Teraz ten mój pierwszy Krzyż spoczywa może jeszcze w Nowogrodku, zakopany tam 18 września 1939 r., kiedy drogę przecięli nam Sowieci... Drugi Krzyż Harcerski otrzymałem w Palestynie w listopadzie 1943 r. (Dziewięć wieczorów z Prezydentem - Adam Dobroński 2007)

- Mieszkaliśmy w otoczeniu Białostoczan różnych nacji i wyznań. Wśród najbliższych sąsiadów byli Polacy... Żydzi... Rosjanie... Niemcy... ta mozaika nas młodych w ogóle nie obchodziła, w niczym nam nie wadziła. Razem graliśmy w czorta rzucając kijami, chyba że jakaś część małej społeczności podwórkowej właśnie obchodziła święta. (Dziewięć wieczorów z Prezydentem - Adam Dobroński Polska 2007)

Z wywiadu Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego dla „Skauta”, styczeń - luty 1996 r. nr 5-6. SKAUT założony przez Andrzeja Małkowskiego w 1911 r. Wznowiony w Krakowie od 1989 roku:

- ...Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego nigdy nie nosił tytułu Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Tak samo jak Prezydent Rzeczypospolitej nie nosi tytułu Prezydenta Rzeczypospolitej na wygnaniu, był Prezydentem Rzeczypospolitej, a gdzie urzędował, nie miało najmniejszego znaczenia.

- ...był taki okres w Polsce, że nie było ani przewodniczącego ZHP ani przez pewien okres czasu nie było harcerstwa w ogóle. Byliśmy kontynuatorami, nie tylko prawnymi ale i faktycznymi tej organizacji, która była poza krajem. Dzięki temu w dziejach Harcerstwa Polskiego nie ma żadnej przerwy, zawsze istniały władze harcerskie i zawsze istniały drużyny harcerskie.

- Nie jest przypadkiem, że przekazywanymi do Instytutu Sikorskiego pamiątkami po polskich generałach jest obok krzyża Virtuti Militari krzyż harcerski [Na temat harcerskich środowisk, które w Polsce starały się realizować autentyczny program]: Zdawaliśmy sobie sprawę z trudności w jakiej znalazły się środowiska harcerskie... Uważaliśmy zawsze tych którzy byli wierni Prawu Harcerskiemu za naszych braci, zgodnie z Prawem i Przysiężeniem, mieliśmy do nich jak największe zaufanie...

- *[Kontakty z harcerstwem w Polsce]:* Te kontakty na pewno sięgają lat dużo wcześniejszych niż powstanie Solidarności. W roku 1957 odbywało się Jamboree światowe z okazji 100 rocznicy urodzin Baden-Powella i 50 lat istnienia skautingu... Nasza reprezentacja obejmowała harcerzy z całego świata, poza Polską, i właśnie był jeden harcerz z Warszawy którego obecność była symboliczna... Od tego zlotu i wcześniej, kontakty były ciągłe. Przyjeżdżali instruktorzy harcerscy, którzy się z nami kontaktowali, przyjeżdżali harcerze, harcerki i właściwie byliśmy doskonale poinformowani o tym co się dzieje.

- Zlotem który był przewidziany na to, że po raz pierwszy będziemy mogli połączyć się z harcerzami z Polski, był planowany przez nas zlot w Belgii. Chodziło o to, że z Warszawy do Belgii łatwiej było dotrzeć, niż gdzie indziej. Dlatego urządziliśmy ten zlot w Comblain-la-Tour w Belgii w 1982 roku nie przewidując, że będzie wypowiedziana wojna narodowi polskiemu i nie będzie możliwości tego przyjazdu...w 1988 roku...dwie drużyny...*[jedna z Krakowa, druga z Warszawy - przypis redaktorek]* wzięły udział w zlocie w Rising Sun koło Waszyngtonu.

- Bez służby Bogu, Polsce i bliźnim harcerstwo nie ma żadnych podstaw ideowych...jeżeli brakuje czynnika służby, to harcerstwo jest już wtedy jakieś nie takie, jakby wykoślawione.

- Nie można zapomnieć, że wychowanie w harcerstwie odbywa się za pomocą przykładu osobistego.

Z wywiadu z Prezydentem Kaczorowskim w piśmie Decydent - czerwiec 2005:

- Nigdy nie uważałem się za emigranta. Tak zresztą czuje wielu innych. Zawsze byłem Polakiem mieszkającym za granicą.



HM. STANISŁAW BERKIETA

Przewodniczący ZHP (1988-1994)

Skarbnik Generalny ZHP i wieloletni członek Naczelnictwa

- Służymy Ojczyźnie przez kształtowanie naszych charakterów według najwyższych ideałów zawartych w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim; przez rozwijanie swych wiadomości o Polsce; przez zwalczanie kłamstw i fałszów oraz przez pomoc charytatywną dla Kraju...

Jesteśmy dziedzicami poprzednich pokoleń. Dziedzicami Legionistów, „Orląt” Lwowskich, żołnierzy z 1920 roku oraz budowniczych Polski Odrodzonej; dziedzicami Żołnierza Wrześniowego, Szarych Szeregów, Armii Krajowej; dziedzicami żołnierzy, którzy oddawali swe życie za Naszą i Waszą wolność na polach bitewnych trzech kontynentów.

Polską naszą wartę pełnimy stojąc na straży prawdy i miłości Ojczyzny i bliźniego; na straży naszych ideałów, których źródło jest w etyce chrześcijańskiej; stojąc wreszcie na straży tego wszystkiego, co najwartościowsze i najszlachetniejsze w kulturze i dziejach naszego Narodu... (Gawęda Przewodniczącego ZHP na 11 listopada 1988, Ognisko Harcerskie, Londyn październik-grudzień 1988)

- W braterstwie harcerskim nasza siła, otucha i ostateczne zwycięstwo! A kiedy kraj nasz Polską się stanie, Polsce tej wolnej, niepodległej, demokratycznej i sprawiedliwej - jak dawniej tak i teraz - znowu „wszystko co nasze Polsce oddamy”. (List Okólny na Dzień Myśli Braterskiej Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1990)



HM. BOGDAN SZWAGRZAK
Przewodniczący ZHP (1994-2000)
Naczelnik Harcerzy(1988-1994)

- ...Prawdziwe harcerstwo, jakie znaliśmy i praktykowaliśmy dotychczas, ostatecznie skończyło się... W 1948 roku weszły w życie nowe przepisy. Kazano nam założyć czerwone chusty, schować portrety twórcy skautingu, Roberta Baden-Powella i Andrzeja Małkowskiego, także usunąć podręczniki i książki harcerskie używane do tej pory. Otrzymaliśmy nowe podręczniki i instrukcje mówiące, że za wzór mamy teraz sowieckiego pioniera i komsomolca. Stara kadra instruktorów musiała odejść. Ja przestałem się udzielać w nowym harcerstwie, do tego prawdziwego, okazało się, wróciłem, i to za niedługo. („Mój czas, moje miejsce”- Bogdan Szwagrzak-Londyn 2011. Dh Szwagrzak pierwsze 15 lat życia spędził w Polsce. W 1949 roku przyjechał do swojego ojca do Londynu, gdzie ponownie zaangażował się w pracę harcerską.)
- Naczelnictwo nie robi tego dla własnej chwały i swojego dobrego samopoczucia, ale traktuje to jako służbę instruktorską, dając swój czas i umiejętności z myślą o harcerskiej młodzieży w świecie. Wierzymy, że wszyscy zgromadzeni tutaj w celu wykonania ściśle określonej pracy będziemy tę pracę robili dla gromad, drużyn, szczepów, hufców, obwodów, chorągwi i okręgów. Jesteśmy tu zgromadzeni dla nich, a nie dla siebie. (Na otwarciu Zjazdu Ogólnego ZHP, listopad 1996 – Ognisko Harcerskie, Londyn październik-grudzień 1996)
- Czasami mówią mi ludzie, że zapisaliby się do harcerstwa gdyby nie było takiego czy innego wymagania w Prawie czy w regulaminie. Ja im odpowiadam: jeśli chcesz zapisać się do klubu golfa to musisz przynajmniej być chociaż trochę zainteresowanym tym sportem. Nie można zapisać się do klubu golfa i wtedy żądać, aby na polach golfowych wybudowano korty tenisowe. (Często powtarzał w rozmowach)
- Wszyscy wyznajemy zasadę, że dobry przykład instruktora obowiązuje i jest równocześnie najlepszą gwarancją rzetelnych wyników wychowawczych.



HM. BARBARA ZDANOWICZ
Przewodnicząca ZHP (2000-2006)
Wiceprzewodnicząca ZHP (1985-1992, 1996-2000)

- Na bramie cmentarza umieszczono napis:
TU NA MONTE CASSINO W 25 ROCZNICĘ BITWY MŁODZIEŻ POLSKA PRZEJĘŁA
SZTANDARY WALCZĄCEGO O WOLNOŚĆ NARODU.
Ten zaszczytny napis - TESTAMENT- nie tylko wzrusza, ale i OBOWIĄZUJE!
(Węzełek, Londyn grudzień 1998)
- ...Jesteśmy prawowitymi spadkobiercami przedwojennego Harcerstwa Polskiego i jego ideałów, które wypracowały poprzednie pokolenia harcerskie, a nam przekazały je w testamencie... Sztandary Związku Harcerstwa Polskiego mocno trzymajcie w swych dłoniach i unosić je tak wysoko, aby cały świat widział, że polskie harcerstwo żyje i godnie pełni swą zaszczytną służbę Bogu, Polsce i bliźnim. (Książka Pamiątkowa Złot „Szare Szeregi”, Okuniew Warszawa 2004)
- Nurt ideowy naszego Związku jest bardzo głęboki... Działalność wychowawcza i narodowa Harcerstwa mimo trudnych warunków ciągle się rozwija. Znajomość historii własnego narodu wiąże pokolenia przeszłe z teraźniejszymi i wywiera ogromny wpływ na kształtowanie losów pokoleń przyszłych.
- Harcerstwo poza Polską uczy młodzież patriotyzmu wychowując ludzi dojrzałych, pełnowartościowych i przygotowanych do pracy społecznej oraz do brania na siebie odpowiedzialności za wspólne polskie sprawy i działania, godnie reprezentując kraj swego pochodzenia.



HM. EDMUND KASPRZYK
Przewodniczący ZHP (2006-2009)
Naczelnik Harcerzy (2000-2006)

- Kiedy siądziemy przy ogniskach zlotowych i zaśpiewamy o tym „rycerstwie z nad kresowych stanic”, połączmy się duchowo z tą wielką dumną historią naszego Narodu. (Komendant Zlotu Harcerzy, 1982-Światowy Zlot ZHP, Comblain-la-Tour, Belgia)
- Dziedzictwo - to spadek otrzymany po naszych Ojcach, to szlak bojowy, czynu i walki nie tylko na polu bitwy, lecz również twórców naszej nauki, sztuki, poezji, prozy, muzyki i myśli... „Idź! Czuwaj!” - Idź w życie z pełną świadomością swego celu i czuwaj, by nie zejść z raz obranej drogi – by nie ulec pokusie i złu. „Całym życiem” – Całym swoim JA, całą swoją dobrą, nieprzymuszoną i wolną wolą iść Szlakiem Ojców, rozwijać i powiększać Ich Dziedzictwo i wprowadzać w życie ideę harcerską urabiania charakteru i pracy nad sobą. (Komendant Zlotu Harcerzy, 1994-Światowy Zlot ZHP Clumber Park, Anglia)



HM. TERESA CIECIERSKA
Przewodnicząca ZHP (2009-2015)
Wiceprzewodnicząca ZHP (2006-2009)
Naczelniczka Harcerki (2000-2006)

- Dajmy z siebie przykład. Z dobrze przygotowanym programem możemy pokazać jak wielka jest radość z wycieczki w las, z biwaku w polu. Wiedząc, że dążenie do coraz większych wygod materialnych niszczy nasz świat, pokażmy jak wielką satysfakcją jest osiągnięcie czegoś samemu, własnym wysiłkiem, bez wydawania bajorznych sum pieniędzy. Bądźmy zawsze, w każdej chwili, przygotowane na to, że na nas patrzą i czegoś lepszego się od nas spodziewają. Nie możemy nikogo zawieść, a szczególnie siebie samych. (Węzełek, Londyn luty 1998)
- Fundamentem Harcerstwa to etyka chrześcijańska i kodeks rycerski. Ruch nasz oparty na tym fundamencie jest Twierdzą broniącą tego co dobre i szlachetne poprzez czujną służbę Bogu i Polsce oraz chętną pomoc bliźnim... Na progu nowego stulecia naszej harcerskiej historii bierzmy przykład z tych, którzy naszą Twierdzę budowali, abyśmy mogli godnie kontynuować ich pracę i przekazywać Ideał Służby dalszym pokoleniom. (Komendantka Światowego Zlotu ZHP – Album Zlotu Stulecia „Twierdza”, Zegrze 2010, Archiwum ZHP[Z_12]-Londyn)
- Aby spełnić sumiennie nasz instruktorski obowiązek wobec młodzieży musimy ciągle i nieustannie doskonalić samych siebie poprzez kształtowanie własnego charakteru. Pamiętajmy, że praca nad sobą nigdy nie ustaje. Jedynie żądając od siebie, możemy żądać od innych. Stawiając sobie wysokie cele, dajemy przykład i zachęcamy innych... Nasze harcerstwo nie może kończyć się na wyglądzie zewnętrznym; nie może być tylko działalnością na pokaz. Harcerstwo musi działać od wewnątrz, poprzez nieustającą pracę nad sobą i stałe czuwanie nad wartościami. (List od Przewodniczącej ZHP, 22 luty 2011)
- Najbardziej wartościową rzeczą, którą można dać drugiemu człowiekowi to - swój czas. (Powtarzała w rozmowach)



HM. ROBERT ROSPĘDZIŃSKI Przewodniczący ZHP (2015-)

Londyn, 23 kwietnia 2020



Droga Harcerska Rodzino,

Dzisiejszy dzień świętego Jerzego przyszło nam spędzić, inaczej niż dotychczas. Choć nie możemy się spotkać osobiście, to wierzę, że jesteśmy wszyscy „jedną myślą połączeni”.

Wszystko wokół nas się zmienia, ale są wartości, o których my Harcerki i Harcerze nie zapominamy nawet w tak trudnych czasach wszechobecnej pandemii.

Wartości, które cechowały św. Jerzego, patrona żołnierzy, rycerzy i skautów, a zapisane są w naszym Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim. Pomoc bliźniemu, rycerskość, ofiarność, pogoda ducha, są w obecnym świecie niezwykle potrzebne. Zaradność, szacunek dla drugiego człowieka i naszego środowiska - to postawa potrzebna na budowanie świata lepszego od tego, który zastaliśmy, i w którym obecnie żyjemy.

W szczególności chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy tak po harcersku zabrali się do pracy: czy to wirtualnie, przygotowując kominki, quizy i wyzwania łącząc harcerstwo rozsiane po całym świecie; czy też pracują czynnie jako wolontariusze, lekarze, pielęgniarki i pracownicy na pierwszej linii walki z obecną pandemią. Wasza praca, niezwykle potrzebna teraz, daje nadzieję na jutro. Dziękuję, że jesteście rycerzami na miarę XXI wieku, że z uśmiechem i determinacją każdy, na swój sposób, walczy ze współczesnym smokiem o nazwie COVID-19.

Mam nadzieję, że gdy znów się spotkamy na leśnej polanie, przy ogniu, w blasku gwiazd, będziemy jeszcze mocniejsi w naszych harcerskich myślach i działaniach.

Czuwaj!



NACZELNICZKI HARCEREK



HM. RZPL. MARIA WOCALLEWSKA
Wiceprzewodnicząca ZHP (1923-1926)
Naczelniczka Harcerek (1921-1923)

Często mawiała:

Do harcerstwa się nie należy, harcerką się jest lub się nią nie jest.



HM. RZPL. JADWIGA FALKOWSKA
Naczelniczka Harcerek (1926-1927)

- Fortuna kołem się toczy, czasem to koło zatrzyma się tylko raz, a czasem – jak kto ma szczęście – kilka razy. Trzeba umieć to zauważyć.
- Harcerka bez sprawności może dużo i dobrze chce, ale mało może. Każda bowiem sprawność zdobyta to krok na drodze harcerskiego doskonalenia się, krok ku lepszej przyszłości, krok do uczciwszego „Czuwamy!”.
- Nic nie znaczą słowa Przysiężenia, jeśli się wielokrotnie nie przełamały w pryzmacie codziennego życia.
- ...zastęp, w którym jedynymi zajęciami byłyby zajęcia zmierzające do zdobywania stopni, nie zasługiwałyby na miano harcerskiego. Treść jego byłaby pusta, gdyż programy stopni dają tylko kontur, który winien być wypełniony właściwym życiem.



HM. RZPL. HELENA GRAŻYŃSKA
Wiceprzewodnicząca ZHP (1954-1958)
Naczelniczka Harcerek (1948-1949)
poprzednio Kierowniczka Wydziału Harcerek

• Nie potrzebuję chyba stwierdzać, że moje osobiste stanowisko do Rządu Warszawskiego i narzucania przez niego oblicza wybitnie politycznego harcerstwa w Kraju – jest wyraźne i bezkompromisowe, ale co innego jest komunizujące naczelnictwo, czy naczelniczka – a co innego młodzież i cały ruch harcerski w Kraju, który mam nadzieję – w większości swej jest zdrowy. Od dłuższego czasu zdarzało się, że ludzie gwałtownie chcieli nam „harcerstwu poza granicami Kraju” przypiąć etykietkę oddzielnej zupełnie organizacji, walczącej z harcerstwem w Kraju. Oczywiście ludzie mądrzy i dobrej woli nie wezmą tej sprawy w ten sposób. Jakże jednak łatwo naświetlenie rozszerzać się może wśród harcerstwa w Kraju, wywoływać w nich goręć „opuszczenia” i pogłębiać rozdział między nami a nimi...niech wiedzą, że my, walcząc z narzuconym naczelnictwem, ze zmianami ideowymi, które paczą drogę życia harcerskiego – nie walczymy z młodzieżą, a raczej chcemy jej dopomóc. Wszystkie nasze myśli i uczucia biegną ku Krajowi, z którym jesteśmy i chcemy być związani. (1946, Archiwum ZHP[C_4_9_3]-Londyn)

- Chcę podkreślić, że przez cały ten okres miałam świadomość rozwijającego się zespalałnia grona instruktorskiego, mimo że jesteśmy rozrzucone po całym świecie... Zespole nie opiera się na świadomości, że idziemy jedną drogą i ku jednemu celowi - że łączą nas nie tylko dawne przeżycia harcerskie, ale także obecnie przeżywane chwile oddalenia jednych od drugich przeżywane razem, bo przy pracy harcerskiej. (Wiadomości Urzędowe czerwiec-lipiec 1949)

- Prowadząc dzieci i młodzież polską drogą ideałów harcerskich czuwajmy nad tym, by wzrastały one i rozwijały się nie w nienawiści do obcych krajów, które ją goszczą, ale w przyjaźni, oraz z wolą nauczenia się rzeczy pożytecznych, poznania świata i niegasnącą tęsknotą powrotu do wywalczonej, wolnej Polski, której zawsze muszą czuć się rodzonymi dziećmi. (1947, Archiwum ZHP[B_3_25_1]-Londyn)

- W dzisiejszej sytuacji, gdy często jesteśmy oddalone od siebie połączeniami lądów i mórz – pismo zastąpić może bezpośrednią wymianę myśli i doświadczeń. (Wiadomości Urzędowe czerwiec-lipiec 1949)



HM. IRENA KISIELNICKA-ŁUKOMSKA
Wiceprzewodnicząca ZHP (1962-1964, 1972-1982)
Naczelniczka Harcererek (1949-1951)

Przeszło stuletni okres niewoli nie zdołał stłumić w narodzie polskim dążenia do niepodległości państwowej, ani też - pomimo pokrajania żywego organizmu Polski liniami granicznymi rozbiorów - nie zabił w mieszkańcach poszczególnych dzielnic poczucia wspólnoty i pragnienia zespolenia się znowu w jedną całość... Czasy pozytywizmu wpoły przekonanie, że jedynie duch silny, jedynie wysiłek realny a widomy, praca nad sobą, prowadzi do określonego celu...

Na terenie zaborów działały w środowiskach młodzieżowych wielkie ugrupowania ideowe: Promieniści, ZET, Zarzewie, Eleuteria, Eleusis oraz Sokół... Nowe rzekomo idee zawarte w metodach pracy skautowej zastały młodzież naszą znakomicie przygotowaną do ich przyjęcia. Młodzież ta wychowana w okresie niewoli, w tradycjach głębokiej miłości Ojczyzny, żyła w ciągłej jakoby konspiracji, w ciągłym poszukiwaniu dróg wiodących do odzyskania wolności...

Do Harcerstwa garnęła się młodzież i dzieci... Niebawem entuzjazm – żywiołowy pęd ku wolności niesie z sobą to „plemię nowych ludzi”... (Artykuł „Harcerstwo w Polsce Niepodległej” w wydawnictwie z okazji 25-lecia Hufca Harcerzy „Kresy” w Detroit, 1975)



HM. ELŻBIETA ANDRZEJOWSKA
Wiceprzewodnicząca ZHP (1967-1970)
Naczelniczka Harcererek (1951-1957, 1972-1976)

- Jednym z najważniejszych zadań wychowawczych jest ukazywanie młodzieży przyrody, jako wiecznie odnawiającej się w swoich cyklach (a pośrednio nieśmiertelnej) wierniej towarzyszkii człowieka w jego wędrówce ziemskiej, bez której człowiek nie może egzystować. (Węzełek, Londyn nr 44, luty 1970)

- Sztandar wydaje się przecie tylko kawałkiem materii ozdobionym haftem i napisami - a jednak po poświęceniu zostaje uroczyście wręczony drużynie hufcowej i odtąd zajmuje na wszystkich Waszych świętach najbardziej honorowe miejsce i towarzyszy Wam we wszystkich ważnych chwilach życia w Hufcu.

Sztandar bowiem symbolizuje Wasze ideały, według których macie jako harcerki i których macie bronić... Harcerstwo nakłada na nas obowiązki i stawia wymagania... Harcerstwo jest dla tych, które chcą i wykazują, że wciąż, chociaż powoli „ulepszają swoje dusze”. Kiedy zbieracie się pod swoim sztandarem, na którym Krzyż i Lilijka symbolizują Wasze ideały, niech każda z Was zastanowi się na chwilę, co dotąd zdołała osiągnąć w walce ze złem? (1973-Jednodniówka – 30-lecie Hufca Bałtyk, Londyn)

- Wychowujemy naszą młodzież w poczuciu głębokiego patriotyzmu czyli miłości do Kraju, a brońmy przed nacjonalizmem szkodliwym, opartym na pysze, szowiniźmie i wrogości do innych narodów... Przebywanie wśród obcych wyrabia zrozumienie równości ze wszystkimi ludźmi na świecie... (Węzełek, Londyn nr 225 kwiecień 2000)



HM. NATALIA MILEWSKA DUFFEKOWA
Wiceprzewodnicząca ZHP (1958-1960)
p.o. Naczelniczki Harcerki (1957-1958)

W ciągu kilku dziesiątków lat istnienia, organizacja nasza okrzepła. Jasne są jej założenia ideowe służby Bogu, Polsce i bliźnim w oparciu o prawo i przyrzeczenie. Celem pracy harcerskiej jest wychowanie pełnego człowieka, dobrowolnie i świadomie służącemu ideałom. Określenia te dotyczą istoty i celu. Jak realizować zamierzenia, przy pomocy jakich środków – to metoda.

W pracy harcerskiej ważnym jest nie tylko co się robi, ale jak. Bez metody skautowej organizacja młodzieżowa miałaby wzniosłe założenia ideologiczne, nie miałaby określonych sposobów osiągnięcia tych celów.

O genialności i skuteczności metody w wychowaniu świadczy choćby to, że wiele organizacji młodzieżowych przyswoiło sobie niektóre formy pracy skautowej np. wieczorne ogniska, obozowanie, wycieczki, traktując je jako przynętę dla zdobywania członków. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1968)



HM. IRMA PALUCHOWA z domu KAMIŃSKA
Wiceprzewodnicząca ZHP (1960-1964)
Naczelniczka Harcerki (1958-1960)

- Wkłada to na mnie nowe obowiązki, którym będę mogła podołać jedynie wtedy, jeśli Drużyna Instruktorów na wszystkich terenach, dadzą mi swoją intensywną pomoc i współpracę. Pragnę abyśmy wspólnym wysiłkiem poprowadziły naszą organizację ku rozwojowi, który jest konieczny, aby ruchem harcerskim objąć wzrastające rzesze polskich dzieci w obcych krajach. (Archiwum ZHP WU czerwiec 1958 [E_2_3_40]-Londyn)

- Ognisko daje odprężenie i uspokaja po całym dniu aktywności. Śpiew koi umysły i dusze, to rozwesela, to rozmarza... Ogień, śpiew, szum lasu, czarne niebo – łącznie wytwarzają ten przedziwny nastrój ogniskowy, którego nie da się słowem opisać, a który wszyscy dobrze znamy i jego urok głęboko odczuwamy... Wydaje się, że przy ognisku każdy z nas staje się lepszy, szlachetniejszy, zapominamy o niechęciach, urazach, gniewach. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1968)

• ...naszą harcerską ambicją jest, żeby obóz pozostawił dziewczętom nie tylko miłe wspomnienia, ale nie zatarty ślad w duszy, żeby je wzniosł na wyższy szczebel we wspinaczce, która ma trwać całe życie, a zmierza ku szczytom ideałów. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1968)

• Wszystko co robiliśmy na zbiórkach, nabierało głębszego sensu i znaczenia, bo nic nie robiliśmy bez celu. Ale celem nie było tylko przygotowanie się do stopni, tylko wszystko robiliśmy - dla Polski...

Na każdej zbiórce mówiła [zastępowa] do nas – była to zapewne „gawęda” - o rzeczach wielkich i podniosłych. Prawo harcerskie nie tylko musiałyśmy znać na pamięć, ale i dobrze rozumieć... Każdy punkt prawa harcerskiego według zastępowej odnosił się do Polski. Nasza nowa Polska była wtedy młodzińska. Nawet ode mnie najmłodszej w zastępie – była młodsza o dwa lata. Była więc dla nas jak gdyby młodszą siostrą, która dopiero wchodzi w życie. Dali nam Ją, Polskę, zmęczoną, zbiedzoną tyloma latami niewoli, a teraz odrodzona, urodzona na nowo, biedna jeszcze, ale piękna, najpiękniejsza na całej ziemi. (Zielone Drogi - Irma Paluchowa, Londyn 1984)



HM. HALINA ŚLEDZIEWSKA
Naczelniczka Harcerek (1960-1972, 1980-1988)

• W dniu 11 listopada łączymy się ze wszystkimi Polakami w Kraju i na obczyźnie miłującymi wolność. Dzień ten przeszedł do historii jako symbol niepodległości Polski. (Rozkaz Naczelniczki Harcerek 11.11.1972, Archiwum ZHP[E_2_4A_16]-Londyn)

• Mieszkając i pracując na różnych terenach, mamy bardzo różne warunki życia, musimy się więc poznać, zrozumieć, wymienić doświadczenia i zaprzyjaźnić, bo przecież wszystkie jesteśmy polskimi harcerkami i wszystkie należymy do tego samego Związku Harcerstwa Polskiego... (1982-Światowy Zlot ZHP, Comblain-la-Tour, Belgia)



HM. WŁADYSŁAWA SPŁAWSKA
Naczelniczka Harcerek (1976-1980)

• Nasze obowiązki obywatelskie poza Polską poszerzają wymagania lojalności wobec kraju zamieszkania. Równocześnie poznanie języka i kultury tego kraju wzbogaca naszą osobowość. Znajomość obcych języków stała się obecnie koniecznością, jak też i obopólna wymiana kultur.

Współczesny rozwój technologii ogromnie wpłynął na stosunki międzyludzkie na całym świecie. Wymaga to określenia naszej roli w tej nowoczesności. Podobnie jak otaczająca nas przyroda tworzymy okołoziemski las ludzi różnych ras i narodów. A las obejmuje różne gatunki drzew o właściwych sobie wartościach. Tak i my Polacy stanowimy pewien swoisty gatunek w tym ludzkim lesie. (Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 2007)





HM. KRYSZYNA SZWAGRZAK z domu ECKSTEIN
Naczelniczka Harcerek (1988-1994)

- Z okazji zbliżającego się Dnia Myśli Braterskiej 22-lutego skieruję moje myśli ku Wam Siostry moje, rozsiane po świecie. Specjalnie dzisiaj łączymy się myślami z naszymi Siostrami w Kraju, które właśnie dziś spotykają się pierwszy raz celem przedyskutowania form współpracy bez względu na podziały organizacyjne. Życzymy im, aby jak najszybciej wspólnymi siłami doprowadziły do odrodzenia Organizacji Harcerek w Polsce...

...skupmy nasze myśli w tym dniu na tym, aby jak najlepiej pomagać sobie nawzajem w naszej pracy dla dobra dziewcząt nam powierzonych. Niech te wszystkie dobre myśli umocnią w nas wiarę w lepsze Jutro i dadzą nam siłę na wychowane silnego moralnie pokolenia młodych kobiet, świadomych swoich zadań. (List okólny do instruktorek 11 luty 1990, Archiwum ZHP[E_2_4B_02]-Londyn)

- Konstytucja 3 Maja uchwalona w 1791 r. wyrażająca najlepsze wartości i cechy naszego narodu, była wielkim zwycięstwem dobra nad złem. W tym duchu my Instruktorzy prowadzimy nasze dziewczęta, aby rozumiały i czuły się Polkami. (Rozkaz Naczelniczki Harcerek 3 maj 1990, Archiwum ZHP[E_2_4B_02]-Londyn)



HM. DANUTA ANDERSZ
Naczelniczka Harcerek (1994-2000)

- Pielęgnowujemy w nas to uczucie przynależności i wyrabiamy je u młodzieży, która została oddana nam pod opiekę. Akcja letnia jest przed nami. Obóz i namiot jest naszym Domem, a w nim powinna kwitnąć serdeczność, dobry humor i zrozumienie, jedne z podstaw owych elementów szczęśliwej Rodziny. (Węzełek, Londyn sierpień 1995)

- Od bardzo dawna jestem instruktorką i w ciągu tego czasu wiele się zmieniło. Niektóre aspekty życia na gorsze, ale niektóre na lepsze. Jesteśmy bardziej otwarte na wszystko co nas otacza i czulsze na nieszczęścia innych. Szacunek jednej do drugiej nie jest wynikiem pełnionej przez daną osobę funkcji, bo tak wypada, czy też spowodowany obawami konsekwencji, ale opiera się na wewnętrznych walorach danej osoby. Wszystkie nasze cechy dobre czy złe, są zauważane przez młodzież i w wielu wypadkach naśladowane. (Węzełek, Londyn sierpień 2000)



HM. ANNA BNIŃSKA-GĘBSKA
Naczelniczka Harcerek (2006-2012)

Przeżyć złotych było wiele, dużo było okazji na spotkania, wspólne rozmowy i obserwacje naszego otoczenia. Obozowałyśmy naszym tradycyjnym sposobem, zrobiłyśmy normalną obozową pionierkę – kapliczkę, stojaki, bramę, a harcerze prycze. Przez naszą postawę i podejście oraz harcerskie „Czuwaj!” pokazaliśmy, że jesteśmy żywym Związkiem, pełnym zapału i świadomości kierunku, w którym idziemy. Polska młodzież zobaczyła, że po całym świecie mają rówieśników mówiących po polsku, pragnących polskiego i harcerskiego wychowania. Poznali nas i przekonali się do nas, z nami rozmawiali, śpiewali, bawili się z nami i śmiali się z nami. (Z artykułu „Byliśmy na Złocie” o naszej delegacji na złocie harcerstwa polskiego w Zegrzu, Węzełek, Londyn wrzesień 1995)



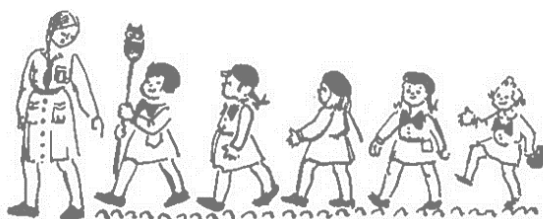
HM. ALEKSANDRA MAŃKOWSKA
Naczelniczka Harcerek (2012-2019)
Sekretarz Generalny ZHP (2019-)

- Niech praca nad sobą prowadzi nas do coraz większych osiągnięć, wspólnie z młodzieżą, którą wychowujemy.
- Wpatrując się w historię harcerstwa z okresu jego początków, mamy jako przykład piękny etap pracy: tworzenie i rozwój ruchu harcerskiego, określony wielkim zapałem patriotycznym i chęcią pomocy bliźniemu. Rodził się ruch, który miał ogarnąć młodzież, aby ją wychować na dzielnych Polaków o prawym charakterze, wierzących i gotowych do służby. (Rozkaz Naczelniczki L1, 17 luty 2013)
- Prawo Harcerskie zobowiązuje nas do szanowania każdego człowieka równorzędnie i odniesienia się do każdego z szacunkiem i godnością. Każdy z nas ma inne poglądy i podejścia, które kształtują nasze spojrzenie na świat. Nie zawsze będziemy się nawzajem rozumieć, ale musimy zawsze pamiętać, że jesteśmy równi i w duchu przyjaźni i braterstwa trzeba starać się współżyć z każdym. Jeżeli przyjmujemy te zasady jako nasz Jakobstał [*stara busola „Jakobstał” była godłem Jamboree skautowego w 1937 r. Jej 10 ramion wskazywało dziesięć punktów prawa skautowego*] - nasz kierunkowskaz, to będziemy zawsze gotowi pomóc drugiemu człowiekowi w każdej chwili... Taki przykład daje nam bł. Stefan Frelichowski. Jako młody kapłan i instruktor pełnił swoją służbę sumiennie – starał się wprowadzać idee harcerskie w czyn. Ale jego posługi wobec innych w obozie koncentracyjnym w Dachau przedstawiają szczyt służby braterskiej, do której powinniśmy wszystkie dążyć. (Rozkaz Naczelniczki L13, 22 luty 2015)
- Michał Grażyński był świadkiem i częścią kart tej historii – przeżył radość wyzwolenia Polski, przyczynił się do jej odbudowy i przeżył klęskę państwa po wybuchu II wojny światowej... Polacy w Polsce i poza Polską stoją dziś przed innymi wyzwaniami, ale ich podłożem jest wciąż obrona dobrego imienia Polski. (Rozkaz Naczelniczki L12, 15 sierpień 2017)



HM. DANUTA FIGIEL
Naczelniczka Harcerek (2019-)

- Mamy Prawo Harcerskie i Przysiężenie, które dziś są fundamentem naszego życia. Mamy również tradycje i założenia, które dziś są nadal istotne i ważne dla młodzieży. Jak widać po tym zlocie [*zlot Chorągwi Harcerek w Kanadzie*], duch harcerski pali się mocno w sercach dzisiejszych harcerek, które będą prowadzić naszą organizację przez następne 50 lat. (Wici Harcerskie Kanady listopad 2002)
- Nie możemy iść naprzód jeśli nie będziemy szczerzy ze sobą. (Odprawa GKH-ek 20.9.2019)
- Jakąkolwiek rolę Druhna będzie miała w harcerstwie, nie można zapominać, że celem działania naszego ruchu jest wspieranie i wychowywanie harcerek oraz tworzenie warunków do ich wszechstronnego rozwoju. Nasza organizacja ma bogatą historię. Zależy od nas dzisiaj jak będą pisali o nas w przyszłości. (List do nowomianowanych instruktoerek – maj 2020)



NACZELNICY HARCERZY



HM. RZPL. STANISŁAW SEDLACZEK Naczelnik Harcerzy (1919-1921, 1925-1931)

- Jasność bije w twarzy harcerza. Harcerz zna swój cel życia i zdąża do niego wytrwale, zapatrzonego w gwiazdę przewodnią swych ideałów, z przekonaniem, że dojdzie doń przy Bożej pomocy. (Drogowskaz Harcerski-St. Sedlaczek i J. Matecki)
- ...harcerzem jest tylko ten kto uznał za swoje powołanie czynną służbę dobru. (Harcerstwo Zarys podstaw ideowych i organizacji. Próby. Redakcja St. Sedlaczek - Lwów 1939. Wydanie - Londyn 1976)
- Ruch harcerski musi się rozwijać i rosnąć nie tylko wszerek, przez pozyskiwanie nowych zwolenników, ale i w głąb przez rozwijanie swych zasad, ulepszanie metod pracy.
- Harcerstwo...wyrośło bowiem z duszy polskiej w chwili niezmiernie ważnej, a wyrosło dlatego, że było i jest Polsce potrzebne.



HM. RZPL. HENRYK GLASS Naczelnik Harcerzy (1921- 1924)

- ...Do Harcerstwa zostałem przyjęty na wiosnę 1914 roku, przeszedłem próbę na młodzika i zostałem dopuszczony do złożenia Przysięgi. Składałem słowa harcerskiego ślubowania wobec dha Władysława Nekrasza. Nie towarzyszył tej uroczystości ani hufiec harcerzy ani poczet sztandarowy, ani trąbki obozowe. Był tylko harcerz i jego drużynowy. (Młodzi Walczą, Henryk Glass, Londyn 1974)
- ...Dziś Polska znajduje się w kleszczach komunistycznego totalizmu, kierowanego przez Moskwę. Nie ma na ziemiach polskich niezależnej organizacji harcerskiej... Ciężkie chwile przeżywają dziś nasi bracia w Polsce. Wiemy, że tysiące z nich zaciska zęby, nic nie mówi i żyje według zasad prawdziwego Harcerstwa. Niech ich krzepi świadomość, że na całym świecie pracują i rozwijają się zastępy i drużyny harcerskie wierne prawdziwemu sztandarowi harcerskiemu. Niech im towarzyszy przeświadczenie, że nastanie słoneczny dzień, kiedy na wolnej polskiej ziemi uściśniemy sobie wszyscy dłonie i przywrócimy organizacji harcerskiej niezależność i jej prawdziwe ideowe oblicze. (Gawędy z Drużynowym, H. Glass, Londyn 1966)
- Harcerstwo – to nie stosy mądrych ksiąg lub statutów, to nie oznaki, laski, karabiny - metoda wcielona w życie, to iskra zapładniająca wolę do życia dobrego, prawego, ofiarnego i dzielnego. (Gawędy z Drużynowym, H. Glass, Londyn 1966)
- My - harcerze i harcerki - też już jesteśmy dziś częścią historii Polski. Do historycznej budowy Polski dołożyliśmy naszą bezinteresowną, uczciwą, patriotyczną pracę, naszą walkę o lepszą Polskę, naszą walkę o niepodległość i wolność, naszą krew i nasze mogiły tych, którzy w walce oddali młode życie.
- Istota Harcerstwa nie jest mundur ani odznaki, nie są ćwiczenia i zabawy, ale obudzenie się w nas dążenie do pracy nad sobą w celu stawania się lepszymi moralnie, zdrowszymi fizycznie i użytecznymi społecznie.

- Jeśli drużyna jest jednolita pod względem religijnego wyznania, to harcmistrz powinien postarać się o kapelana dla drużyny. Jeśli drużyna jest różnolita wyznaniowo, to harcmistrz powinien postarać się, aby chłopcy uczęszczali na nabożeństwa swojego wyznania. W obozach harcerskich dzień powinien zaczynać się i kończyć wspólną modlitwą. W niedzielę chłopcy powinni być na nabożeństwach w kościele. (Gawędy z Drużynowym, H. Glass, Londyn 1966)

- Przygotowujemy się zawsze sumiennie do każdej zbiórki, wycieczki, obozu - nie liczymy zbyt na „natchnienie chwili”... (Gawędy z Drużynowym, H. Glass, Londyn 1966)

- Posiadanie obywatelstwa kraju obecnego zamieszkania, dając nam szereg przywilejów, zobowiązuje równocześnie do szanowania miejscowego prawa, do ponoszenia ciężarów konstytucyjnie na obywateli nałożonych i do obrony kraju, gdyby zaszła tego potrzeba. Ale nigdy nie możemy zapomnieć o służbie dla Polski. (Gawędy z Drużynowym, H. Glass, Londyn 1966)

- Są to najpiękniejsze ideały, jakie przyświecały życiu najlepszych ludzi wielu narodów. W Prawie Harcerskim mamy zawarte podstawowe najlepsze cechy charakteru dobrych i prawych obywateli wszystkich narodów. (Życie radosne, H. Glass, 1973)

- Co robić? Którą drogą pójść? Czyż nie są to pytania, które stają często przed każdym z nas? Wiemy, że w życiu są drogi dobre i drogi złe. Gdzie są drogi dobre? Jak je poznać? Jak nimi iść? Jakie są cele mojego życia? Co jest moim obowiązkiem?

Nie chcę mojego życia zmarnować... Ale gdzie szukać wskazówek? Uczciwych wskazówek, bez podstępu i zakłamania. Takie same pytania i ja sobie w życiu stawiałem. Odpowiedź - zawsze dobrą - podawało mi Prawo Harcerskie. Mogę każdego zapewnić, że jest ono najlepszym przyjacielem i świetnym kompasem w życiu! (Ze wstępu do książki pt. Życie radosne, H. Glass, 1973)

- Gdy będziecie czytali ten list, odejdę już „na wieczną wartę”.
...zachowujcie Prawo Harcerskie w Waszym życiu, bądźcie wierni Przrzeczeniu. Bo to jest sprawa najważniejsza...

...Nasze stopnie organizacyjne, sprawności, obozowania, wycieczki, mundury, odznaki - są doborem zmiennych środków, ułatwiających drogę do tego głównego celu, jakim jest kształcenie naszego charakteru i wdrażanie w służbę harcerską przez całe życie. Gdyby ktoś chciał pozostawić w Harcerstwie mundury, odznaki, stopnie, obozowania - ale usunął lub zniekształcił nasze Prawo, to byłoby to fałszowaniem Harcerstwa, czemu powinniście przeciwstawić się z całą siłą Waszych serc. (Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 1984)

- Zadaniem instruktora jest dawać, a nie brać.

- Liche charaktery podlegają w ogniu wydarzeń, a silne hartują się jak stal i nie dają się złamać.

- A wypróbowało je doświadczenie wielu wieków. Są to najpiękniejsze ideały, jakie przeświecały życiu najlepszych ludzi wielu narodów. W Prawie Harcerskim mamy zawarte podstawowe najlepsze cechy charakteru dobrych i prawych obywateli wszystkich krajów.



HM. ANTONI OLBROMSKI
Naczelnik Harcerzy (1931- 1937)

- Przez braterstwo skautów do braterstwa narodów - oto dewiza poczyną skautowych. (1932)
- Podstawowym warunkiem każdej głębszej pracy musi być *oparcie jej o wielką ideę*, która jak słońce skupia w swej orbicie ludzi i ich działalność. My mamy najwspanialszą dla nas gwiazdę przewodnią na ziemi: służbę Bogu i służbę Polsce...

Trudność polega na tem, jak ową wielką ideę związać z dniem codziennym. Nie wystarczy tu bowiem mówić o niej, a nawet od czasu uczynić z niej ośrodek odświętnej uroczystości. Trzeba tak swój dzień *przeżyć*, aby przybliżyć się do niej i aby coraz mocniej i coraz szerzej gruntować ją w duszach.

Zadaniem naszym jest pomóc młodzieży w wychowaniu się, ułatwić jej realizowanie wielkiej służby. Jakaż więc tu będzie nasza rola? Przedewszystkiem wytworzyć *atmosferę* gromady, która wspólnie przeżywa życie, a nie odbywa tylko zbiórki i w sposób suchy zdobywa różne umiejętności, zresztą bardzo przydatne. Życie zastępu i drużyny, to nie tylko zbiórki i wycieczki – to suma wzruszenia, smutków i przeżyć wszystkich chłopców – radość jednego musi być radością gromady, troska jednego – troską wszystkich. To dopiero daje atmosferę harcerską, atmosferę ideowej rodziny.

(Gawęda Naczelnika, W Kręgu Wodzów styczeń 1936, Warszawa)



HM. ZBIGNIEW TRYLSKI
Wiceprzewodniczący ZHP (1949-1950)
Naczelnik Harcerzy (1937-1939, wybrany ponownie w 1939 r.)

- Przez młodzież do silnej Polski, a z Polską do najwyższego Dobra, jakim jest Bóg.
- Myśl zmęczona codzienną pracą, tu, w otoczeniu natury, znajduje dla siebie od razu inną spokojniejszą treść i odpoczywa. W zetknięciu z pięknem przyrody, jej niezmiennym spokojem i majestatem, człowiek musi się stawać lepszym. Zieleń, błękit, słońce, potoki światła wdzierają się nawet do wnętrza człowieka

i nieskrępowany, beztroski humor odmładza nawet osrebrzoną już skroń. (Mały podręcznik obozowania inż. Zbigniew Trylski Warszawa 1934)

• Na wędrownicy i w obozie wyrabia się też przede wszystkim prawdziwe harcerskie braterstwo i koleżeństwo. Wspólne przygody i przeżycia wiążą ludzi i stają się ogniem hartującym prawdziwą przyjaźń... Z tymi sprawami, które dotyczą życia kulturalnego narodowego czy zbiorowego, wiąże się rozwój kultury osobistej, wewnętrznej każdego z nas. To, co zwiemy wykształceniem, czy samokształceniem, oraz doskonaleniem samego siebie, właściwe reagowanie na to, co dobre i piękne, rozwijamy zarówno zbiorowo przez nasze gawędy, ogniska, zbiórki i dyskusje w harcerskiej atmosferze, jak i przez osobisty wysiłek podtrzymywania w sobie postawy harcerskiej i nie ustawianie w dążeniu wzwyż, do czego podniętę i oparcie daje nam harcerskie środowisko... (Nasze Życie, Maczków 29 marca 1947, Archiwum ZHP[W_N_Z_3]-Londyn)





HM. FLORIAN MARCINIAK
Naczelnik Szarych Szeregów (1939-1943)

Z artykułu „Florian Marciniak Pierwszy Naczelnik Szarych Szeregów” Ognisko Harcerskie, Londyn październik-grudzień 2009):

Podstawowa konstrukcja programowa Szarych Szeregów, która otrzymała kryptonim „DZIŚ – JUTRO – POJUTRZE”, przedstawiona została przez Marciniaka na odprawie komendy Okręgu Południe (Mokotów) Chorągwi Warszawskiej „Ula Wisła” w dniu 22 czerwca 1941 r...

„Aby człowiek, był pełnym człowiekiem, musi pełnym człowiekiem być zawsze – i dziś w okresie okupacji i jutro w okresie przełomu i pojutrze w okresie odbudowy. DZIŚ musi więc walczyć z wrogiem, ale ponadto przygotować się do walki jutrzejszej i walki pojutrzejszej. Pojutrze będzie walczyć – budowa...

Na odprawie Głównej Kwatery z komendantami terenowych Chorągwi 17 stycznia 1943 r. w Warszawie Marciniak referował:

„Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że możemy ogarnąć zaledwie znikomą część młodzieży, a czuliśmy stale odpowiedzialność za styl życia całej polskiej młodzieży pod okupacją. Usiłowaliśmy wyjść poza szeregi tej zorganizowanej, zwracając się w formie Komitetu Młodych Polaków do całej młodzieży polskiej, stawiając przed nią dwa zadania: doskonalenia sprawności fizycznej i pracy nad swoim charakterem i umysłem”.



HM. STANISŁAW BRONIEWSKI
Naczelnik Szarych Szeregów (1943-1944)

Służba w wojennym Związku Harcerstwa Polskiego uczyła prawdy.

Nacisk i wytrwałość, z jaką...kierownicy wszystkich szczebli organizacyjnych walczyli o realność podawanych meldunków, zgłaszanej liczby ludzi, sztuk broni i amunicji, pełnej stuprocentowej dyspozycyjności ludzi, wszystko to uczyło żyć w prawdzie. Uczyło tym więcej, że każde drobne odchylenie od niej groziło nieszczęściami dla siebie, otoczenia oraz pełnionej służby. Służba ta uczyła

solidarności w pracy, dokładności, łamania własnego lenistwa, łamania szarości codziennego dnia, wbrew bowiem mniemaniom o pracy tego rodzaju, była ona wielkim, szarym, codziennym wysiłkiem...

Służba ta uczyła braterstwa. Braterstwa w stosunku do kolegi ubezpieczanego podczas akcji, który braterstwu temu zawierał całe swe bezpieczeństwo, jak również w stosunku do kolegi ранego w boju...

Wreszcie sama służba. Związek nie uczył jej, po prostu był nią. Był codziennym wyrzekaniem się własnej wygody, własnej korzyści, własnych celów dla innych wyższych wartości. (Młodość przeżywa się raz! „Orszy” gawędy o wychowaniu, Warszawa 2013)





HM. EUGENIUSZ KONOPACKI
Naczelnik Harcerzy (1946-1947)

- ...wysuwam postulat, by młodzież miała i rozwijała w sobie instynkt, poczucie obywatelstwa polskiego. Pod tym terminem rozumiem nie formalność wynikającą z posiadania odpowiedniego dokumentu (choć i o wartości moralnej i rzeczywistej tegoż dokumentu nie należy zapominać), ale niesłabnące poczucie służby Ojczyźnie, z którego wynika obowiązek pracy nad sobą, kształcenia się i przygotowywania się do samodzielności życiowej, obowiązek powrotu do Polski gdy to będzie możliwe i po powrocie wzięcia pełnego udziału w życiu obywatelskim, obowiązek służby wojskowej i staniecie – o ile tego zajdzie potrzeba – w szeregach Polski Walczącej, obowiązek kontaktu z Krajem i jego życiem bieżącym, z myślą pomocy, czy dobrego uczynku dla krajowej braci. Obowiązek wreszcie nie wyrzekania się imponderabiliów polskich i nie kapitulowania w walce o Sprawę. To poczucie obywatelstwa winno być silne i żywe, ono stanowić winno zaporę przed asymilacją i zatraceniem młodzieży w morzu obcego środowiska. (Harcerstwo, Londyn 1947(1))

- Dla Polaka jest ona *[historia]* składnikiem najistotniejszym jego pozycji narodowej. Jest źródłem jego siły, jego słusznych praw. Przede wszystkim przez nią czuje się on ogniwem w łańcuchu pokoleń, związanych jednym słowem – Polska. Przez nią zdobywa on wiedzę, dzięki której kształtować może swój pogląd na rzeczywistość i swoją wiarę – w jutro.

A w Harcerstwie? Gdybyśmy nie znali naszej własnej historii, byłibyśmy jak ludzie, którzy po omacku, w ciemnościach, szukają drogi, którzyby najniepotrzebniej w świecie wyważali otwarte drzwi, którzyby popełniali błędy nie do darowania, gdyż popełnione już dawniej; którzy byłiby ubożsi o Małkowskiego, o ludzi czas walk o Niepodległość, o harcmistrzów z Bożej Łaski i ich dorobek organizacyjny w latach rozwoju Harcerstwa, ubożsi o wielkie wartości doświadczeń własnych z metodyki, programów idei... (Harcerstwo, Londyn 1947 (7-9))



HM. RYSZARD BIAŁOUS
Naczelnik Harcerzy (1947-1948)

Pseudonim „Jerzy”, instruktor harcerski Szarych Szeregów, harcmistrz, podczas okupacji i powstania warszawskiego dowódca harcerskiego batalionu „Zośka”.

- „Bądź gotów” - to hasło stare i znane. To zawołanie skautów całego świata. Jest krótkie i mocne, a treść zawiera głęboką. Chcąc je w pełni zrozumieć, musisz zadać pytanie: „Do czego mam być gotów. Jakie czekają mnie zadania. Czego inni ode mnie oczekują”... Czy rozumiesz do czego Cię to hasło zobowiązuje.

„Bądź gotów” - do podjęcia pracy nad sobą, do kształtowania w sobie tych cech, których nam brakuje, a mianowicie: wytrwałości, karności wewnętrznej, lojalności...

Bądź gotów - do czynnej realizacji trzech podstawowych służb harcerskich: służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim...

„Bądź gotów” - do każdego wysiłku, który Cię zbliży do Wolnej Ojczyzny, do podjęcia w tej Wolnej Ojczyźnie pracy nad jej odbudową.

„Bądź gotów” – do odpowiedzi jakiej Ojczyzna od Ciebie zażąda - żeś nie zmarnował czasu pobytu na emigracji, lecz zużytkowałeś go dla zdobycia rzetelnej wiedzy, dobrego fachu, umiejętności organizowania pracy.

„Bądź gotów” - podjąć walkę z procesem wynaradawiania się Twojego i Twych kolegów poprzez naukę historii i literatury polskiej, poprzez poznawanie obyczajów polskich...

„Bądź gotów” – stale i wszędzie, bez chwili wątpienia, bez względu na osobistą wygodę – powrócić do Wolnej Ojczyzny gdy chwila taka nastanie. (Bądź Gotów, Londyn marzec 1948)

- Ginęli młodzi studenci politechniki i uniwersytetu konspiracyjnego - nadzieja Przyszłej Polski, ginęli zwyczajnie - na barykadzie i w domach, miażdżeni ogniem Stukasów i dział niemieckich, siekani ogniem karabinów maszynowych i granatników - i ginęli z uśmiechem. Ani słowa wyrzutu, lecz ciągle jakaś radość promienna płynąca z poczucia dobrze spełnionego obowiązku, obowiązku wytrwania. Czerniaków to ukoronowanie tej atmosfery braterstwa i koleżeństwa, która panowała w batalionie. Połączone znów oddziały „Zośka” i „Parasol” walczą razem, ramie przy ramieniu, ustępując piędź po piędzi ziemi, której utrzymanie wobec przeważających sił wroga jest wręcz niemożliwe. I w tę atmosferę wnika czynnik nowy - bratnia pomoc z drugiego brzegu. I jakkolwiek zawód, jaki nas spotkał, dyktował nieraz słowa gorzkie, to obiektywnie przyznać muszę, że żołnierze polscy, młodzi chłopcy, którzy przyszli nam z pomocą, przyłgnęli do nas sercem tak, jak i my do nich w pełnym poczuciu braterstwa. Byłoby niesprawiedliwe, gdybym nie złożył tym młodym i niedoświadczonym w walkach miejskich żołnierzom najwyższego hołdu za ich braterską gotowość pomocy, jaką okazywali. Ginęli z nami razem, a krew ich mieszała się z krwią naszych chłopców, jakby jeszcze raz dowodząc, że braterstwo nasze jest silniejsze niż wszystkie orientacje, a więzy krwi nierozzerwalne. (*Walka w pożodze - Jerzy Białous, Paryż 1946*)



HM. KAZIMIERZ BURMAJSTER
Naczelnik Harcerzy (1948-1951)

- Ponieważ najlepsze wyniki w pracy osiąga zespół zgrany, kierownik winien koniecznie doprowadzić do tego, aby z najbliższymi jego współpracownikami łączyły go węzły koleżeństwa, przyjaźni (wymaga zresztą tego system zastępowy). O ile w innych organizacjach podwładny zwykle stara się o przyjaźń zwierzchnika, w Harcerstwie panuje zasada odwrotna: kierownik stara się o przyjaźń swych podwładnych. (*System zastępowy w wyższych jednostkach*

organizacyjnych, W Kręgu Rady - Czasopismo poświęcone sprawom harcerskiego wychowania, marzec-kwiecień 1947, Archiwum ZHP[W_K_R_07]-Londyn)

- Młodzieży należy wprost udowodnić, że służy ona także Polsce, gdy jest dobrym synem czy córką w swej rodzinie, gdy dobrze się uczy w szkole, wzgl. dobrze pracuje w swym zawodzie...musi ona wziąć odpowiedzialność za swoją pracę rodzinie, szkole czy drużynie, a biorąc tę odpowiedzialność, tym samym bierze odpowiedzialność za Polskę...

...Wychowanie narodowe nie może przesłaniać jednakże rzeczywistości szerszej od narodu, jaką jest cała ludzkość. Praca dla tej ludzkości może się dokonywać tylko poprzez pracę dla narodu, który swój dorobek w dziedzinie kultury i cywilizacji składa do ogólnego dorobku całej ludzkości.

(*System zastępowy w wyższych jednostkach organizacyjnych, W Kręgu Rady - Czasopismo poświęcone sprawom harcerskiego wychowania, sierpień-wrzesień 1947, Archiwum ZHP[W_K_R_07]-Londyn)*

- Harcerstwo /i/ scouting/ tylko dotąd będzie istnieć, dopóki będzie wychowywać młodzież w służbie dla Boga, Ojczyzny i Bliźnich. Jeżeli przestanie wychowywać, straci swój sens istnienia i zniknie z powierzchni ziemi. Bo na wycieczki można chodzić także i z inną organizacją, samarytanki też lepiej nauczą w Czerwonym Krzyżu a zaprawę fizyczną na pewno prędzej zdobędzie się w klubie sportowym. (*Harcerstwo jest organizacją wychowawczą, W Kręgu Rady – Pismo dla drużynowych, wrzesień-październik 1949, Archiwum ZHP[W_K_R_09]-Londyn)*

- Prawo Harcerskie bowiem nie powinno być dla nas albo czcigodnym symbolem, albo uciążliwością osobistą czy organizacyjną. Nie straciło ono w ciągu niemal pół wieku nic ze swej atrakcyjności i głębokiej wartości wychowawczej. Obecnie, gdy tak trudno o rzetelne wskazania ideowe, Prawo Harcerskie w całej swojej wyjątkowej wartości jaśnieje nowym blaskiem – w nowych i jeszcze trudniejszych warunkach życia. (*Harc mistrz, Londyn styczeń 1950*)

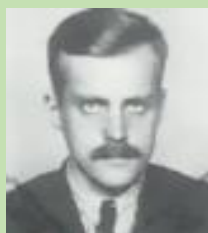


HM. ZBIGNIEW FALLENBÜCHL
Naczelnik Harcerzy (1951-1952)

• ...My harcerze polscy rozsiani po całym świecie, tworzymy jedną wielką rodzinę. Zbierając się w ramach drużyn i kręgów dla przełamania się opłatkiem, myśleć będziemy o sobie nawzajem i specjalnie składać będziemy tym odległym i nieznanym często Druhom, którzy znaleźli się zdala od polskich środowisk i ośrodków pracy harcerskiej. W ten sposób żaden z nas nie powinien czuć się osamotniony, choćby dzieliły go setki kilometrów od rodaków i braci harcerzy. Zawsze może być pewny bowiem, iż gdzieś, może daleko od niego geograficznie, są inni, którzy myślą podobnie, temu samemu pragną służyć Prawu i zawsze pamiętać będą o nim.

Pragnę być pośrednikiem pomiędzy Wami wszystkimi i przesyłam każdemu z was Drodzy Druhowie życzenia Wszystkich Pozostałych... Oby Nowy Rok był szczęśliwszy niż stary i oby przybliżył nas do celu naszej wędrówki – Niepodległej Polski. (Rozkaz Naczelnika Harcerzy 12 grudzień 1951, Archiwum ZHP[E_2_3_14]-Londyn)

• Dziś bezpośrednia praca dla Polski to propaganda sprawy polskiej wśród obcych...akcja taka musi być prowadzona po harcersku za pomocą przeróżnych imprez urządzanych przez drużynę...wypełnienie zadania nie kończy się na organizowaniu zbiorowych imprez, lecz musi być prowadzona indywidualnie przez każdego chłopca w rozmowach ze swoimi nie polskimi kolegami, o czym drużynowy musi przypominać, podkreślając, iż najlepszą „reklamą” chłopcy robią Polskę przez swoją postawę i swoje zachowanie się. (W Kręgu Rady – Pismo dla drużynowych i wędrowników, październik-grudzień 1951, Archiwum ZHP[W_K_R_11]-Londyn)



HM. WOJCIECH DŁUŻEWSKI
Naczelnik Harcerzy (1952-1955)

• Choć żyjemy w rozproszeniu, jest nas przecież dużo. Trzeba się tylko wiązać w mocne gromady. Trzeba, abyśmy poczuli się jednością, byśmy dojrzeliby głębszy sens wspólnej pracy. Chodzi przede wszystkim o harcerski styl życia. Styl całego życia od rana do wieczora. Chodzi o wszystkie nasze: myśli, słowa i czyny, by one zawsze były służbą: Bogu, Polsce i Bliźnim. Znamionować nas musi wiara, nadzieja i miłość. Szczególnie zaś miłość. Niech więc ona jednoczy nas wszystkich, niech przepaja nasze postępowanie osobiste i organizacyjne, niech promieniuje na całą młodzież i na Polskę całą. (Rozkaz Naczelnika 23 kwiecień 1952 Archiwum ZHP[E_2_3_15]-Londyn)

• ...artystą jest każdy, kto posiada sprawność w tworzeniu i tworzy rzeczy najlepsze. Artystą może być szewc, jeśli jego buty są prawdziwie dobre i piękne, najlepsze w swoim rodzaju. Artystą może być fryzjer, tworzący najlepsze uczesania. Artystą bywa lekarz, dokonujący wspaniałej operacji. Inżynier budujący maszynę czy fabrykę, artystami bywają dziennikarze, politycy... Słowem, artystą może być każdy. Więc i harcerz może być artystą...

Być artystą, powiedzieliśmy, znaczy posiadać sprawność. Artysta jest realistą i szczególnie wrażliwy na harmonię, na ład. Prawa harmonii obowiązują nie tylko w muzyce, malarstwie, rzeźbie i poezji. Obowiązują one w każdym akcie twórczym, w każdym dobrym działaniu. Słowo „ładny” zawiera w swoim pniu „ŁAD”, a więc porządek, harmonię. Ładny przedmiot to taki, który posiada odpowiednie proporcje, jest z odpowiedniego materiału i w odpowiedni sposób zrobiony, ma pełnię swego wyrazu w kształcie, barwie. Tak samo ładny człowiek, ma być harmonijny i w wyglądzie i zachowaniu, przeżywaniu czy tworzeniu. Spójrzmy pod tym kątem artystycznego widzenia na nasze harcerskie życie, na obóz, stopnie, sprawności i na cały świat. Harcerski styl życia to styl ładu, harmonii, piękna. Dobry harcerz to artysta! (Gawęda „Harcerz to artysta” - Badz Gotów lipiec 1952)

• W tym dniu każdy stara się być drugiemu bratem. Darowuje się urazy, przyjmuje się w domu każdego, zostawiając miejsce przy stole wigilijnym, dla nieobecnych chwilowo. To też nie dziwcie się, że jako „nieobecny”, pierwsze życzenia kieruję od nas do wszystkich naszych rówieśników i najbliższych w Kraju. Zwłaszcza tam, gdzie nie wszystkie miejsca przy Wilii będą zajęte.

W imieniu Harcerzy przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla całej młodzieży w Polsce. Są chwile gdy milczenie jest wymowniejsze od słów. Wiemy czego sobie nawzajem życzymy - łamiąc się z Wami wigilijnym opłatkiem, ściskam serdecznie dłoń wszystkich Was. Patrząc się w Wasze zatroskane oczy, powiedzieć mogę tylko jedno słowo: pamiętajmy!

Takie życzenia nakładają na nas wolnych wielką odpowiedzialność. Nie mogą one być frazesem. W Polsce bowiem nasze słowa bierze się na serjo. Nas obowiązuje rzetelność – zwłaszcza w stosunku do Kraju. Życzenie więc - moje, wigilijne, jako Naczelnika Harcerzy kierowane do wszystkich zorganizowanych na uchodźstwie drużyn i samodzielnych zastępów są niczym innym jak twardym przypomnieniem harcerskich obowiązków, które w dobie dzisiejszej, przed nami stoją. Być wolnym, znaczy zawsze wybierać prawdę i jej służyć. (Rozkaz wigilijny 24 grudzień 1952, Archiwum ZHP[E_2_3_17]- Londyn)



HM. JERZY WITTING

Naczelnik Harcerzy (1967-1974)

Myśląc o przyszłości powinniśmy pamiętać, że harcerstwo mogło spełniać swoje zadania jedynie w oparciu o swą niezmienną ideologię i przy użyciu swoich metod wychowawczych i organizacyjnych. Jesteśmy przekonani, że te nasze zasadnicze podstawy naszego istnienia są nadal aktualne i pozwolą nam spełnić nasze zadania w przyszłości. Myślę, że wysiłki nasze będą skierowane do przewyciężenia trudności w stosowaniu w naszej pracy metod harcerskich, o słuszności których jesteśmy przekonani, opartych na systemie zastępowym oraz systemie prób i stopni harcerskich. Będziemy szukać nowych sposobów w stosowaniu tych metod, oraz stwarzać sobie lepsze warunki dla naszej pracy. (Sprawozdanie Naczelnika Harcerzy na NRH 1974, Archiwum ZHP[A_2_1_2]-Londyn)



HM. JACEK BERNASIŃSKI

Naczelnik Harcerzy (1974-1988)

• ...musimy zachęcić młodzież, by się bystrzej patrzyła na swoje otoczenie. Musimy zwrócić uwagę na całokształt świata naturalnego – na przyrodę żywą i martwą... Młodzież harcerska wyjeżdża na obozy i kolonie przede wszystkim, żeby się zetknąć z przyrodą. Dobrze przygotowanie obozu zapewni, że okazja taka nie przeminie bez ciekawych pouczających ćwiczeń przyrodniczych. (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1974)

• Zastęp harcerski jest najmniejszą komórką organizacyjną, ale za to najważniejszą. Jeśli dbacie o dobre imię swojego zastępu, to jestem pewien, że w nim jest dobry duch harcerski; wtedy inni będą patrzyli się z szacunkiem na Was i na harcerstwo. Natomiast jeśli Wy przyjdziecie na zbiórkę harcerską spóźnieni, niedbale ubrani lub w brudnym mundurze, wówczas wszyscy będą się śmiali z takich harcerzy, z Waszego zastępu, z Waszej drużyny - z harcerstwa. Bo harcerstwo jest tylko takie, jakimi Wy jesteście! (Nowo wybrany Naczelnik Październik/listopad 1974)

• Przez wszystkie lata pracy na uchodźstwie, Naczelnictwo ZHP konsekwentnie stało na stanowisku suwerenności organizacyjnej... Przez cały okres zmagania, Naczelnictwo odrzucało możliwość reprezentowania wyłącznie tego odcinka pracy, który znajduje się na Zachodzie. Uważano, że Ruch harcerski w Kraju nie może uzewnętrzniać się we właściwych sobie formach, więc ZHP działający poza granicami musi bronić dobrego imienia Polski i Harcerstwa.

Na znak jedności z Krajem, harcerze w podoboju niedaleko Moisson *[gdzie odbywało się światowe jamboree skautowe w 1947 r., w której w ostatniej chwili odmówiono udziału reprezentacji polskiej, więc obóz polski był poza terenem jamboree]* pod koniec ogniska wieczornego, przerywali krąg „Idzie noc” zostawiając miejsce wolne, by w ten sposób dać wyraz pamięci o tych harcerkach i harcerzach w Kraju, którzy pozostali wierni harcerskiej służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Ten drobny symbol wszedł w tradycję całego ZHP na uchodźstwie i jest pielęgnowany do dziś. (8.VIII.1990)



HM. ANDRZEJ BOROWY

Wiceprzewodniczący ZHP (2012-2015)

Naczelnik Harcerzy (2006-2012)

Miałem wielki zaszczyt pełnić funkcję Naczelnika przez dwie kadencje, które zbiegły się z zakończeniem pierwszego stulecia polskiego harcerstwa i wkroczeniem w drugie stulecie. Organizacja nasza przeżyła wielkie wydarzenia w tym okresie. Na Złocie Stulecia uczciliśmy jubileusz powstania naszego ruchu i w szczególności dorobek wychowawczy instruktorów, którzy kontynuowali i rozwijali pracę harcerską poza Ojczyzną. (Sprawozdanie Naczelnika Harcerzy na Zjazd Ogólny ZHP, 2015)



HM. MAREK SZABLEWSKI

Wiceprzewodniczący ZHP (2019-)

Naczelnik Harcerzy (2012-2019)

- W naszej organizacji mamy ogromne źródło talentu instruktorskiego, doświadczenia różne, zdobyte w różnych warunkach oraz liczne grono instruktorów, którzy swój szlak służby rozpoczęli w naszych zaprzyjaźnionych organizacjach w Polsce.

Czasami jest trudno ten talent wykorzystać, są różne poglądy i opinie, ale z cierpliwością i braterskim podejściem można tworzyć piękne programy i przeżycie dla naszej młodzieży. (<https://czuwajblog.com/2019/02/02/czuwajblog-wywiad-harcistrz-marek-szablewski-naczelnik-harcerzy/>)

- ...razem możemy bardzo dużo osiągnąć jeżeli zawsze będziemy po bratersku podchodzić do wszystkich harcerzy i harcerek.



HM. FRANEK PEPLIŃSKI

Naczelnik Harcerzy (2019-)

Żyjemy w nadzwyczajnym czasie, kiedy panowanie globalnej epidemii korony wirusa pozostawi nasz świat innym od tego, którego znaleźliśmy zaledwie dwa miesiące temu. Jest to czas twogi przed zagrożeniem zdrowia i życia naszego. Czas zmartwienia o dobro nasze i naszych najbliższych. Czas niewygody i niepewności o nasz byt, czas odosobnienia jeden od drugiego i braku swobody osobistej narzuconej na nas w walce przeciwko temu niewidzialnemu wrogowi ludzkości, który dręczy cały świat...

Harcerstwo nie po raz pierwszy stoi przed ciężkim wyzwaniem, ale tak jak poprzednio, kierując się naszym Prawem i Przyrzeczeniem stanęło na wysokości zadania i tym razem możemy aktywnie działać przeciwko tej epidemii by ograniczyć szkody, które powoduje nam i całemu społeczeństwu...

Powinniśmy zadbać o naszych członków seniorów i inne starsze lub potrzebujące osoby w naszych wspólnotach i upewnić się, że mają odpowiednią opiekę i pomoc.

Z naszą młodzieżą harcerską musimy utrzymać kontakt i w miarę możliwości zapewnić ciągłość i jakość naszej pracy harcerskiej wśród naszych uczestników pod względem praktycznym i duchowym...

Dziękuję instruktorom i innym, którzy już rozpoczęli rozpracowywać nowe formy działania i zachęcam wszystkich do włączenia się w to dzieło. Bądźcie zdrowi i pogodni duchem. (List Naczelnika Harcerzy L1/20 z dnia 28 marca 2020 roku do grona instruktorskiego i kadr)

NACZELNI KIEROWNICY STARSZEGO HARCERSTWA



HM. KAZIMIERZ SABBAT

PREZYDENT II RP (1986-1989), PREMIER II RP (1976-1986)

Wiceprzewodniczący Komitetu Naczelnego ZHP na czas wojny (1940-1946)

Kierownik Starszego Harcerstwa (1948-1954)

- Braterstwo młodzieży wszystkich narodów jest jedną z naistotniejszych podstaw skautingu. Skauting jest jedyną organizacją wychowawczą młodzieży, która braterstwo to głosi oraz praktycznie metodami swymi i programem wprowadza w życie...

Ważniejszym jednak motywem, niż realizacja braterstwa skautowego, jest w obecnej naszej akcji współpracy...obowiązek służby Polsce. Gdy duża liczba harcerzy i harcerek znalazła się poza granicami Kraju, gdy dokoła nas zobaczyliśmy nieznajomość lub fałszywy pogląd na sprawy polskie wśród otaczającego nas społeczeństwa, gdy układ stosunków zmusił nas do długiego oczekiwania na moment decydujący rozprawy, jednanie przyjaciół dla Polski wśród młodzieży brytyjskiej, zwłaszcza skautowej i wśród jej przywódców, stało się naszym oczywistym i najważniejszym zadaniem, racją naszego skautowego istnienia poza granicami Polski. (Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień 1944)

- Odżywczym źródłem i ciągłym łącznikiem między Polakami rozrzuconymi po świecie będzie Kraj. Nie wolno nam się od Kraju oderwać. Będziemy bacznie śledzić przemiany jakie tam zachodzą, jego potrzeby, jego osiągnięcia, jego tryumfy i klęski, jego myśli, uczucia i pragnienia, jego postulaty i nakazy. Cały nasz pobyt poza granicami Kraju ma sens tylko pod warunkiem zachowania ścisłej z nim łączności duchowej, oraz utrzymania wspólnoty narodowej z Krajem i innymi skupiskami polskimi poza Krajem, ale także między nimi, a Krajem.

W wierze w Polskę, w gotowości do pracy i walki o Nią oraz w poczuciu nierozdzielnej wspólnoty narodowej z Krajem i innymi skupiskami polskimi poza Krajem trzeba wychować młode pokolenia polskie przebywające poza Krajem.

I tu pragnę podkreślić, że wychowanie młodego pokolenia uważam za jedno z najważniejszych zadań Harcerstwa Dorosłych. (Harcerstwo, Londyn 1946 nr 1)

- Organizacja harcerska...kontynuacja Związku Harcerstwa Polskiego od 45 lat działa poza granicami Kraju. Nasza praca harcerska obejmuje wszystkie polskie ośrodki na świecie... Mimo upływu tylu lat, ciągle nie słabnie. Jest jedną ze spraw, którą emigracja może się chlubić. Kierowana przez instruktora, który w wieku młodzieńczym skazany został przez sąd sowiecki na karę śmierci, właśnie za pracę harcerską, hm. Ryszarda Kaczorowskiego, zachowuje wysoki poziom ideowy i wierność harcerstwu prawdziwemu... Także na emigracji Harcerstwo przygotowuje ludzi, dziewczęta i chłopców, do brania na siebie odpowiedzialności za wspólne sprawy i wspólne działania.

Taka jest właśnie służba Harcerstwa. (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1985)

- Poza Polską praca harcerska podejmowana była spontanicznie we wszystkich skupiskach Polaków... Komitet Naczelny reprezentował całość pracy harcerskiej, utrzymywał łączność przez specjalnych kurierów z Harcerstwem podziemnym w Kraju i we Francji oraz z pracą harcerską w całym świecie, a szczególnie z naszą organizacją na Środkowym Wschodzie. Kierował bezpośrednio pracą na terenie Wielkiej Brytanii, głównie w szeregach Wojska, Marynarki i Lotnictwa. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1976)

Przemówienie Prezydenta II RP, Kazimierza Sabbata, w 45. rocznicę bitwy o Monte Cassino 18 maja 1989 roku:

Droga nasza do własnych, polskich szeregów, pod narodowe sztandary, nie była łatwa. Prowadziła przez obce, strzeżone granice, przez rzeki, lasy, góry i morza, przez więzienia, obozy i łagry, przez łzy i cierpienia, przez cudze ziemie. O każdym z nas można napisać powieść. Czy była druga taka armia, do której aby dojść trzeba było narażać życie?! A szły nas dziesiątki tysięcy! ...Powiedział tutaj do nas dziesięć lat temu Jan Paweł II: „Kiedy obchodziłem te groby i czytałem napisy, jawił mi się kształt dawnej Rzeczypospolitej”. Istotnie groby chrześcijańskie, żydowskie, mahometańskie w bratnich szeregach... Nie dane nam było wrócić do Polski, o której wolność i niepodległość walczyliśmy na obcych ziemiach. Drugi w historii „Marsz z ziemi włoskiej do Polski” został przerwany. Rozproszeni po wielu krajach świata, stanowimy ciągle, mimo upływu tylu lat, jedną wielką rodzinę. Łączy nas nie tylko pamięć wspólnej służby, braterstwo wspólnie przelanej krwi, więzy solidarności i wspólnoty wyniesionej z okresu walki. Łączy nas przede wszystkim wspólny cel: Polska Wolna i Niepodległa. (Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 1989)

Orędzie Prezydenta II RP na Dzień Święta Niepodległości, 11 listopad 1988 roku:

...okres 20-lecia niepodległości mimo trudności a nawet błędów ma dla Polski ogromne znaczenie. Stworzył on nowoczesny naród polski, o niezwykłym patriotyzmie i poczuciu zwartości...

Pokolenie Polski Niepodległej ze wszystkich warstw narodu...ofiarnie i powszechnie, bez wahania, składało największą ofiarę, ofiarę życia dla Polski.



HM. JAN PROKOP
Wiceprzewodniczący ZHP (1967-1968)
Sekretarz Generalny ZHP (1954-1967)
Kierownik Starszego Harcerstwa (1954-1955)

- Późnym wieczorem piątego sierpnia w poniedziałek, zaczął padać deszcz. Stopniowo wzrastał się przechodząc w ulewę. Zerwał się wicher. Naprężył linki i zatrzepotał płótnami namiotów. Głuchy pomruk odległego grzmotu oznajmiał nadejście burzy. Momentalnie tworzą się duże kałuże, płyną niewiadomo skąd małe strumyki. Wicher uderza z coraz większą siłą.

Częste błyskawice rozjaśniają nieboskłon. Burza rozszalała się na dobre. Do namiotu wchodzi skautowy policjant. Zapytuje jak się czujemy. Zadowolony, że nasi chłopcy śpią spokojnie, udaje się w dalszą drogę. Jest już dobrze po północy. Druh hm. Zygmunt Szadkowski i hm. Kazik Sabbat odwiedzają sąsiadujących Austriaków i zapytują czy mogą służyć pomocą. Druh hm. Ryszard Kaczorowski asystuje Kanadyjczykom, którzy ewakuują się do pobliskiej kaplicy. Niezależnie od blasków błyskawic pojawiają się reflektory oświetlające obóz. Przez szalejący żywioł przebija warkot samochodów, którymi rozpoczęto ewakuację „zatopionych” obozów. Na terenie naszego obozu, mimo iż znajdował się na wzniesieniu, wszędzie pełno wody...

Harcerze z drużyny jamborowej dopiero rano dowiedzieli się o nocnych kłopotach swych sąsiadów. Wieść o naszych przykach rozniosła się szybko po całym Jamboree. Teraz odwiedzający nas skauci pierwsze kroki kierują do prycz. Okrzykami witamy skautów powracających z przymusowej ewakuacji. Nasi chłopcy mają miny zadowolone. Przetrwali burzę na miejscu i spali spokojnie. (Z opisu udziału polskiej wyprawy na światowe Jamboree w Anglii 1957, Na Tropie, Londyn wrzesień-październik 1957)

- Wspinaczka górską jest pełna uroku, emocji i mimo, że nie do rzadkości należą wypadki, pociąga tych, którzy pokochali walkę z przyrodą w tych górskich ustroniach... Droga kolejki prowadzi łukiem obramowującym połoninę, która wygląda jak posypana śniegiem. Robi to wrażenie, jakby głowa przyprószona siwizną. Jeszcze kilkadziesiąt metrów i śnieg znika, a w to miejsce ukazują się duże ilości białych krokusów. Uśmiecham się. Jak można ulec takiemu złudzeniu.

Pole widzenia szybko się zmniejsza, wjeżdżamy w chmury. Widać już tylko na odległość kilkunastu metrów. W miejsce drzew zaczynają się pokazywać krzewy i coraz większe łaty śniegu. Wreszcie łaty się łączą, pozostawiając wysepki zieleni, które zaczynają ginąć i już tylko biały całun śniegu pokrywa wszystko. (Więcej Tłenu - Jan Prokop)

- ...Kiedy we Włoszech został przedstawiony gen. Andersowi przez dowódcę wizytowanego oddziału jako pianista, któremu pocisk moździerza urwał palec wskazujący u prawej ręki, gen. Anders wyraził żal, a na to Jan z uśmiechem stwierdził, że nie należy tego żałować, bo grając dziewięciu palcami będzie zbierał większe uznanie... (Słowo wstępne Z. Szadkowskiego do książeczki Więcej Tłenu - Jan Prokop)

- Jeśli dobro jest celem, to nie ma trudności, których by się nie pokonało.



HM. EDWARD KUDREWICZ

Kierownik Starszego Harcerstwa (1955-1964, 1978-1980)

- Z radością, aczkolwiek nie bez zastrzeżeń witaliśmy odbudowę pracy harcerskiej. Cieszyliśmy się, że liczne grono instruktorów i instruktorek ZHP mogło powrócić do pracy z młodzieżą, że wielu harcerzy z prawdziwego zdarzenia weszło do władz wznowionego Harcerstwa, że młodzież nasza z takim zapałem przystąpiła do pracy w szeregach harcerskich, że ogół społeczeństwa przychylnie powitał te zmiany. Niestety i na tym odcinku potwierdziły się nasze najczarniejsze obawy. Harcerstwu nie pozwolono na swobodny rozwój. Zachowano jedynie tradycyjne formy zewnętrzne, treść jednak wewnętrzna, podstawy ideowe zostały całkowicie wypaczone. Harcerstwo ma się stać szkołą komunizmu...

My jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że możemy głosić światu wolnemu prawdę o krzywdzie, jaka dzieje się Polsce. Jesteśmy dla umęczonego Kraju tą iskrą nadziei, że ktoś o Nich pamięta, ktoś za Nich mówi, ktoś za Nich walczy – nie z orężem w dłoni lecz słowem odsłaniającym prawdę, słowem które jest potężną bronią.

Nie pozwólmy, aby Kraj zawiódł się na nas. Uczynimy wszystko co w naszej mocy, aby głos nasz brzmiał donośnie i szeroko. Zawrzyjmy nasze szeregi, bo wspólnym wysiłkiem więcej zdołamy osiągnąć... (Komunikat Informacyjny GK Starszego Harcerstwa styczeń 1959, Archiwum ZHP[B_2_14_5]-Londyn)

- ...Winniśmy w tym miejscu stwierdzić, że rozróżniamy organizację harcerską od ruchu harcerskiego, dla którego Harcerstwo jest rzeczą wielką i drogą. Dla którego prawdziwe Harcerstwo, z jego ideałami i przywiązaniem do tradycji trzech służb – Bogu, Polsce i bliźnim, stało się dzisiaj legendą, mirażem nieosiągalnym w dzisiejszej twardej i okrutnej rzeczywistości. W świetle powyższego, jakże wyraźnie zarysowują się dla nas zadania. Dla nas, jako jedynej kontynuacji prawdziwego Harcerstwa, które reprezentuje nie tylko nas harcerzy i harcerki polskie na wychodźstwie lecz przede wszystkim, setki tysięcy tych naszych siostr i braci w Kraju, którym odebrano możliwość skupienia się przy wieczornej modlitwie przed kapliczką obozową. Którym nie wolno służyć Bogu, Polsce i bliźnim, lecz których chce się zmusić do służenia partii komunistycznej i Moskwie. (Komunikat Informacyjny GK Starszego Harcerstwa kwiecień 1960, Archiwum ZHP[B_2_14_5]-Londyn)



HM. ZDZISŁAW KOŁODZIEJSKI
Wiceprzewodniczący ZHP (1988-1992)
Kierownik Starszego Harcerstwa (1964-1970)

- Przyjacielu, znasz cel, do którego zdążasz i znasz ideologię, na której się opierasz – SŁUŻBĘ BOGU, POLSCE I BLIŹNIM. Co jeszcze musisz poznać? Metodę wykonywania tej służby. Wiesz, że musi być „dobrowolna”.

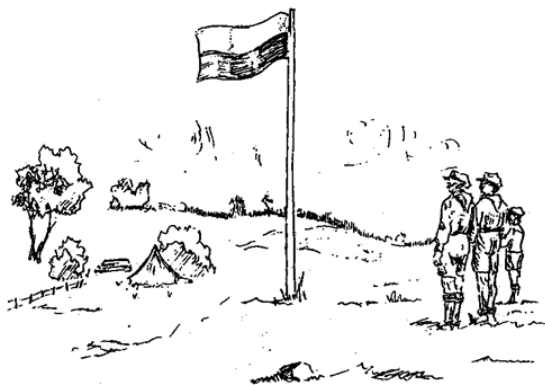
To ważne - pamiętaj, bo chłopiec składa na to uroczyste przyrzeczenie. Ty musisz mu pomóc w tej służbie i prowadzić go do celu, bo jesteś jego przyjacielem. Ale jesteś również psychologiem i wiesz, że musisz chłopca zainteresować służbą. Jeżeli dobry chłopiec od nas odejdzie, to nie jego wina, to Twoja wina. Dlatego stosuj środki harcerskie. Masz ich wiele. Zorganizuj dobre zastępy, ucz i prowadź zastępowych, przez co osiągniesz zgrane zespoły, w których rówieśnicy oddziałują na siebie wzajemnie pod kierunkiem zastępowych. Dla nich musisz być duszą, sercem, mózgiem i czynem – czyli pośrednio dla całej drużyny. Dlatego Twoja rola w harcerstwie jest zasadnicza – pamiętaj o tym. Ty wychowujesz – nie kto inny. (Drużynowy, Znicz, Londyn marzec-kwiecień 1957)

- Poczęła się wcześniej ode mnie o niespełna trzy lata, 11-go listopada 1918 roku. Wybuchła radością i wolnością... Znajomość moja z Nią bardzo szybko zaczęła się pogłębiać. Już na pierwszych lekcjach w szkole uczyłem się Ją pisać, czytać, mówić o Niej i śpiewać... Otaczała mnie atmosferą radości i uniesienia z wolności... Zacząłem odczuwać coraz bardziej potrzebę włączenia mego osobistego wysiłku w tę pracę twórczą. Powoli rozumiałem już, że powinienem oddać Jej część mego życia osobistego, za to, co Ona mnie daje...

Wzrastałem w Niej, a Ona wzrastała we mnie. Było nam razem bardzo dobrze. Czuliśmy to – Ona i ja. I wiem, że Dawid – syn sklepikarza za rogiem – Żyd i Kolka Siergiejew – syn szewca – Białorusin i Bohdan Hołownia – syn lekarza – Ukrainiec i Herbert Buholz – syn właściciela mego domu – Niemiec i mój kolega serdeczny (też drużynowy) Sieroża – Rosjanin i miliony, miliony młodzieży mojej i ich Polski, czuli to samo i tak samo.

Dlatego, gdy zagroziło Jej śmiertelne niebezpieczeństwo, broniliśmy Jej do ostatka – wszyscy. I Dawid – syn Żyda sklepikarza i Kolka – syn szewca Białorusina i Bohdan – syn lekarza Ukraińca i Herbert – syn Niemca gospodarza i mój kolega serdeczny (też drużynowy) Sieroża Rosjanin. Bośmy byli wszyscy Jej szczęśliwymi współtwórcami, a Ona naszą szczęśliwą Polską...

Pewnego dnia brutalnie nas rozdzielono. Mnie zabrakło boleśnie Jej, a Jej mnie. Ona – po strasznych przejściach zniewolona z trudnością oddycha, a ja po latach tułaczki jestem wolny wolnością, o której mówi się – tragiczna – bo cóż to za wolność bez Niej. (Gawęda pt. Ona i ja, napisana na Forum historyczne Chorałowi harcerek w W. Brytanii. Ognisko Harcerskie, Londyn październik-grudzień 1970)





HM. KAZIMIERZ GOLIŃSKI

Naczelnny Kierownik Starszego Harcerstwa (1970-1978,1980,1982-1988)

- Druhny Instruktorzy i Druhowie Instruktorzy, którzy pracujecie bezpośrednio z młodzieżą, na Waszych barkach spoczywa olbrzymia odpowiedzialność. Od Was w pierwszym rzędzie zależy co się stanie z Waszymi wychowankami – czy odejdą oni bezpowrotnie z Harcerstwa czy też pozostaną w naszej wielkiej i pięknej Rodzinie Harcerskiej! (Sprawozdanie na NRH 1985 Archiwum ZHP[C_1_1_1]-Londyn)

• Gdziekolwiek odwiedzałem jednostki starszoharcerskie, zawsze spotkałem się ze szczerą serdecznością. Bez żadnej przesady, muszę powiedzieć, że nigdzie tak dobrze się nie czuję jak wśród braci starszoharcerskiej, czy na terenie W. Brytanii czy w jakichkolwiek innych krajach. Wydaje mi się, że ci co pozostali w Starszym Harcerstwie to harcerki i harcerze z prawdziwego zdarzenia, którzy żyją stylem harcerskim. (Komunikat Informacyjny Starszego Harcerstwa 4 lipiec 1988 Archiwum ZHP[B_2_8_3]-Londyn)

• W kształceniu charakteru starszoharcerskie wyprawy dają bardzo wiele. Szerzą koleżeńskość, rozwój fizyczny, wytrwałość w trudnych warunkach, obowiązkowość, karność, uczynność, ofiarność, pogodne usposobienie i zżycie się uczestników we wspólnych przygodach. Niewątpliwie szkolenie żeglarskie ma wpływ na charakter uczestnika. W trudnych warunkach wspólnego życia na morzu nie da się ukryć ujemnych cech charakteru co może udać się w normalnym życiu na lądzie. Uczestnik musi być sobą. (Żeglarstwo w Harcerstwie w Wielkiej Brytanii Album Pamiątkowy, Archiwum ZHP[Z_13]-Londyn)



HM. OLGIERD PIETRYKOWSKI

Naczelnny Kierownik Starszego Harcerstwa (1980-1982, 1994 – 2000)

Pole do pracy jest bardzo duże. Brak tylko rąk do pracy tego właśnie typu: społecznej, kulturalno-oświatowej, charytatywnej i niepodległościowej. To jest właśnie odcinek starszoharcerski... (Sprawozdanie na NRH 1982 – Archiwum ZHP[B_1_2_3]-Londyn)



HM. WITOLD SZABLEWSKI

Naczelnny Kierownik Starszego Harcerstwa (1988-1994)

- Nie ma recepty, jaki powinien być program pracy kręgu. Kierownik Kręgu i jego członkowie w zależności od swego zainteresowania i potrzeb środowiska, w którym się znajdują, ustalają swój program pracy w ramach regulaminu Organizacji Starszego Harcerstwa.

Instruktorzy i instruktorki muszą zrozumieć, że jeśli młodzi ludzie, z którymi pracowali w gromadach zuchowych i drużynach odchodzą z różnych powodów od harcerstwa i polskości, to cała praca ich jest zmarnowana. Dlatego powinni oni dołożyć wszelkich starań, aby ich wychowankowie wchodzili do kręgów starszoharcerskich, dorastali i wyrabiali się, aby później, tak jak to było w przeszłości, i tak jak zajdzie potrzeba, wracali do pracy z młodzieżą lub obejmowali kierownicze stanowiska w innych organizacjach polskich. (Sprawozdanie Naczelnego Kierownika Starszego Harcerstwa NRH 1991, Archiwum ZHP[E_4_3]-Londyn)

**DZ.H. IZABELLA CZERNIAJEW****Naczelnia Kierownicza Starszego Harcerstwa (2000-2006)**

...jest miejsce dla każdego harcerza i harcerki w Starszym Harcerstwie – harcerstwie ludzi dorosłych jakiego nie były ich zdolności czy zainteresowania. Wielką jest szkodą dla całego Związku, że nasza młodzież nie zawsze jest zachęcana do tworzenia kręgów starszoharcerskich. Organizacje młodzieżowe też nie zawsze zdają sobie sprawy z charakteru pracy Starszego Harcerstwa i z korzyści jakie im mogą przynieść kręgi. Wydaje się, że w tego rodzaju sytuacji pozbawiamy się cennego harcerskiego zaplecza dla organizacji młodzieżowych i całego Związku, zaplecza kadrowego, wspomagającego, wyspecjalizowanego w różnych zawodach na różnych stanowiskach. Tacy ludzie mogliby być wielką pomocą dla Związku. Tak jak to jest obecnie, młodzież już dorosła wychodząca z harcerstwa gubi się i topi w społeczności kraju zamieszkania w większości bezpowrotnie, a z nią często odchodzi nadzieja na utrzymanie i szerzenie harcerskiego stylu życia i polskości w społeczeństwie. (Sprawozdanie na Zjazd Ogólny ZHP 2006)

**DZ. H. STANISŁAW ODROWĄŻ-PIENIĄŻEK****Naczelnia Kierownik Starszego Harcerstwa (2006-2012)**

Żaden człowiek nie jest samowystarczalny, a jedną z zasad Chrześcijaństwa jest wspólnota, dzielenie się wszystkim, problemami, radością. Być wrażliwym na potrzeby innych. Wspomagać się wzajemnie. Harcerstwo uczy, aby całym życiem pełnić służbę Bogu, Polsce i pomagać bliźnim. Musimy podkreślić całym życiem. To znaczy że po wyjściu z harcerstwa młodzieżowego (18 lat) jest się dalej harcerzem/rką. Do końca życia. (Sprawozdanie Naczelnego Kierownika St. Harcerstwa Zjazd Ogólny ZHP 2012)

**DZ.H. ANDRZEJ CZERNIAJEW****Naczelnia Kierownik Starszego Harcerstwa (2012-2015)**

Im dłużej żyję to słowa Przysiężenia nabierają większego znaczenia. Starsze Harcerstwo to jest służba każdemu i wszystkim na wszystkich poziomach życia...

[Prośba do instruktorów] – informujcie, że służba nie kończy się kiedy się ma 18 lat. Trzeba tworzyć młode kręgi, pokoleniowe. Starsze Harcerstwo nie jest organizacją, która stoi w miejscu.

(Ze sprawozdania Naczelnego Kierownika Starszego Harcerstwa na Zjazd Ogólny ZHP listopad 2015 r.)

**HM. ANDRZEJ MAHUT****Naczelnia Kierownik Starszego Harcerstwa (2015 -)**

Czyn kształci, a środek tylko umożliwia lub pomaga... Stopnie, sprawności, programy, praca w zastępach, harce, piosenki itp. są nadal wspierającymi zajęciami wyłaniającymi się z metody harcerskiej, ale należy je dostosować do dzisiejszego świata, obecnych zainteresowań i potrzeb dzisiejszej młodzieży oraz do rzeczywistości zewnętrznych wpływów... (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1999)

NACZELNI KAPELANI



KS. HM. RAFAŁ GRZONDZIEL
Naczelny Kapelan ZHP na Wschodzie
Naczelny Kapelan ZHP (1948- 1949)

- Harcerki i Harcerze!

Dziela nas lądy i morza, serca jednak biją jednym rytmem. Od ostatniego mego do Was pisania wielu zacnych i dobrych druhów odeszło na WIECZNĄ WARTĘ.

Bóg niech im płaci za wierną służbę!

Po ciężkich przejściach bardzo wielu złączyło się w bratnim naszym kole i zespoliło wysiłki w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Musimy być mocni duchem i nie szczędzić sił w pracy nad doskonaleniem siebie i budową ogólnego braterstwa. (Skaut, Palestyna sierpień 1946)



KS. PRAŁAT RAFAŁ GOGOLIŃSKI-ELSTON
Naczelny Kapelan ZHP (1951-1982)

- Miejcie w pamięci, Druhny moje i moi Druhowie, że składacie hołd Ojcu Chrześcijaństwa, Papieżowi, który jest sternikiem Kościoła, będącego dziś jedyną ostoją i źródłem siły dla uciskanego przez czerwonych najmitów polskiego Narodu. Składając zaś swoje hołdy Papieżowi, czynicie to nie tylko jako polskie

harcerstwo poza Krajem, ale i w imieniu całej naszej harcerskiej braci, służącej Bogu, Polsce i bliźnim w Polsce. Kładę to właśnie Wam na serce, ufny, że dłożycie wszystkich starań, by złożenie hołdu Ojcu Świętemu tak wypadło jak na nas polskich Harcerek i Harcerzy, wiernych córek i synów Kościoła i Ojczyzny przystało. (List Naczelnego Kapelana ZHP do harcerek i harcerzy w 80 urodziny Papieża Piusa XII 2 marzec 1956 Archiwum ZHP[B_2_2_2]- Londyn)

- Żyjmy nie dla siebie, lecz dla Boga, Polski i dla innych Polaków. Wtedy dopiero będziemy mieli prawo prosić Boga, by jak najrychlej rozdzwoniły się w Polsce dzwony zmartwychwstania i na cały świat popłynęła triumfalna wielkanocna pieśń: „Wesoły nam dzień dziś nastał...Alleluja!” (Do Starszego Harcerstwa 1956 Archiwum ZHP[B_2_2_2]- Londyn)

- My, Harcerki i Harcerze, jesteśmy ponad wszelką wątpliwość „ludźmi dobrej woli”, inaczej bowiem nie bylibyśmy harcerzami naprawdę. Służąc Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim, oddajemy Bogu chwałę w sposób najlepszy, bo nie poprzestajemy na słowach tylko, lecz harcerską naszą służbę sprawujemy czynem, który jest zawsze harcerski, to znaczy: dobry, ofiarny i bezinteresowny. Choć rozproszeni po całym świecie, stanowimy jedną, wielką rodzinę, wszyscy bowiem jesteśmy sobie braćmi i siostrami. Łączy nas jedność idei i naszych dążeń, łączy nas nasza harcerska służba i łączy nas miłość, szczerza i bratnia, taka jaka jest najsilniejszą więzią każdej rodziny. (Słowo Naczelnego Kapelana 1968 Archiwum ZHP[B_2_2_2]- Londyn)

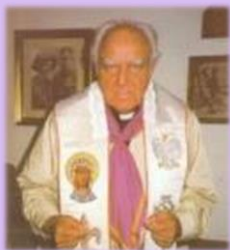
- Kto był w łagrach lub w koncentracyjnych obozach, ten wie, że najgorsze męki i ponieważ mogli przetrzymać tylko ci, którzy nie dali się złamać. Ci, co się złamali na duchu, umierali ciałem. Dlatego każdy wróg naszego narodu usiłował złamać w Polakach ducha łudząc się, że jeśli mu się to uda, ustanie polski opór, ugną się i poddadzą Polacy... (Szkic kazania w Niebowzięcie NMP 19 sierpień 1973 - Stowarzyszenie Kapłanów Polskich w Wielkiej Brytanii)

Z książki Krystyny Białowiejskiej pt. „Msza w poszewce”, 2005:

- Religia to poezja, Bóg skąpany jest w poezji. Szatan nie może być poetą, bo nie może stworzyć nic pięknego, nic dobrego.
- Otrzymaliśmy świat przy chrzcie. Mamy przekazywać to Światło, ale trzeba mieć to Światło w sobie. Otrzymaliśmy łaskę, mamy ją przekazywać, ale najpierw trzeba ją mieć.
- Proś o Światło Ducha Świętego. Nawracaj swoją postawą. Miej uszanowanie dla innych religii.
- Człowiek musi czuć to, że się o niego dba i troszczy.
- ...w życiu są światła i cienie. Czym więcej człowiek stara się zrobić w życiu, z tym większym spotyka się sprzeciwem, zaś wtedy gdy się nic nie robi - nic się nie dzieje, nic się nie mówi – bo o czym mówić?
- Wiedz, że gdy czynisz dobro, to będziesz miał tych, co będą szli za tobą, ale i tych, którzy będą cię zwalczać. Czasem, czym większe dobro, tym większy sprzeciw. Każdy dobry uczynek ma swój zasłużony krzyż.

Słowa wypowiedziane w przeddzień śmierci:

Moje dziecko, dlaczego się nie uśmiechasz. Patrz jak ten deszcz pada. Jest pięknie. No, uśmiechnij się.



KS. HM. ZDZISŁAW PESZKOWSKI
Naczelny Kapelan ZHP (1983-2007)

Z pracy zbiorowej pt. „Praca Wędrowniczek i skautów” pod redakcją hm. Z. Peszkowskiego, wydanej przez ZHP na Wschodzie, Indie 1947:

(1) Każdy etap rozwoju młodzieży wymaga innego oddziaływania, odrębnych warunków i form - odpowiedniej metody, w przeciwnym zaś razie nie będzie odpowiadał istotnym potrzebom wewnętrznym jednostki w danym stopniu rozwoju... Świat dziecięcy - zbudowany na bajce i marzeniach realizujemy w wielkich cyklach sprawnościowych... Czas „zuchowania” to okres wielkiej porywającej zabawy, to okres, w którym dziecko otrzymuje pierwsze dobre nawyki, wychowuje się nie wiedząc o tym, a tylko wódz bacznie śledzi jego rozwój.

Gra - harce - przygoda - chęć pokazania się - to byłoby charakterystyczne określenie z gałęzi harcowników... Przez przestrzeganie prawideł gier i harców - przez atmosferę wytworzoną wychowuje się, przyswaja pewien „styl życia”, który wymaga lojalnego stosunku w współżyciu w gromadzie, prawdomówności, karność, rzetelności, spostrzegawczości, szybkiej decyzji, energii itp...

...początek najtrudniejszego okresu w życiu młodego człowieka - okres dojrzewania...brak przydziału - nie chce się być dzieckiem, ale jest się za małym dla starszych...rodzi się niepokój, wzrastają konflikty...weźmy grupę tych jednostek w tym trudnym okresie czasu, zdamy sobie sprawę, że stworzenie metody wychowawczej, która to wszystko uwzględniłaby, nie jest proste... Zadaniem naszej metody jest zrozumieć ją, a patrol-drużyna powinna być miejscem, w którym ma się dobrze czuć i skąd ma...pójść w życie mając w nim swój udział.

(2) ...zwracam się do Ciebie Druhu-Druhu Drużynowy. Do Was, którzy na swych barkach dźwigacie największe i najzaszczytniejsze zadanie - tworzenie nowego człowieka... Pytasz mnie, gdzie jest klucz powodzenia w Twojej pracy? Twoja praca nad sobą, bez tego praca w drużynie nie będzie twórczą - bo Ty sam nie jesteś twórcą... To co sam zdobędziesz - innym przekazujesz, pniesz się w górę, ale prowadzisz innych za sobą.

- Instruktor harcerski musi umieć cenić czas . „Gry Plan” osobisty pozwala mu wydostać z siebie maksimum energii. Mądrze rozłożony czas – nie tylko dla siebie – także dla innych...

W hufcu, drużynie, zastępie praca nie może iść prawem przypadku. Każda rzecz musi być przewidziana naprzód, każdy moment wykorzystany – tylko wtedy utrzymasz łączność swych poczynąń i jednolitą linię pracy...

Życie harcerskie jest nie tylko wielką grą. Jest także walką – walką pełnego, szczęśliwego człowieka. By wygrać tę walkę życia trzeba mądrze rozegrać jego pojedyncze fragmenty, aby z tych codziennych bitew wyrosło końcowe zwycięstwo. Trzeba sobie zdać sprawę nie tylko z celów i metod, lecz trzeba mądrze i dokładnie zrobić plan. Nie okłamuj siebie jeżeli żyjesz bez „Gry Planu”, przyznaj, że grę życia patałaszysz – przyznaj! (Gry Plan. W Kręgu Rady – Pismo dla drużynowych, październik 1948, Archiwum ZHP[W_K_R_08]-Londyn)

- Rozumie się, że służba Bogu, Polsce, bliżnim jest drogą życia na codzień i że trwa aż do śmierci - to rycerska służba, od której ani urlopu, ani emerytury nie dostaje się - w niej się jest, trwa; przenika naszą osobowość, nasz sposób bycia i działania... Służba Bogu jest podstawą - fundamentem naszej harcerskości...uczynimy specjalny wysiłek: modlitewny... Do tego modlitewnego przeniknięcia dodamy harcerski posiew słowa życzliwego w stosunku do wszystkich, najpierw „zawiszowego” słowa prawdy i zaufania, a następnie dobrego słowa o naszej Ojczyźnie, o ZHP, o bliżnich... Nasza służba ma być znaczone codziennym dobrym uczynkiem, czyli sercem na dłoni. (Słowo od Naczelnego Kapelana przed III Światowym Zlotem ZHP w Belgii. na dzień Św. Jerzego kwiecień 1982 - Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 1982)

- Dla nas wszystkich, którzy znaleźli się poza Polską Prawo i Przrzeczenie Harcerskie to fundamenty niezaprzeczalne. Jesteśmy przez cały czas harcerstwem polskim wiernym tradycji. Z bólem serca obserwowaliśmy jak harcerstwo w Ojczyźnie stawało się organizacją „czerwoną”, na wzór radzieckich pionierów, niszcząc wszystkie wartości, które były mocą ZHP i kształtowały bohaterów tej miary, co harcerze „Szarych Szeregów”, czy „Pogotowia Harcerek”.

Fundamentalną wartością harcerstwa jest kształtowanie pełnego człowieka przez służbę Bogu, Polsce i bliżnim, a ład organizacyjny określa statut z 1936 r. z ostatniego walnego zjazdu w Polsce. (Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 1990)

- Czy jesteś gotowa, gotowy? - Czuwaj! Wyruszamy! „Jak dobrze nam zdobywać góry...”. Każdy z nas ma swoje Góry Skaliste - góry naszego życia, problemów, potykań, karkołomnych zakrętów i przepaści. Każdy ma też swoje wymarzone szczyty wierności, niezłomności, umiłowania prawdy i wrażliwości na człowieka. (Słowo Naczelnego Kapelana na Boże Narodzenie i Nowy Rok 1993 - Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1993)

- Pochylam się razem z Wami, Ukochani, nad Dzieciątkiem, które jest SAMĄ MIŁOŚCIĄ - Bóg się rodzi - i proszę dla każdego z nas mocy bożych, sił, wytrwałości, zdrowia. Proszę...aby Przrzeczenie, Prawo Harcerskie na nowo odczytane i dogłębnie wypełniane dało naszemu życiu kształt, rytm, entuzjizm służby i pomogło ubogacić innych... (Życzenia Naczelnego Kapelana na Opłatek Naczelnictwa - styczeń 1995 - Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1995)

• Dzień Myśli Braterskiej - to okazja, żeby przeżyć całe bogactwo naszego człowieczeństwa. Jaki to wielki dar, że myślę. Jednym aktem świadomości, jednym błyskiem myśli mogę stanąć przy Bogu. Mogę być przy człowieku, którego miłuję, przemierzając tysiące mil odległości... Mogę dziś spotkać myślą wszystkich, których łączy krzyż harcerski i pragnienie służby. (List Naczelnego Kapelana na Dzień Myśli Braterskiej 2000 - Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 2000)



KS. INF. HM. STANISŁAW ŚWIERCZYŃSKI
Naczelny Kapelan ZHP (2008-2019)

• Tak ułożyły się nasze losy narodowe, że polskie groby rozrzucone są po całym świecie. Granice, systemy i ideologie sprawiły, że większość polskich rodzin nie może w Dzień Zaduszny zapalić znicza na grobach swoich bliskich. Mało - przez długie lata starano się nawet by Polacy zapomnieli, gdzie znaleźli oni swój ostatni spoczynek! Jak wiadomo bowiem, gorsze od śmierci jest zapomnienie! Bo przecież, gdy ci, którzy walcząc w obronie ideałów oddawali swe życie, odejdą z naszej pamięci - ich najwyższa ofiara stanie się bezsensowna i niepotrzebna. Wtedy dopiero umrą naprawdę. Naród, który chce zachować swoją tożsamość - musi zachować pamięć. (Na Święto Zmarłych, Węzełek, Londyn grudzień 2010)

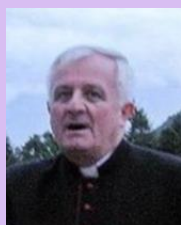
• Druhny i Druhowie! Łańcuchem młodzieńczych serc opaszmy cały świat! Stańmy się jedną wielką solidną rodziną... Rozkochajmy się w życiu harcerskim i wszędzie tam, gdzie los życia nas postawi, róbmy to, co rozpromieni oczy nasze z poczucia dobrze realizowanej służby harcerskiej. (List Naczelnego Kapelana na Boże Narodzenie 2010)

• Odkąd przekonał mnie Druh Prezydent [Ryszard Kaczorowski-red.], że trzeba jeszcze zostać Naczelnym Kapelanem ZHP, a nie odchodzić na emeryturę, jestem mu za to ogromnie wdzięczny. Bo nagle w tym harcerstwie dopatrzyłem się czegoś, czego wielu ludzi jeszcze nie widzi: że harcerz i harcerka, dobrze wychowani, przez dobrze wykształconych instruktorów i instruktorek, są najlepszą i jedyną nadzieją, na przyszłość naszego narodu. Na przyszłość państwa. (Tydzień Polski, Londyn 23 styczeń 2015)

• W Harcerstwie, tej jedynej wychowującej młodego człowieka organizacji, o zasięgu światowym, opartej na zasadzie chrześcijańskiej służby miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego, nie może być żadnej luki! Wy musicie historię polskiego skautingu i harcerstwa dalej pisać jeszcze piękniejszymi literami, aby odtąd można było mówić, że harcerstwo „to skauting plus jakość i Człowiek pisany przez duże C”! (List Naczelnego Kapelana na Dzień Myśli Braterskiej, Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-czerwiec 2018)

• Potrzeba bardziej niż kiedykolwiek przywódców, zwłaszcza duchowych, którzy potrafią przezwyciężyć marazm życia polskiego także poza granicami Kraju. Jako pokolenie wyrosłe w dużej mierze na ideologii emigracji niepodległościowej, wypełniliśmy ich Testament przekazaniem insygniów prezydenckich do wolnej Polski, a teraz musimy walczyć o jakość tej wolności. Harcerstwo z misją służby Bogu, Polsce i człowiekowi musi w tym duchu wychowywać obecne pokolenie młodych Polaków, żyjących poza Polską. Cała nasza energia powinna dążyć w tym kierunku.

Druhny i Druhowie, jesteście pokoleniem, które zdala od Kraju chyba najlepiej zrozumiało czym jest Ojczyzna i jaką stanowi ona wartość w życiu człowieka. Pokoleniem, które na bazie swoich rodzinnych doświadczeń, lepiej zrozumiało wielkość i potrzebę bezwzględnej służby dla tej, o której śpiewamy, że jeszcze nie zginęła, póki my żyjemy! Jeśli na bazie tych refleksji, powstanie pytanie – kim powinniśmy być, aby Ojczyzna stała się lepszą? – odpowiedź może być tylko jedna: Bądźmy sobą! Bądźmy ludźmi, którzy uwierzyli „w” i przekonali się „o” wszystkich wartościach Narodu Polskiego i o świadomości wielkiego etosu niepodległościowego oddanej służby Bogu i Polsce i bliźniemu. Nasz Patron błogosławiony Wicek jest pod tym względem najpiękniejszym wzorem. Niech on nas motywuje! Stańmy się więc u progu nowego stulecia „Niepodległej”, ludźmi nadziei i wiary, którzy robią wszystko, by tam gdzie ich Bóg w życiu postawi, swoim umiłowaniem języka ojczystego i polskiej kultury, opartej na tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej, budować w sobie i wokół nas coraz to lepsze jutro Polski – wielkiej Ojczyzny wszystkich Polaków, żyjących na całym świecie. (Ze sprawozdania Naczelnego Kapelana - Zjazd Ogólny 2019)



KS. DR KRZYSZTOF TYLISZCZAK HRP.
Zastępca Naczelnego Kapelana ZHP (2019-)

Składając Przysięgę na nowym sztandarze Związku poświęconym w setną rocznicę odzyskania niepodległości miałem świadomość, że wartości zawarte w Prawie i Przysiędze są bardzo potrzebne współczesnemu światu. Myślałem o naszym patronie bł. Stefanie Wincentym Frelichowskim, który jako kapłan i harcerz dał przykład wiernej służby całym życiem aż do śmierci w KZ Dachau 22 listopada 1943. Myślałem o św. Janie Pawle II, który tak bardzo kochał Polskę i dobrze rozumiał potrzeby młodych dusz w Polsce i poza jej granicami.

Odpowiadając pozytywnie na zaproszenie Naczelnego Kapelana Seniora, by zaangażować się w pracę harcerską, pragnąłem kontynuować dzieło ks. abp. Szczepana Wesołego. Ten duszpasterz emigracji niepodległościowej na kursach Loreto wpajał młodym Polakom urodzonym poza krajem ojczystym wiarę Chrystusową mocno zakorzenioną w polskiej tradycji, kulturze i obyczajach. Cenił rolę wychowawczą harcerstwa. Chętnie przebywał z młodzieżą harcerską i wspierał pracę instruktorów. Widzę głęboki sens harcerskiego wychowania przez własny przykład do służby Bogu, Polsce i bliźniemu. (Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 2019)





KS. DR PRAŁ. KRYSZTOF GAWRON

Wybrany na Zjeździe Ogólnym w 2019 r. na Naczelnego Kapelana ZHP

- Na czas Wielkiego Postu, do naszej Wielkiej Braci Harcerskiej: skrzatów, zuchów, harcerzy, wędrowników i najstarszych ślę tą kapłańską refleksję. Skłania mnie to moje głębokie przekonanie, że okres Wielkiego Postu jest „Czasem

Optymizmu”.

Misja Matki-Kościół jest dosłownie katolicka, tzn. uniwersalna, bo jest najbardziej dalekowzroczna. Czyż nie rozciąga przed nami fenomenalnej perspektywy życia: aż po zmartwychwstanie! W naszych szeregach chodzi tu o „największą sprawność”: o harmonię ducha i ciała, o taką pełnię życia na ziemi żeby zdobyć szczęście w niebie! Właśnie temu służy Wielki Post. Ośmielam się poddać pod Waszą rozprawę dylemat: która z dwóch zasad jest ważniejsza: „w zdrowym ciele - zdrowy duch”, czy „w zdrowym duchu - zdrowe ciało”? O. Teilhard de Chardin mówi o tzw. „noosferze”, gdzie dopiero właściwa pełna kondycja ducha jest w stanie zapewnić pełną kondycję naszego ciała.

(Słowo na Wielki Post, Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 2020)

- Drodzy i Kochani Harcerze i Harcerki,

W Piśmie Świętym często słyszymy apel Pana Boga: „Czuwajcie!” Czynili to prorocy. Czynili to apostołowie. Przede wszystkim czynił tak sam Pan Jezus! Ten apel „Czuwajcie!” wciąż brzmi w sercu głosicieli Ewangelii już od dwóch tysięcy lat.

„Czuwajcie” - to także bardzo harcerskie. Jestem przekonany, że obecny czas pandemii wirusa COVID-19 jest czasem wyjątkowego czuwania: rodziców, wychowawców, lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli i służb porządkowych. Jest to czas troski o zdrowie - i to nie tylko o zdrowie własne ale także o zdrowie wielu innych ludzi. Nasze harcerskie „Czuwaj!” nabiera w tym kontekście wyjątkowego znaczenia. Wiecie, że obecny wirus zagraża przede wszystkim ludzom starszym. Młodzi są bardziej odporni. Tym razem więc to nie starsi mają się o nas troszczyć, ale odwrotnie - tym razem to właśnie młodzi harcerze i harcerki, mają zatroszczyć się o starszych: więcej poświęcić im czasu! Z nimi częściej porozmawiać, zatroszczyć się, może zrobić im zakupy, przynieść prasę czy po prostu do nich zatelefonować. Niech nasze „Czuwaj!” będzie codziennie twórcze i aktywne. Jestem przekonany, że czujności i pomysłów nigdy Wam nie zabraknie!

Takim był nasz Patron - Błogosławiony Druh Ksiądz Wicek. Ileż on miał pomysłów i werwy! On imponował i zachwycał pomysłami! (Listy od naszych kapelanów, Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 2020)



BŁ. KS. PHM. STEFAN WINCENTY FRELICHOWSKI PATRON HARCERSTWA

Z pamiętnika (16 stycznia 1930):

... A taka drużyna dawałaby swym członkom coś więcej niż samą karność, trochę wiedzy polowej i przyjemne obozy, lecz dawałaby mu pełne wychowanie obywatela znającego dobrze swoje obowiązki dla Ojczyzny. Ja sam wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byłiby harcerzami, byłoby

najpotężniejszym ze wszystkich. Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba. Ale najdziwniejszą, ale najlepszą jest idea harcerstwa: wychowanie młodzieży przez młodzież. I ja sam jak tylko będę mógł, co dał Boże, aby zawsze było, będę harcerzem i nigdy dla niego pracować i go popierać nie przestanę. Czuwaj! (Błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski Pamiętnik, Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne, Toruń 2003)



NASZE INSTRUKTORKI I NASI INSTRUKTORZY



HM. FRANCISZKA AGHAMALIAN-KONIECZNA

Przewodnicząca Zarządu Okręgu ZHP we Francji (1994-)

Mój styl jest prosty, płynący z głębokiego przekonania i z serca!

Wy i ja, w Polsce czy na obczyźnie mamy te same korzenie. Dlatego chcę wytłumaczyć moim Braciom, jak to się stało, że emigracja polska z lat dwudziestych minionego wieku stopy ma wryte we francuską ziemię, a serca pozostają w Polsce.

Wiadomo wszystkim, że nasze przedwojenne, robotnicze wychodźstwo było „za chlebem”. Nie wszyscy Polacy docierali bezpośrednio do Francji. Bywało, że musieli się zatrzymać w Niemczech, aby popracować i zarobić pieniądze na dalszą drogę. Tak się stało z moimi dziadkami...

Polak ma wrodzoną miłość do ojczyzny, do Polski, która nadaje jego życiu sens. Tęsknota do kraju wyrażała się nie tylko w piosenkach narodowych czy wojskowych, których nas uczono w harcerstwie (do harcerstwa wstąpiłam mając 9 lat)...i innych organizacjach. Wykorzystywaliśmy każdą okazję, by wspominać odległy kraj: opowiadania, rodzinne anegdoty, polskie dowcipy, wspomnianie wielkich wydarzeń historycznych, pamięć naszych losów na emigracji, wiedza o życiu wybitnych Polaków, podtrzymywanie tradycji, obchody 3 Maja, 11 Listopada, nauka języka była dla nas treścią życia.

Moja babcia trzymała w specjalnym miejscu w szafie śliczny, haftowany przez nią fartuszek i ciągle mówiła: nałożę go, gdy wrócę do Polski, ale nigdy nie miała okazji tego zrobić, bo nie wróciła.

Zastanawiając się dłużej nad tym, jak nas wychowywali nasi dziadkowie, rodzice, myślę, że na codzień najważniejsze dla nich było to, byśmy zawsze dawali dobry obraz Polaka na obczyźnie, byśmy zasługiwali na szacunek w oczach obcych... Jeszcze dziś brzmi w moich uszach głos ojca i matki, którzy gdy wychodziłam z domu powtarzali: Idź z Bogiem, Franiu i uszy na szpic! (harcerski zwrot) i często dodawali: Pamiętaj, że jesteś Polką i nie rób nam wstydu! A ja odpowiadałam: Postaram się, zostańcie z Bogiem...

...jestem, jesteśmy, spadkobiercami cierpień i radości naszych przodków, którzy wpajali w nas miłość do Polski, przypominając, że bez względu na miejsce urodzenia, język, jakim mówimy na codzień, jesteśmy jej dziećmi.

Dzisiaj nie wolno nam pozwolić, żeby ich wysiłki poszły na marne... Składając to harcerskie przyrzeczenie wiedziałam, że nie będzie łatwo. Nigdy przecież nam łatwo nie było. Ale to był i jest mój świadomy i dobrowolny wybór, więc musi być moim codziennym drogowskazem, żeby nie splamić tego munduru, który noszę ponad sześćdziesiąt lat! (F. Aghamalian-Konieczna, Prezes Kongresu Polonii Francuskiej - z przemówienia na zakończenie I Międzynarodowej Konferencji pt. Potrzeby Współczesnej Polonii, Hénin-Beaumont, 13-16 październik 2008)



HM. FRANCISZEK BOLESŁAW BAHYRYCZ

Wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Kanadzie

- Po co błądzić po zakamarkach interpretacji prawa skautowego i szukać odpowiedzi na swoje i cudze złe uczynki. Jest jedno pojęcie, które w praktyce może wszystko rozgrzeszać a nam instruktorom dać wewnętrzne i czyste sumienie: Miłość.

- Zakłamanie dzisiejszego świata jest potworne, środki paraliżowania woli ludzkiej i zabijanie świadomości nadprzyrodzonej, doprowadzone technicznie do perfekcji (prasa, kino, radio, telewizja, literatura itp.) Trzeba więc dokonać wprost nadludzkiego wysiłku, aby się zdobyć na akcję oporu. W moim przekonaniu, od wyników tej akcji, uzależnione jest nasze działanie i wyniki wychowawcze na Wychodźstwie; bez tego rozplyniemy się szybko w morzu łatwizny materialnej, a z Harcerstwa pozostaną nam tylko sentymentalne wspomnienia niezapomnianych ognisk obozowych, w Karpatach lub nad Bałtykiem. (Wici Harcerskie, Okręg ZHP Kanada, kwiecień 1956)



HM. JANINA BĘTKOWSKA
Wiceprzewodnicząca ZHP (1978-1980)

Legitymację i Krzyż zabrało mi NKWD. Posiadam Krzyż nr 446 CLXII należący przedtem do kogoś, kto zmarł w łagrze, ale przed śmiercią prosił współwięźnia o oddanie go pierwszemu spotkanemu harcerzowi. Ja byłam tą pierwszą spotkana. (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 2014)



HM. BARBARA BIENIAS
Wiceprzewodnicząca ZHP (1992-1996)
Redaktorka Ogniska Harcerskiego

...aby praca nasza przynosiła owoce - najlepsze owoce, musimy sami się budować. Musimy znaleźć czas na refleksję, na przypomnienie znanych nam prawd, choć często przygłuszanych codziennymi sprawami. I sięgnąć po książkę, znaleźć czas na rozważania, zrewidować hierarchię naszych obowiązków. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1998)



HM. JÓZEF BRZEZIŃSKI
Członek Rady ZHP na Wschodzie (194

Prawie wszyscy harcerze na Wschodzie to żołnierze. Poza drobną garstką harcerzy-uczników, zbyt młodych jeszcze, by unieść ciężar karabinu i podołać trudom twardego żołnierskiego życia - reszta nosi mundury i orły na furażerkach. Gdy zbieramy się razem, to na ramionach jednych błyszczą gwiazdki oficerskie, na ramionach drugich oznaki podchorążych, na innych brak jeszcze oznaczeń, a na niejednej piersi barwi się wstążeczka odznaczeń bojowych. Wszyscy razem stanowią jedną, silnie zwartą i zżyłą gromadę braterską. Nie słychać tam – „panie poruczniku” ani słów komendy - natomiast dźwięczą same imiona, wymawiane z dziwną serdecznością i miękkością - ot tak, jak w domu kiedyś, jak brat mówi do brata.

I wszyscy się znają nawzajem. A wielka radość panuje wśród braci, jak uda się odnaleźć jeszcze jednego, co to nie miał okazji lub śmiałości przyjść sam. O, już teraz nie uda mu się udawać obojętnego. Teraz już go gromada nie puści i nie da mu upaść. A w razie potrzeby poda braterską dłoń i pomoc.

I gdy patrzę tak na nas, drodzy Druhowie i Przyjaciele, to sam sobie zadaję pytanie. Czy wytrwamy?

Czy wytrwamy, gdyby przyszły jeszcze cięższe chwile, gdy sytuacja byłaby gorsza od najgorszej, gdy zdawać się będzie, że już nie ma żadnego wyjścia?

Czy wytrwamy w wierze, gdyby zdawało się, że to już koniec, że zło zapanuje nad światem?

Czy wytrwamy i wtedy, gdyby serce bólem ścisnąć się miało, a dłoń zaciskać w pięść z bezsilnej wściekłości i własnej niemocy?

Czy wytrwamy, gdy naokoło nas ukażą się ludzie małej wiary i mówić nam będą, że ideały, w które wierzymy, straciły swój cel i sens?

Czy wytrwamy na posterunku, gdyby bić się trzeba było do ostatniego naboju, do ostatniego tchu?

Widzę w oczach odpowiedź!: Nie trzeba zbędnych słów! Podajmy sobie dłonie i splećmy je w braterski krąg, jak przed laty, jak splataliśmy je na naszych ogniskach obozowych. Mocny uścisk. A teraz chwila milczenia. Każdy w tej chwili robi w duchu postanowienie. WYTRWAMY!

Czuwaj ! (Wytrwamy, Jerozolima wrzesień-październik 1942)

PHM. ZENON BUCZEWSKI

Każdego dnia na obozie starajcie się czynić tak, aby wasze uczynki stały się zadowoleniem osobistym i miłą niespodzianką dla innych. Kiedy też na obozie staniecie pod sztandarem biało-czerwonym, to pamiętajcie iż reprezentuje on najwyższe wartości naszego narodu polskiego, do którego każdy z was należy. Może też kiedy wiatr zawieje tym sztandarem, sprawdzicie na kompasie z jakiego kierunku świata on wieje. Z pewnością jednego dnia wiać będzie on z Polski...

Radosne lato harcerskie jest więc nie tylko symbolem życia harcerskiego, ale też okresem, w którym, w imię wielkiej przygody, łączymy się z Bogiem na łonie przyrody, z Polską pod jej sztandarem oraz z ideą skautowo-harcerską przy ognisku. (Na Tropie, Londyn lipiec-czerwiec 1961)



HM. BARBARA CHAŁKO

Przewodnicząca Obwodu ZHP Chicago, Stany Zjednoczone

Czy służba Polsce dzisiaj jest o wiele inna niż służba Polsce harcerki drużyny Olgi i harcerzy Małkowskiego? Naprawdę nie... Tak, były czasy, gdy młodzież harcerska walczyła z karabinem w rękę o wolność Ojczyzny. Mamy piękne przykłady odwagi Orląt Lwowskich i harcerzy poległych w 1920 roku, Szarych Szeregów i służby „Bądź Gotów”...ale na codzień służba Polsce to taka sama jak dzisiaj.

Służyć Polsce, a być poza Jej granicami...czy jest to możliwe? TAK! Czy jest to łatwe? NIE! Ale my harcerki i harcerze nie trzymamy się rzeczy łatwych – przecież staramy się być coraz lepsi. To samo możemy czynić w naszej służbie Polsce. Naszym obowiązkiem zatem jest wiedzieć skąd pochodzimy, być z tego dumni, poznawać polską historię i kulturę, żebyśmy mogli o niej mówić i strzec jej dobrego imienia, a najważniejsze, być ludźmi szlachetnymi, żeby jej nie przynieść wstydu! I czy mieszkamy w Anglii czy w Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych czy w Australii, w Argentynie czy Francji, wiemy, że jesteśmy **polskimi** skautami... harcerkami i harcerzami – i jeśli nas ktoś zapyta skąd ty pochodzisz, to z dumą odpowiesz, „I am Polish” lub „Je suis polonais” albo „Soy polaco” – ale w sercu to wszystko znaczy jedno „Jestem Polką! Jestem Polakiem!” (e-gazetka nr 6 czerwiec 2009)



HM. KRYSZYNA CHCIUK

Różnymi drogami toczyły się moje losy. Po Powstaniu, niewola, potem decyzja pozostania za granicą. Ta decyzja niosła nowe obowiązki, które pojawiły się w momencie założenia własnej rodziny. Jak przekazać te wyrzeźbione w sercu wartości i pamięć tamtych dni nie tylko własnym dzieciom, ale całej fali młodzieży, która siłą faktu wychowuje się poza Polską?

I tu z pomocą przyszło poznanie kilku wspaniałych instruktorek i instruktorów, dzięki którym miałam możliwość zapoznania się z metodą harcerską...

...Wierzę, że wprowadzenie w życie idei harcerstwa, opartej na Prawie i Przysiężeniu, umożliwia młodzieży stanie się dobrymi, moralnie silnymi ludźmi, świadomymi swego pochodzenia.

(Na Tropie, Londyn lipiec/ sierpień 1994)





HM. TADEUSZ CHCIUK (pseudonim Marek Celt)

Byłem wysłannikiem rządu najpierw generała Sikorskiego, a potem premiera Mikołajczyka - z Londynu do okupowanej Polski. Między innymi miałem zapoznać się z pracą podziemnych organizacji harcerskich, wśród których największą rolę odgrywały „Szare Szeregi”, przeprowadzałem rozmowy z pierwszym naczelnikiem „Szarych Szeregów” Florianem Marciniakiem (zginął zamordowany przez Gestapo), ze słynnym kapelanem harcerskim, księdzem Mauersbergerem (wkrótce potem zmarł), z następnym naczelnikiem Stanisławem Broniewskim - pseudonim „Orsza” i z jego zastępcą Eugeniuszem Stasieckim - pseudonimy „Piotr” i „Pomian” (poległ w Powstaniu). Bywałem na odprawach i zbiórkach „Szarych Szeregów” i „Hufców Polskich”, konferowałem z instruktorami z grupy „Wigry” i byłem gościem na kursie prowadzonej przez nich podchorążówki „Agricola”.

I - mimo zasmucenia, spowodowanego brakiem pełnej jedności szeregów harcerskich - rosnę we mnie serce, gdy widziałem postawę tej młodzieży, gdy obserwowałem jej „styl” i szeroki wpływ także na nie-harcerzy. (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1974)



HM. JADWIGA CHRUŚCIEL

Komendantka Chorągwi Harcererek w Stanach Zjednoczonych (1969-1973)

Opracowując tematy będziemy kierować się podstawowymi zasadami pracy harcerskiej - praca nad sobą, służba, wędrownictwo, zainteresowania dziewcząt, warunki w jakich żyją w różnych krajach.

Postaramy się wykorzystać naszą światowość i szczególne możliwości jakie daje nam przynależność nasza do Polski i kraju zamieszkania, do ZHP w świecie...

(O przygotowaniu do Konferencji Wędrowniczek, Węzłówek, Londyn - czerwiec 1983)



HM. KRYSZYNA DEMBSKA

Komendantka Chorągwi Harcererek w Australii (1952-1957)

Harcerstwo Polskie poza granicami Kraju jest kontynuacją harcerstwa prawdziwego. Gdziekolwiek w świecie znaleźli się harcerze, tam się coś polskiego organizowało, coś wartościowego budziło do życia. Najbogatszy program w czasie wojny przeprowadzany był we współpracy z wojskiem na Bliskim Wschodzie, w Afryce, Italii, Anglii. Zaraz po „wyzwoleniu” przez zwycięskie armie w Niemczech przez szeregi

harcerskie przeszło 25 tysięcy Polaków.

Główną Kwaterą stał się i ostał - Londyn. Oddziały i wielkie zasięgiem Okręgi to Niemcy, Francja, Belgia, Anglia, Ameryka, Kanada, Argentyna i Australia.

I my tu mamy na tym olbrzymim lądzie swój wycinek historii...

Na Złot przyjedzie młodzież urodzona w Melbourne, Sydney, Brisbane, Perth i Adelaide. Będzie miała odpowiednie funkcje, a nie tylko bierne uczestnictwo. Od zachowania się tego młodego pokolenia, od jego poczucia narodowego, które nie tylko może iść w parze, ale i wzbogacić świadomość związku uczuciowego z Australią – będzie zależało w niemałej mierze, jakie oblicze przybierze Polonia w następnym ćwierćwieczu.

Potrzeba nam tylko więcej gorących serc.

(Czuwaj - Pismo Okręgu ZHP w Australii grudzień 1969)



HM. WŁADYSŁAW DEMBSKI

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Australii (1969-1979)

Jeśli z tych przeżyć zrodzi się gotowość do pracy nad sobą przy równoczesnym lepszym wypełnianiu obowiązków rodzinnych, szkolnych i organizacyjnych, jeśli z dumą nosić będziemy harcerskie odznaki i jeśli niecierpliwie wyczekiwać będziemy na nowe Wici Złotowe – to będą te objawy, że Złot [Okręgu ZHP Australia, 1970] się uda! ŻE POLEPSZYŁY SIĘ NASZE SERCA, że stajemy się coraz bardziej twardym

ogniwem w łańcuchu skautowego braterstwa i doskonalimy się, kształcimy, zdobywamy zawody i swoje miejsce wśród polskiej społeczności, wypełniając każdą służbę ochotnie i z poświęceniem.

(Z artykułu „Trwałe osiągnięcia”. Czuwaj - Pismo Okręgu ZHP w Australii kwiecień/maj 1970)

HM. ZDZISŁAW DRZYMULSKI
Wiceprzewodniczący ZHP (1982-1985)
Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Australii (1979-1983)
Komendant Chorągwi Harcerzy w Australii (1979-1986)

Z Rozkazu L.2 15.8.1969:

W dniu dzisiejszym na Cmentarzu Wojskowym pod Monte Cassino, kombatanci polscy przekazują Harcerstwu tradycje walk o wolność i niepodległość Polski i opiekę nad sztandarami wojskowymi i cmentarzami... Od nich w imieniu młodzieży polskiej przejmujemy ich tradycje i przykazanie, żeby nie spocząć, żeby zawsze czuwać, aż Polska będzie znowu naprawdę Wolna i Niepodległa.

(Czuwaj - Pismo Okręgu ZHP w Australii grudzień 1969)



HM. TADEUSZ GABRYŚ
Wiceprzewodniczący ZHP (1972-1974)
Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Wielkiej Brytanii (1968-1974)

Kursanci wykonywali wszelkie polecenia chętnie, pracowali rzetelnie i starali się być dobrymi nie dlatego, że wymuszano to na nich fizycznie, czy groźbą, ale dlatego, że kierowali się przymusem wynikającym z ich dobrej woli. Ta wola czynienia dobrze miała z kolei swoje źródło w tym, że mieli zaufanie do przełożonych...[którzy]...na każdym kroku starali się dać dobry przykład, gdyż,

jak wiemy, dobry przykład cuda działa. (Refleksje o Kursie Przewodników, Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń 1968)



HM. ŁUCJA (LUNA) GOLIŃSKA z domu BONIEWICZ
Wiceprzewodnicząca ZHP (1970-1974)
Komendantka Chorągwi Harcerek w Wielkiej Brytanii (1957-1960, 1963-1968, 1976-1978, 1988-1990)

- Obóz - to wielkie przeżycie, to zbliżenie się do natury, poznawanie przyrody, wyrabianie zaradności, odwagi, tężyzny fizycznej, okazja do nawiązania przyjaźni – to kształtowanie charakteru metodą harcerską.

- Wy jesteście młode, do Was należy przyszłość. Idźcie w nią radośnie, pnijcie się wzwyż, zdobywacie szczyty, ale i patrzcie w głąb; rozszerzajcie Wasze horyzonty, bądźcie twórcze ale i pełne miłości. (1973 - Jednodniówka – 30-lecie Hufca Bałtyk, Londyn)

- Wstąpiłam do drużyny harcerek i wkrótce złożyłam Przysięgę na ręce Komendantki Chorągwi, hm. Zdzisławy Wójcik. I zaczęło się życie harcerskie, pełne przygód, przeżyć, zmagania z trudnościami, osiągnięć, radości, pracy nad sobą. Harcerstwo weszło mi w krew, stało się stylem życia...ciągle jeszcze staram się piąć wzwyż i próbować zdobywać szczyt. (Harcerska e-gazetka)





HM. EWA GRODECKA

W latach trzydziestych członkini Głównej Kwatery Harcererek

- ...niesłychanie łatwo jest fałszować Harcerstwo: ...Wystarczy odrzucić system zastępowy. Wystarczy ilość postawić nad jakością. Wystarczy środki uznać za cele. Stworzy się wtedy dziwoląg, noszący miano Harcerstwa, nawet w mundur harcerek ubrany, ale na pewno nie będący Harcerstwem.

• Harcerstwo nie jest starą, skostniałą wiedzą, którą wpajać masz w swoje dziewczęta. Jest ono życiem.

• Programy *[w harcerstwie]* są różne i zmienne, ale istnieje to samo wspólne dla wszystkich źródło rzeczy: Prawo Harcerskie, metoda, system zastępowy. (O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu – dr Ewa Grodecka - pierwotnie wydane w 1937)



HM. STANISŁAW HALEK

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Kanadzie (1988-1990)

Komendant Chorągwi Harcerzy w Kanadzie (1957-1958, 1971-1974)

Przed wszystkim jednak pamiętaj, Druhu Drużynowy, że chłopcy Twoi na Ciebie patrzą. Masz być ich przykładem. Masz być ich wodzem a jednocześnie starszym bratem. Powinieneś sobie zdobyć sympatię i zaufanie u chłopców. Zaimponować im swą prawdziwie harcerską postawą... (Wici Harcerskie Kanady wrzesień 1958)



HM. ZOFIA HALEK

Komendantka Chorągwi Harcererek w Kanadzie (1958-1960, 1967-1973)

- Pamiętajmy o tym, że właśnie te dzisiejsze zastępowe to nasze przyszłe drużynowe i instruktorki. One po nas obejmą pracę w Harcerstwie. Zróbmy więc wszystko by nasze następczynie rozumiały istotę Harcerstwa, by były do pracy przygotowane.

• Kochamy naszą organizację. Chętnie w niej pracujemy i poświęcamy czas. Myślmy więc także o przyszłości Harcerstwa, a tą przyszłością są nasze obecne zastępowe. (Wici Harcerskie Kanady październik 1958)



HM. JERZY HEBDA

„Płonie ognisko w lesie, wiatr smętną piosenkę niesie ...” I nie tylko smętną ale i wesołą, niefrasobliwą. I nie tylko piosenkę ale i śmiech beztróski i okrzyki skautowe i grzmot rakiety i odgłosy „pociągu”... Ognisko to nieodłączna część życia harcerskiego. Tyle z nim łączy się przeżyć ~ wspomnień. Tyle w nim czaru, tyle piękna... Z niego płynie jakaś siła uroczą tajemniczą a przemożną, która

urzeka, czaruje, upaja. Tu przy tym ognisku harcerskim zawiązują się przyjaźnie, rodzą idee, wykuwają charaktery. Każda pieśń, każda gawęda staje się tutaj nowym ogniwem w złocistych okowach skautowego braterstwa.

Gdy piszę te słowa przed oczami przesuwają mi się setki twarzy harcerskich, które poznałem przy migotliwym blasku ogniska. Tym moim towarzyszom rozsiadłym dziś po całym świecie, tym płomiennym duchom mojej harcerskiej przeszłości i tym, którzy na mnie czekają jeszcze wokół palących się wiatrów w wieczory, które nadejdą tę gawędę poświęcam. (Bądź Gotów, Londyn grudzień 1955)



HM. ALEKSANDER KAMIŃSKI – „KAMYK”

**Kierownik wydziału kształcenia starszyny Głównej Kwatery Harcerzy
Komendant Małego Sabotażu**

Z książki „Krąg Rady”, 1935 r.

• Pragniemy jednak, aby na czele harcerstwa i ruchu życiowego skupić ludzi wyjątkowo ideowych, wyjątkowo przyzwoitych i wyjątkowo etycznych.

• Promieniujcie wokół harcerskością!

• Słowność - to egzamin siły waszej woli. Honor - to rzecz, dla której warto poświęcić bardzo wiele.

• Ambicją instruktorską musi być ciągły intelektualny marsz naprzód, ciągle kształcenie się...

• Każde wyznanie chrześcijańskie jest w ZHP reprezentowane, każde jest szanowane, każde ma pełne prawa do wyrazu zewnętrznego. Ideologia skautowa żąda, aby skaut nie był areligijny, ale jakie praktyki religijne wypełnia, jest dla ZHP obojętne. Byle modlitwy nie były pustymi słowami, a życie - zaprzeczeniem wskazań etycznych jego religii.

Wyzwanie rzymsko-katolickie, jako wyzwanie ogromnej większości harcerzy, jest uprzywilejowane w ten sposób, że posiada Kapelana Naczelnego, zasiadającego w Naczelnictwie ZHP.

Chrześcijański duch ZHP, wcale nie znaczy, że ZHP zamyka dostęp do swoich szeregów niechrześcijanom. Takie postawienie sprawy byłoby sprzeczne zarówno z literą jak i z duchem Konstytucji Rzeczypospolitej, sprzeczne byłoby ze statutem ZHP, dopuszczającego do naszych szeregów wszystkich obywateli polskich bez różnicy religii i narodowości, a nade wszystko - sprzeczne byłoby z duchem skautingu... Ideologia skautingu wyrosła z ducha chrześcijańskiego i jest istotnym chrześcijaństwem przepojona - tym niemniej skauting nie widzi przyczyn, aby można było zabronić młodzieży jakiegokolwiek wyznania czy religii wstępowania w jego szeregi.

• Ale tak jak zuch po to jest dzielny, aby wszystkim z nim było dobrze, tak nasze poczucie przynależności do rasy polskiej i dumę z przynależności do polskiego narodu wymagamy po to, aby przez naród nasz dążyć do podniesienia i uszczęśliwienia całej ludzkości, aby z narodem naszym wszystkim było dobrze - a w pierwszym rzędzie współmieszkańców naszego państwa. Ambicją naszą polską być winno przyciąganie innych narodów, nie zaś ich odpychanie.

• Gromady Specjalne.

„Specjalne” - to znaczy gromady zuchów głuchoniemych, ociemniałych, dzieci leżących w szpitalach, przebywających w sanatoriach, może nawet gromady dzieci upośledzonych umysłowo... Co za ogromne pole do pracy!... Wydział Zuchów GKH już w r. 1935 organizuje pierwszy kurs dla instruktorów gromad specjalnych. Jeżeli uda się sprawę ruszyć z miejsca - będziemy co roku organizować takie kursy i konferencje, spróbujemy też wydawania specjalnych pomocy w postaci podręczników z zapasem zabaw i ćwiczeń dla tych gromad specjalnych.





PHM. JÓZEFA KANTOR

Drużynowa drużyny harcerzek „Mury”, która powstała w obozie koncentracyjnym Ravensbrück w 1941 r.

Wypowiedziane przeze mnie hasło **Czuwaj** i splot dłoni potęguje siłę naszej wspólnoty. Odzew **Czuwaj** znaczy: nie damy się, przetrwamy! W szeptach, prawie że z ust do ust, mówimy o tym, co najbardziej zagraża nam wszystkim: utrata równowagi wewnętrznej i pogody ducha. Mówimy o konieczności pomocy wzajemnej, o konieczności oderwania myśli od strasznej obozowej rzeczywistości, o stałej gotowości i pokonywaniu nieprzewidzianych trudności i szykan, o tym, że każda harcerka powinna właśnie teraz sięgać do nagromadzonych przeżyć w czasie służby harcerskiej w wolnej Ojczyźnie i ratować się nimi w chwilach ciężkich... (Najwspanialsza drużyna harcerzek, Urywki wspomnień, Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1995)

Z wprowadzenia redakcji do wspomnień:

Ravensbrück to głód, zimno, choroby, niekończące się apele na wietrze i mrozie, praca ponad siły do 12-tu godzin na dobę, krańcowe wycieńczenie, okrucieństwo blokowych i ssmanów, kary bunkra i ostateczne – rozstrzeliwanie i śmierć w krematoriach. Spośród 40 000 Polek wywiezionych do Ravensbrück, zaledwie mała część przeżyła.

W tym miejscu cierpień „ponad ludzką miarę”, wśród Polek-więźniarek politycznych powstawały różne formy oporu, a oporem był niemal każdy odruch ludzki, także i modlitwa. Taką formą oporu była też drużyna harcerzek „Mury”. Jej inicjatorka i drużynowa phm. Józefa Kantor, człowiek niezwykle wiary i siły ducha, przybyła transportem z Tarnowa do Ravensbrück w 1941 roku. Od razu, lecz z największą ostrożnością zaczęła odszukiwać i gromadzić wokół siebie inne harcerki.



HM. LEONIDAS KLISZEWICZ

Wiceprzewodniczący ZHP (1980-1988, 2000-2006)

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Wielkiej Brytanii (1974-1990, 1992-2000)

- Gdziekolwiek żołnierz polski walczył, tam przynosił on sławę swemu narodowi. Był wzorem dla innych przez swoją bezprzykładną odwagę. Imponował swoim poświęceniem się i swoją miłością do Polski, dla której wszystko, łącznie z życiem gotów był oddać.

Walkę o tę Polskę wolną i niepodległą znaczył licznymi grobami rozrzuconymi po Włoszech, Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Anglii i innych krajach. Znaczył ją też zwycięstwami. Celem tego żołnierza była Polska.

Tego polskiego żołnierza tradycję ma przejąć młodzież harcerska na Złocie Monte Cassino. Żołnierza, marynarza, lotnika, piechura, czołgisty, spadochroniarza, artylerzysty, sapera, warsztatowca, dostawcę, łącznościowca i żołnierza-kobiety, tej która pełniąc ciężką pracę w szpitalach i transporcie i innych pomocniczych służbach, była jego wiernym współtowarzyszem broni.

Tych żołnierzy mamy uczcić, mamy złożyć Im hołd na tysięczno-mogilnym cmentarzu na Monte Cassino. Tym żołnierzom złożyć harcerskie ślubowanie, że: Jeszcze Polska nie zginęła póki młodzież polska żyje”. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1969)

Wyjątki z książki hm. Kliszewicza pt. „Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie 1940-1948”, wydanej przez Harcerską Komisję Historyczną, Londyn 1992:

- W końcu maja 1940 r. bracia Kawalcowie Zbigniew i Witold tworzą pierwszy krąg starszoharcerski w Homs, w Syrii, który nawiązuje łączność z Naczelnym Komitetem Wykonawczym w Paryżu. Po kilku tygodniach na skutek przesunięcia oddziałów polskich do Palestyny, krąg został rozwiązany, mając za sobą zaledwie trzy zebrania.

W lipcu powstał nowy krąg w obozie wojskowym w Latrun, do którego weszli dawni członkowie z Homs oraz nowoprzybyli harcerze z Rumunii i Węgier. Krąg liczył 50 harcerzy.

Celem pierwszych zebrań kręgu było: 1) nawiązanie łączności z harcerzami przebywającymi w wojsku, 2) zapoznanie się z treścią deklaracji wydanej przez grupę instruktorów w Szikso na Węgrzech, 3) omówienie sprawy organizacji harcerstwa w wojsku, 4) ustalenie wytycznych pracy.

...powstały kręgi w 4 oddziałach. Prace w kręgach oddziałowych podjęli instruktorzy...

...Równocześnie powstał w Latrun krąg instruktorów, który nawiązał kontakt z Naczelnikiem Harcerzy, utrzymywał kontakt z kręgami oddziałowymi oraz zajmował się odcinkiem pracy harcerskiej wśród ochotników przybyłych do Wojska Polskiego. Staraniem kręgu zrobiono i rozesłano do kręgów 140 krzyży harcerskich. Krąg ten zdążył przeprowadzić prace przygotowawcze związane z uruchomieniem pracy harcerskiej wśród przybyłej młodzieży uchodźczej.

Jednym z pierwszych zadań instruktorów było uzyskanie zgody władz wojskowych na prowadzenie pracy harcerskiej w wojsku. W celu tym odbyło się w Latrun zebranie, w którym wzięli udział harcmistrze: Płonka Ignacy, Szymański Stanisław, Fus Leon, Nikosiewicz Michał, ks. Grzondziel Rafał, Teschner Czesław i Szadkowski Zygmunt, którzy upoważnili ks. Grzondziela, aby poprzez ks. dziekana Brandysa dotarł do płk. dypl. S. Kopańskiego by uzyskać u niego zgodę na organizowanie kręgów harcerskich w oddziałach. Odpowiedź płk. Kopańskiego była pozytywna...

• **Polski Hufiec Harcerski w Kustanaj, Kazachstan, Z.S.R.R.** ... został zorganizowany na placówce polskiej w Kustanaj w styczniu 1942 r. przez druhnę Marię Żabnieńską. Utworzono dwie drużyny, jedną na terenie sierocińca polskiego w Kustanaj, a drugą na terenie szkoły i gimnazjum polskiego.

Hufiec rozwijał się szybko, młodzież garnęła się w szeregi harcerstwa, materiał dobry, z małymi wyjątkami trudny do prowadzenia.

W połowie maja 1942 Komendę Hufca objęła druwna Krystyna Godowska, wychowawczyni w Sierocińcu polskim. Ponieważ w tym czasie 40 dzieci z ochronki i część młodzieży szkolnej wyjechała na południe, musiała nastąpić reorganizacja Hufca.

Utworzono tylko jedną drużynę mieszaną „Polska” z drużynowym Piacko Bronisławem i przyboczną Kral Krystyną. Drużyna składała się z zastępu męskiego „Orląt”, oraz z dwu żeńskich „Szarotek” i „Lilijek”.

Ponieważ zaczął napływać nowy element, pierwsze prace miały na celu przygotowanie nowicjuszy i wprowadzenie ich w tok pracy. Główny nacisk położono na moment wychowawczy, a wyprowadzenie młodzieży harcerskiej na zdrowych i pozytywnych obywateli stało się najważniejszym celem wychowawców.

• **Harcerstwo w Indiach** powstało z chwilą przybycia tam pierwszych transportów uchodźców ewakuowanych z Iranu. Do Indii przyjeżdżały już jednostki zorganizowane, zastępy, a nawet drużyny harcerek i harcerzy.

Pierwszym osiedlem, które powstało w Indiach był Jamnagar. W osiedlu tym późną wiosną 1942 roku było 236 młodzieży harcerskiej, zorganizowanej w 5 drużynach i 4 gromadach zuchowych.

Kolhapur był drugim i największym osiedlem, zorganizowanym na wzór miasteczka o kilku szkołach powszechnych i gimnazjum oraz liceum. Tu też przybyły już zorganizowane drużyny z Persji tak, że już na początku osiedle liczy 444 młodzieży harcerskiej.

Karachi, jako obóz przejściowy, liczy w 1943 roku 290 harcerek i harcerzy. We wszystkich osiedlach panuje duży zapał do pracy harcerskiej wśród młodzieży, która bez żadnego nacisku czy wpływu z góry organizuje się zespołowo.

Zespoły te w każdym osiedlu tworzą oddzielne hufce podlegające bezpośrednio Komendzie ZHP na Wschodzie, która drogą korespondencyjną wydaje odpowiednie instrukcje i wytyczne.



HM. FRANCISZEK KONIECZNY

Wiceprzewodniczący ZHP (1956-1972)

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP we Francji (1955-1970)

• ...jeśli chodzi o moją nominację na członka Głównej Kwatery Harcerzy, myślę, że nie warto stwarzać fikcji, należy powściągać takich ludzi, którzy kręcą się bardzo blisko, celem ich wykorzystania... Już mamy za dużo rozmaitych fikcji, raczej musimy przejść do konkretnej roboty, a jest jej tyle, że nawet nie można podołać, przecież tyle młodzieży codziennie jest straconych dla organizacji i Polski. Mnie się wydaje, że za dużo bawimy się w papierki, a za mało udzielamy się właściwej harcerskiej i polskiej robocie. (List z dn. 26.X.1948 do p.o. Naczelnika Harcerzy hm. Zbigniewa Fallenbüchla. Archiwum ZHP [B_3_8_3]-Londyn)

• Nie możemy zapominać o najważniejszym dziale naszej pracy, o zuchach...Jeżeli nas nie stać na gromady zuchowe, to nie ma mowy o normalnej ciągłości wychowawczej i organizacyjnej. Bez zuchów staniemy się organizacją bez przyszłości. (Okólnik L1, czerwiec 1949. Archiwum ZHP[B_3_12]-Londyn)

• Ideologia naszej organizacji oparta jest na zasadzie służby Bogu, Polsce i bliźnim. Pracę naszą codzienną nad młodym pokoleniem emigracyjnym rozpoczynamy i ofiarowujemy Bogu, z myślą o naszej umęczonej i zakutej w kajdany Polsce, z serdeczną pomocą idziemy na spotkanie bliźniemu, niosąc pomoc, radę i braterskie serce.

Jesteśmy organizacją wychowawczą, dlatego też wysiłek cały skierowany jest na kształcenie pełnego człowieka, który swoją postawą, siłą charakteru, osobistym przykładem i zachowaniem się, potrafi promieniować i wpływać na otoczenie...

Mając świadomość po co jesteśmy we Francji, tymbardziej powinniśmy zjednoczyć wszystkie nasze siły, aby w niczym nie przynieść uszczerbku ideologii ZHP, w myśl której tylu naszych braci harcerzy złożyło swoje młode życie na ołtarzu Ojczyzny. Wielu z naszych braci tylko dlatego, że wiernie służyli tejże ideologii, jest dzisiaj w więzieniach bezpieki, gnije w wilgotnych lochach nie pozwalających na działanie. Za nich my musimy w świecie wolnym godnie reprezentować sztandar Polski i to co się nazywa prawdziwym harcerstwem Małkowskiego z tą nadzieją i wiarą, że nadejdzie dzień wyzwolenia, a wówczas przeniesiemy nasze głównie harcerskich ognisk, palących się od tylu lat na ziemiach francuskich, do wolnej Ojczyzny, gdzie wspólnie zasiądziemy z naszymi braćmi w Kraju w jednym wielkim kręgu braterskim, śpiewając całą piersią „WSZYSTKO CO NASZE POLSCE ODDAMY”. (Bądź Gotów, Londyn kwiecień 1956)

• Pierwsze ognisko odkryło przede mną prawdziwy sens życia harcerskiego. Płomień ogrzewał i przykuwał mnie do siebie swym czarem. Padły wtedy słowa gawędy z serca płynące...harcerz stara się być codzień lepszym. (Bądź Gotów, Londyn kwiecień 1956)

• Modlitwa przy kapliczce obozowej, wśród szumu drzew, czy też wieczorem pod niebem pełnym gwiazd, krzepiła mnie i koła wszelkie smutki i zniechęcenia. W bratnim otoczeniu, wśród piękna natury poznałem i pokochałem Dzieło Boże, odczułem Jego obecność i szukałem jak syn najmilszego Ojca.(Bądź Gotów, Londyn kwiecień 1956)

• Wyszedłem z drużyny terenu francuskiego. Pochodzę z emigracji, znamy się wszyscy dobrze, wiemy co nas boli, czego chcemy i dokąd zdążamy. Będziemy dalej służyli i pracowali mając przed sobą Boga, Polskę i bliźnich oraz dobro Związku. (Bądź Gotów, Londyn kwiecień 1956)



HM. LEON KOSMALA

Komendant Chorągwi Harcerzy we Francji (1962-1983)

Urodziłem się 18.1.1924 w Algrange, w północnej Francji...

W 1930 wstąpiłem do gromady zuchów a w 1936 złożyłem przyrzeczenie na ręce dha W. Śledzińskiego, na kursie wodzów zuchów w Urbes. Na zlocie w Metz 1937 zdobyłem wywiadownicę. W 1938...przejąłem resztki drużyny w Algrange od mego brata, który zaczął pracować w innej miejscowości. Do zimy 1941 mieszałyśmy tajne zbiorki zastępu w prywatnych domach albo w lesie.

Nasz okręg Niemcy wcielili do Rzeszy.

...w 1940...dostałem się na kurs jako czeladnik piekarski...i dzięki temu w najtrudniejszym czasie wojennym miałem dla rodziny chleb codziennie. W kopalni nie pracowałem. Przed wojną chłopcy polscy w naszym okręgu nie mieli możliwości dalszych studiów w średnich szkołach francuskich, bo rodziny polskie otrzymywały mieszkanie pod warunkiem, że przynajmniej jeden z rodziny będzie pracował w kopalni. Tu i ówdzie zdolniejsze dziewczęta miały szansę pójść do szkoły średniej, o ile rodzice mogli sobie na to pozwolić.

W 1944 r. Dh Leon wstąpił na ochotnika do 1 Polskiego Korpusu w Wielkiej Brytanii. Po zwolnieniu z wojska w 1947 r. powrócił do Francji gdzie pracował jako laborant telefoniczny. W harcerstwie pełnił funkcje drużynowego, hufcowego i komendanta chorągwi. Na zlocie na Monte Cassino był jednym z dwóch zastępców komendanta Złotu Harcerzy.

(Na Tropie, Londyn maj 1974)



DZ. H. FELIKS KOZAL

Wiceprzewodniczący ZHP (1950-1955)

Przewodniczący ZHP we Francji

Czy tylko fakt, że jesteśmy polskiej krwi, że mówimy polskim językiem, że zachowujemy polski obyczaj i polską tradycję, czyni nas w pełni godnymi szczytnego imienia polskiego? To są warunki przyrodzone, zasługi naszych Rodziców, otoczenia, że nie zagubiliśmy się w sobie, że nie pochłonęła nas

obczyzna, że czujemy się Polakami. Ale dzisiaj w obliczu epokowych przemian, jakie przechodzi świat cały, a przede wszystkim Polska, nie stać nas już na wyznawanie swej wiary w odosobnieniu. Pod każdym hasłem musi się kryć realny program, który w ogólnym programie narodowym ma swoją wyznaczoną pozycję.

Dziś nie wystarczy już kochać Polskę po dawnemu...

Dziś, kiedy w Polsce coraz donośniej rozbrzmiewa hasło buntu przeciw okupantowi – to my na emigracji nie możemy pozostać głusi na te wezwania – gdzie tylko biją serca polskie, tam sięga naród polski – i wszystkimi siłami dążyć do porozumienia i zjednoczenia wszystkich wysiłków całej emigracji jest koniecznością dziejową i niejednym się wydaje, że można jednoczyć tylko samym zawołaniem – o nie, musimy jednoczyć się, gromadzić zasoby emigracyjnej energii, dać wyraz potęgi ducha narodowego, nie uznający granic i przestrzeni.

I właśnie dziś, pragnę podkreślić, jak niezmiernie ważnym czynnikiem jest wychowanie naszej młodzieży...

Związek nasz ma za zadanie wychowywać dzieci i młodzież naszą w miłości Boga, Ojczyzny i Bliźniego – żyjemy w ciężkich czasach, pracujemy w trudnych warunkach, siły do pracy może nam dać tylko myśl, że obowiązuje nas w dalszym ciągu niezmiennie i nienaruszone żadną siłą, a zawsze aktualne – prawo harcerskie.

(Z przemówienia na VII Walnym Zjeździe ZHP we Francji, Paryż 28.2.1954, BIN 15 marca 1954)



HM. ANNA KUCEWICZ
Członkini Głównej Kwatery Harcerek

Piosenka Złotu Okręgu ZHP w Wielkiej Brytanii „Odwaga”, którego była komendantką:

Czeka na Ciebie słońce

Podnieś głowę, miej odwagę, patrz na czyny odeszłych stąd.
 Oni szli niepokonani, w groźną burzę, w błocie, deszcz,
 Niepodległej nieśli cześć,
 Szli byśmy Polakami mogli być.

Ref. Czeka na Ciebie słońce, więc wstań bo to dziś twój dzień!
 Z odwagą w przyszłość patrz bo świt nadchodzi już.
 Wczoraj do Ciebie już nie należy,
 Jutro niepewne jest,
 A tu czeka na Ciebie słońce,
 Twoje „dziś” jest tuż.

Podnieś głowę, miej odwagę budować lepsze życie swe,
 Lepszą Polskę, lepsze jutro, by wyciągnąć świat z tych chmur.
 Przrzeczenie to nasz wzór!
 Hejnał hufców budzi Cię ze snu.

Nowe przeżycia, nowe przyjaźnie - złotowy czas Ci wszystko da,
 Z pieśnią w sercu zanieś uśmiech, tam gdzie widzisz tylko cień.
 Służbą braterską zacznij dzień,
 Radość swoją nieś w szeroki świat!

* * *

Słowa: Anna Kucewicz Melodia: Krzysztof Weber
 W tekście piosenki użyte są słowa przypisywane św. Janowi Pawłowi II, oraz
 na podstawie słów hm. Ryszarda Kaczorowskiego.

(Na Tropie, Londyn lipiec-wrzesień 2015)



HM. JERZY KUCEWICZ
Członek Komisji Rewizyjnej ZHP (1992-2000, 2006-2012)
Redaktor Na Tropie

W Indiach miałem to szczęście, że moimi wychowawcami byli wspaniali przedwojenni instruktorzy, hm. Zdzisław Peszkowski i hm. Bronisław Pancewicz, którzy poprzez zajęcia, obozy, wędrowki, gawędy i własny przykład pokazali mi czym jest prawdziwe Harcerstwo... Wtedy zrozumiałem że w tej organizacji, którą pokochałem, chciałbym pozostać i pracować przez całe moje życie, wychowując naszą młodzież w duchu Przrzeczenia i Prawa Harcerskiego i udało mi się to zrealizować - 74-tą rocznicę mojej służby już mam poza sobą. (Światowe Harcerstwo – publikacja z konferencji w Pionkach 2017)



HM. ZOFIA KWIATKOWSKA (secundo voto KAPISZEWSKA)
Członek Rady ZHP na Wschodzie
Członkini Głównej Kwatery Harcerek

Ludzkość cała staje dziś na rozdrożu, gdyż jesteśmy prawdopodobnie w krytycznym punkcie naszej cywilizacji i albo znajdziemy prawdziwą drogę do Boga, lub utoniemy w trzęsawiskach ciemnych mocy. Z jednej strony szatańskie siły kierują masy ludzkie w przepaście zła, nienawiści i zbrodni, a z drugiej strony dobre duchy wskazują nam drogę dobra, miłości i współpracy braterskiej narodów. Dziś jest moment dziejowy, w którym nie wolno być biernym. Potęga zła jest tak wielka, że ci, którzy pragną zwyciężyć ją, muszą zdobyć się na najwyższy wysiłek i zespolenie wszystkich rozporządzalnych sił ludzi dobrej woli. Droga jeszcze daleka i polskim kobietom nie czas na odpoczynek. Nie potrzeba zachęcać je do dalszych wysiłków, one same znają swój obowiązek i świećcie go wypełnią.

(Z artykułu „Polska kobieta na szlaku wojny”. Wytrwamy, Jerozolima wrzesień-październik 1942)



HM. BOŻENA LASKIEWICZ
Członkini Głównej Kwatery Harcererek

• Nasza działalność rozpoczęła się jeszcze przed Stanem Wojennym. Ja wysyłałam kolegom sprzęt medyczny i leki, które mi wpadły w ręce, a będąc w Polsce w maju 1981 moja była hufcowa, która wróciła z Anglii i była odpowiedzialna za sprawy socjalne w Solidarności Regionu Mazowsze, pokazała mi gruby plik próśb od rodzin wielodzietnych i ubogich. Prosiła abyśmy z harcerkami pomogły je ubrać i wyżywić. Zaczęłyśmy zbierać odzież, żywność, środki czyszczące i w październiku 1981 wysłałyśmy kontener. W międzyczasie, w sierpniu przyszedł list od przewodniczącego Solidarności p. Lecha Wałęsy, poprzez Kongres Polonii Amerykańskiej, który dotarł do Zjednoczenia Polskiego, z prośbą o utworzenie „Banku Leków na Ratunek”. Ówczesny przewodniczący Zjednoczenia Polskiego inż. Artur Rynkiewicz (obecnie wice-przewodniczący MAPF [MEDICAL AID FOR POLAND FUND] wraz z przewodniczącym „Polonii Jutra” śp. Jarosławem Żabą zaprosił mnie na rozmowę, ponieważ jestem lekarzem i już organizowaliśmy pomoc. Było to 12 września. Aby móc oficjalnie działać trzeba było utworzyć komitet. Zaprosiliśmy przedstawicieli wielu polskich organizacji i 26 września odbyło się pierwsze zebranie... 8 grudnia odbyła się debata w Izbie Lordów na temat co Wielka Brytania robi aby pomóc Polsce w tym trudnym okresie. Pod koniec, w dyskusji zabrała głos Lady Ryder of Warsaw (Sue Ryder) i m.in. powiedziała że uważa że potrzeba będzie ok. pięciu lat aby Polska wróciła do względnej równowagi. Mnie serce stanęło, bo myślałam że ten wysiłek potrwa dwa lub trzy miesiące i wrócimy do normalnego życia. A tu się okazało, że już minęło 28 lat i to już jest nasze normalne życie. (MEDICAL AID FOR POLAND FUND 1981-2009 Bożena Laskiewicz)

• Nasze harcerskie przyrzeczenie jest służba Bogu i Polsce i przychodzi jakoś naturalnie, że: jest potrzeba - robimy. I robimy nie tylko wtedy kiedy są jakieś okropne wydarzenia gdzie jest jakiś słomiany zapał i zryw tylko właśnie - ta szara, normalna codzienność. (Z wypowiedzi jako Prezes Medical Aid for Poland, YouTube Notacje ECS (Europejskie Centrum Solidarności)

• Pomaganie innym to radość i przywilej. Gdybyśmy myśleli tylko o sobie, nasze życie byłoby bardzo ubogie. (Goniec Polski - 7 lipiec 2014)

DZ. H. JAN K. LIPIŃSKI

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych (1973-1982)

A ponieważ nie można budować przyszłości nie znając dnia dzisiejszego, tak jak nie można zrozumieć teraźniejszości bez wglębenia się w przeszłość przeto w równej mierze korzystać będziemy z tych czasów, które Związek nasz kształtowały i postawiły go na najwyższych szczeblach ofiarnej służby Idei. (Biuletyn Informacyjny Zarządu Okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych - Czuj Duch, styczeń 1978)



HM. JÓZEFINA ŁAPIŃSKA

**Komendantka stancy i szkoły instruktorskiej harcerstwa żeńskiego na Buczu
Komendantka Pogotowia Harcererek od 1938 i przez całą okupację**

Pamiętasz o tym, że w każdej chwili mogą od ciebie zażądać pomocy, przysługi. Pamiętasz, że zawsze może stać się coś nagłego, nieprzewidzianego, kiedy to ludzie tracą głowę.

Dlatego...zbierasz i gromadzisz wszystkie wiadomości, które mogą ci być potrzebne dla ciebie lub innych. Idziesz...patrzysz, spostrzegasz, notujesz w pamięci. Wszak może się zdarzyć nieszczęśliwy wypadek, może ktoś nagle zachorować...Idziesz i obserwujesz, by zrozumieć, co się koło ciebie dzieje, co może działo się przed chwilą, czego można się spodziewać.

(Harcerka na Zwiadach, J. Łapińska)

**HM. ANNA MAŃKOWSKA****Komendantka Chorągwi Harcererek w Wielkiej Brytanii (1974-1976)**

Bycie wzorem czy przykładem opiera się właśnie na naszych czynach, czyli na naszej postawie; na tym jakimi jesteśmy dla innych; na tym jak postępujemy. Przykład osobisty jest konieczny do wyrobienia sobie autorytetu i poszanowania wśród otoczenia, czy to będzie w zastępie, czy w drużynie, czy też w szerszym gronie w którym działamy...

Oczywistym jest to, że nie wyrobimy sobie poszanowania w swoim środowisku jeżeli będziemy mówić pięknie o tym jaka harcerka powinna być, a same będziemy postępować inaczej. Taką „udawaną” zastępową, drużynową czy instruktorkę harcerki szybko „rozszyfrują” i straci ona ich zaufanie i poważanie. Natomiast ta, której słowa są poparte działaniem, staje się wzorem który zachęci innych do naśladowania. (e-gazetka 2005 kwiecień)

**HM. WACŁAW MAŃKOWSKI****Skarbnik Generalny ZHP (2006-2009)****Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Wielkiej Brytanii (2006-2012)**

Nasza organizacja harcerska, działająca poza granicami Polski, ma unikalną historię. Jesteśmy przecież nieprzerwaną kontynuacją tego harcerstwa, które założyli Olga i Andrzej Mańkowscy i ich współpracownicy w 1910 roku w Polsce...

Nasze harcerskie hasło „Czuwaj!” wzywa nas do pełnienia służby tam gdzie zachodzi potrzeba. Nasza gotowość do tej służby powinna być niezmienna. Właśnie w tym duchu staramy się wychować młodzież harcerską na terenie Wielkiej Brytanii i w innych krajach, w których działamy. (Gawęda na dzień stulecia. Ognisko Harcerskie, Londyn maj-czerwiec 2010)

**HM. DR JÓZEFA MĘKARSKA****Wiceprzewodnicząca Lwowskiego Zarządu Okręgu
Członkini Władz Naczelnych ZHP**

Od pierwszych lat swego istnienia nieopierzona jeszcze organizacja harcerska musiała zdawać egzamin służby Polsce, rozwijając się w różnych warunkach politycznych przed i w czasie pierwszej wojny światowej, pod różnymi nazwami, jak: Skauting w Małopolsce, Polska Organizacja Skautowa w Zagłębiu Węglowym, z głównym ośrodkiem w Piotrkowie, Związek Harcerstwa Polskiego w Warszawie, Związek Skautek Polskich, Junactwo, jako organizacja młodzieży wiejskiej, oraz Harcerstwo Wielkopolskie. W listopadzie 1918 roku, u progu niepodległości, kiedy w Lublinie nastąpiło zjednoczenie wszystkich organizacji harcerskich w jeden ZHP – harcerstwo we Lwowie pierwsze otrzymało chrzest bojowy o polskość wiernego miasta. Rok 1920. Wojna z sowiecką Rosją, nieustalona granica na zachodzie wysuwają nowe zadania. Harcerstwo organizuje społeczne pogotowia. Do pracy na wszystkich odcinkach stają harcerze i harcerki. Górny Śląsk, Warmia i Mazury mają przeprowadzić plebiscyt, których wyniki zadecydują o przyszłej przynależności państwowej. Polski Komitet Plebiscytowy w Warszawie wezwał pracowników oświatowych i instruktorów harcerskich do pracy na terenach objętych plebiscytem. (Harcerstwo w walce Górnego Śląska o przynależność do Niepodległej Polski (1920-1921). 50-ta rocznica, Komunikat Koła Harcererek i Harcerzy z 1910-1945. Skaut nr 13, Londyn 1971)

**HM. JADWIGA MISKOWA****Komendantka Chorągwi Harcererek w Stanach Zjednoczonych (1954-1956)**

Ognisko harcerskie, to symbol czynnej miłości, łączy nas w jeden bratni krąg. Tu znajdujemy nie tylko ciepło fizyczne, ale zagrzewamy swoje serca, czerpiemy iskrę zapału do pracy i dalszego wysiłku. Ognisko stwarza nastrój w którym stajemy się lepsze, tu prędzej i łatwiej rozumiemy się wzajemnie. Płomyki ognia biegnące wciąż ku górze przypominają nam o nieustannym naszym dążeniu ku czemuś wyższemu...

Gdy przyjdzie do nas burza i zniszczy nam święty ogień w sercu, nie rozpaczamy, bo isierka zostanie i można ją zawsze rozdmuchać w piękny, duży płomień. (Na Tropie, Londyn czerwiec 1965)



HM. IRENA MYDLARZOWA z domu REBANDEL

Wiceprzewodnicząca ZHP (1946-1948, 1964-1972)

**Uczestniczka Zjazdu Zjednoczeniowego ZHP w Lublinie 1-2 listopada 1918
Łączniczka AK z Chorągwi do Komendy Okręgu w Kielcach i Radomiu oraz
Komendy Głównej w Warszawie.**

Przewodnicząca rady starszyny i Komendantka Harcerek Niemczech

• Z tego wspólnego ogniska Myśli Braterskiej, rozpalonego w dniu tym w sercach naszych, wynieście to, że tylko praca oparta na prawdziwej miłości bliźniego jest twórcza i coś warta w życiu.

Niech w dniu tym na zbiórkach waszych drużyn z serc waszych wypłynie myśl, jak go macie spędzić i co macie zrobić dobrego dla naszych sióstr harcerskich w Kraju i tych rozsianych po całym świecie: dużych i małych, białych, czarnych i żółtych. A może macie tuż obok siebie siostry skautki bardzo bliźniutko, o których nie wiecie nic, dowiedzcie się o nich i może uda Wam się zrobić dla nich coś przyjemnego. (Nasze Życie, Maczków 15 luty 1947, Archiwum ZHP[W_N_Z_3]-Londyn)

• Historia jest mistrzynią życia. Pokazuje ona nam jasne i ciemne chwile nie tylko życia naszego narodu, ale i całej ludzkości. Pokazuje zło, którego należy unikać i dobro, które należy krzewić. Dobra znajomość historii pomaga nam do kształtowania swego charakteru przez uświadomienie sobie cnot i zalet właściwych narodowi oraz przez wykorzenianie błędów własnych, które są podstawą wad narodowych np. złe pojęcie wolności prowadziło do samowoli, zrywanie sejmów i wszczynania rokoszy, jakże zgubnych w swych skutkach.

...Jak były wychowywane młode pokolenia, taka była historia narodu. (W Kręgu Rady - Czasopismo poświęcone sprawom harcerskiego wychowania, sierpień-wrzesień 1947, Archiwum ZHP[W_K_R_07]-Londyn)

• Patron drużyny - to nasz wzór. On pomoże nam wyrosnąć na dzielnych prawych ludzi. Są różni patronowie drużyn, ale każdy z nich gotów jest zawsze poświęcić swoje życie Bogu i Polsce. Jedni składają je w krwawych walkach w obronie Ojczyzny, inni na polu nauki, sztuki, w krzewieniu oświaty i kształceniu młodych pokoleń. (Na Tropie, Londyn 1963 nr 2)

• Podstawą każdej organizacji wychowawczej jest posiadanie dobrych kierowników pracy. Takimi kierownikami w pracy harcerskiej są instruktorki i instruktorzy.

Podstawowym ośrodkiem wychowującym przyszłą instruktorkę jest zwykła dobra drużyna harcerska. To też największą troskę komendantki Chorągwi jest wychowanie i wykształcenie drużynowych i temu zagadnieniu poświęca ona najwięcej czasu i troski. (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń 1968)



HM. KRYSTYNA MYK z domu MEDEKSZA

Redaktorka Na Tropie

• Do pracy nad sobą włączamy obowiązkowość, wytrwałość i ciągle jeszcze punktualność (ciągle bywają jeszcze takie niefortunne zdarzenia jak „ucieczka” pociągu czy przejazd orszaku królowej Tongi, hamujący ruch uliczny na dwadzieścia minut)...

Jaka szkoda, że rok ma tylko 52 tygodnie. Znalazłybyśmy jeszcze wiele tematów na zbiórki! Ale przecież w życiu codziennym tak jak i harcerskim nie chodzi o ilość, ale o wartość naszych przeżyć i uczynków. (Znicz, Londyn wrzesień-październik 1958)

- ...tak jak pryzmat ukazuje nam światło w tęczy kolorów, kroniki nasze pisane tyłu różnymi rękoma...ukazują naszą pracę, postawę moralną, osiągnięcia i rozczarowania. Elementem, który się ciągle powtarza jest to, że teraz, tak samo, jak lat temu dziesięć, dwadzieścia i więcej pamięta się o chorej koleżance, zarabia pieniądze na paczki dla potrzebujących, z tak samo ściśniętym gardłem stoi się na nocnej warcie, stara powiększyć wiadomości o Polsce, zapisuje słowa piosenki i wiersze, pilnuje tradycji, cieszy wycieczką... Intensywność przeżyć, lista dobrych uczynków (gdyby taką ktoś chciał zrobić) i innych osiągnięć, inicjatywa i rozmach pracy jest imponujący. I najważniejsze! Tu znajdujemy dowody tego, że całe życie gromad i drużyn jest ukształtowane harcerską służbą Bogu, Polsce i Bliźnim. (Refleksje archiwistki po przeglądaniu „starych kronik, ksiąg pracy i albumów pamiątkowych zebranych w archiwum”, Węzełek, Londyn czerwiec 1983)



HM. MICHAŁ NALEWAJKO

Członek Naczelnictwa

Komendant Chorągwi Harcerzy w Wielkiej Brytanii (1994-2000)

Prawo harcerskie nie zmienia swego znaczenia według zmian poziomu moralności przez lata. Naszym celem jest utrzymać Prawo w jego pełnym znaczeniu - i naszym obowiązkiem (szczególnie wśród instruktorów) jest szukanie tego znaczenia w każdym punkcie i następnie przedstawienie go przez własny przykład oraz innymi sposobami... (Skaut - Pismo Koła Harcerek i Harcerzy z Lat Dawnych, Londyn grudzień 1980-grudzień 1981 Nr 30/31)



HM. KRYSTYNA ORŁOWSKA

Komendantka Chorągwi Harcerek w Kanadzie (1960-1962)

- Całe życie trzeba pracować nad sobą i przewyższać siebie. Ale każde nawet małe przewyżczenie, to naprawdę wielkie zwycięstwo, to jeszcze jedna cegiełka pod budowę wielkiego gmachu – pełnego Człowieka. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1969)
- ...W Przyrzeczeniu zawarte całe Prawo Harcerskie, a pierwszy punkt to podwaliny, fundament, na którym budujemy całe nasze życie. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1969)
- ...pamiętajmy, że ideały to nie cacko wiszące na sznurku. Ideały to nasze przekonania, którymi żyje się na codzień, a nie tylko od święta, na paradzie, w książkach. (Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1969)
- Nasza organizacja jest bardzo żywotna i zasięgiem swoim obejmuje wszystkie prawie kraje na świecie, gdzie tylko mieszkają Polacy. Idziemy pod prąd życia, gdyż sprzeciwiamy się zmaterializowanemu światu i chcemy ukazać naszej młodzieży cele wyższe, piękniejsze niż zdobywanie pieniędzy i rzeczy materialnych. Nie znaczy to, że negujemy zdobycze cywilizacji czy techniki. Ale nie robimy z nich bożyszcza. Używamy ich do swych celów, ale nie czynimy ich naszym celem. W tym leży wielka różnica. Rzeczy materialne służą nam a nie my im! Jaki jest nasz cel? Celem naszym jest radosna służba Bogu, Polsce i bliźnim. (Na Tropie, Londyn marzec 1976)





HM. STANISŁAW ORŁOWSKI

Wiceprzewodniczący ZHP (1970-1988)

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Kanadzie (1957-1959, 1961-1963, 1969-1976)

Komendant Chorągwi Harcerzy w Kanadzie (1953-1955)

- Zdania wychowawców są podzielone. Jedni twierdzą, że należy uczyć dzieci czytać, pisać i mówić poprawnie po polsku przede wszystkim, inni zaś twierdzą, że to nie wystarcza i nawet mając czas ograniczony, należy część

tego czasu poświęcić na zabawy po polsku z dziećmi.

Te zabawy są bardzo ważne z naszego punktu widzenia, bo praca z zuchami polega na „zabawie w coś” a w pracy z młodzieżą w wieku harcerskim zabawę zastępujemy grą i ćwiczeniami.

Sytuacja w harcerstwie polskim na obczyźnie zmieniła się zasadniczo. Wyrwani zostaliśmy z naszej ziemi, gdzie nawet wierzby szumiały inaczej, po polsku, znaleźliśmy się w środowisku dla nas obcym. Wokół brzmi obca mowa, którą dzieci i młodzież przyswaja sobie niezwykle szybko. Powstaje problem utrzymania polskości, zachowania języka polskiego i tradycji naszych. Opinia publiczna spodziewa się, że Harcerstwo nauczy i utrzyma w Polskości młodsze pokolenie. Wiele osób oddaje dzieci do ZHP tylko po to by dzieci te nauczyły się polskiego. W tym akcencie na Polskość zatracą się poniekąd cel harcerstwa, który brzmi: wychowanie człowieka w służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Język polski łączy się z naszym celem ale nie jest jedynym dążeniem. Zastanówmy się jednak, czy spełniając swój obowiązek wobec Ruchu, wychowując Człowieka, możemy też podjąć się dźwigania na swoich barkach całej odpowiedzialności za nauczanie języka.

Nauczmy nasze dzieci bawić się i śpiewać po polsku. Mowę potoczną przeważnie dzieci znają. Resztę powinny zrobić polskie szkoły i dom. *(Wici Harcerskie Kanady wrzesień 1958)*

- Braterstwo jest jednym z najpiękniejszych uczuć na jakie może się człowiek zdobyć, bo jest to uczucie całkowicie bezinteresowne, radosne, beztroskie...To sojusz skautów całego świata. Solidarność, gotowość pomocy w każdej chwili i pewność, że na tę pomoc zawsze można liczyć. Przykłady braterstwa znajdziemy w czasie wojny. Harcerze pomagali sobie nawzajem w różnych sytuacjach i zawsze cieszył się harcerz spotkawszy harcerza.

Zabrakło jednak braterstwa w namiocie konferencyjnym, w roku 1947, gdy decyzją większości głosów, pozbawiono nas członkostwa w Biurze Międzynarodowym...

Piętrzą się jeszcze złe chmury niesprawiedliwości i zła nad światem. Nie traćmy jednak nadziei, że siły jasne zwyciężą ciemne. Odzywają się głosy wołające za nas wszystkich o sprawiedliwość.

W kwietniu przypada dzień św. Jerzego i przypomina nam o uczuciach szlachetnych, o tym, że są wartości wyższe, dla których człowiek nie powinien zawahać się nawet przed fizycznym i moralnym cierpieniem. *(Wici Harcerskie Kanady kwiecień 1959)*



HM. HENRYK OSTROWSKI

Komendant Chorągwi Harcerzy w Australii (1969-1979)

Pewnie jednak patrzymy w przyszłość. Dotychczasowe doświadczenie na tym nowym terenie utwierdza nas w przekonaniu, że gdy ma się jasno wytknięty cel i dobrą wolę, wszelkie przeszkody pokonać można.

A cel nasz jest wielki – służba Bogu, Polsce i Bliźnim.

(Bądź Gotów, Londyn wrzesień 1955)

- W Szarych Szeregach byłem hufcowym hufca Praga a następnie komendantem grup szturmowych okręgu Praga. W tym okresie ukończyłem pierwszy turnus szkoły podchorążych „Agrykola”...Byłem także jednym z organizatorów pierwszej zbiórki-wycieczki „Szkoły Za Lasem” - wznowionego kursu instruktorskiego chorągwi.

Aresztowany przez Gestapo w 1943 zostałem odbity w „akcji pod Arsenalem” i skierowany do Lublina gdzie objąłem dowództwo grup szturmowych na okręg lubelskiej chorągwi.

Gestapo ponownie aresztowało mnie...po przejściu kilku obozów koncentracyjnych znalazłem się w Bergen-Belsen, gdzie uwolniły mnie wojska alianckie. Po uwolnieniu pracowałem w kręgu st. harc. w Unterluess...dostałem się na studia rolnicze do Monachium i byłem kier. akademickiego kręgu st. harc. Ukończywszy studia wyemigrowałem do Australii i od 1953 jestem - z 4-letnią przerwą - komendantem chorągwi harcerzy. (Na Tropie, Londyn styczeń 1974)



HM. CZESŁAW PALUCH

**Przewodniczący Naczelnego Sądu ZHP, którego był członkiem od 1954 do 1967
Komisarz Zagraniczny w Nacelnictwie (1967-1974)**

- Mówimy często, że harcerstwo to „Wielka Gra”, szkoła charakterów, ruch, organizacja wychowująca młodzież. Wszystkie te określenia są słuszne i nam w zupełności odpowiadają. Są to pozytywne określenia, które do czegoś zobowiązują, które są strzałką kompasową, wskazującą kierunek pracy harcerskiej. Ale to nie wszystko. Dla każdego z nas Harcerstwo jest nie tylko grą, przeżyciem, czy przygodą, ale także węzłem nierozrwalnej przyjaźni, która daje nam siłę do kroczenia po wytkniętej drodze harcerskiej i szerzenia naszych pięknych ideałów i szlachetnych zasad harcerskich wśród całego społeczeństwa. (Ognisko Harcerskie, Londyn marzec 1963)

- ...drużynowy, ażeby mógł osiągnąć rezultaty pracy musi umieć wyrobić entuzjazm w drużynie... On musi być entuzjastą, wszystko robić z zapałem, z przejęciem i musi umieć ten swój zapał przerzucić na zastępowych, na wszystkich członków drużyny. Entuzjazm to jest wewnętrzne odbicie własnego nastawienia i działa jak prąd. Najpierw wzbudź w sobie zapał, a przerzucić go uda Ci się jeżeli nie w krótszym to w dłuższym czasie. (Ognisko Harcerskie, Londyn marzec 1963)

- Drużynowy nie może się zrażać chwilowym niepowodzeniem, przeciwnie opory powinny w nim wzmóc więcej energii, powinny go pobudzić do silniejszego oddziaływania. (Ognisko Harcerskie, Londyn marzec 1963)



HM. BRONISŁAW PANCEWICZ

**Wizytator ZHP na Wschodzie - na Indie (od 1944)
Komendant Indyjskiej Chorągwi Harcerskiej (1945-1946)
Członek Głównej Kwatery Harcerzy**

- ...gdy mówimy o charakterze, o jego kształceniu to rozumiemy, że - charakter jest to zespół dodatnich cech człowieka jak: niezłomność zasad, prawość, wytrwałość i silna wola stanowiących o tym jak jednostka ludzka działa w konkretnych sytuacjach społecznych. (Praktyczne Wskazówki do PRACY NAD SOBĄ Nakładem Głównej Kwatery Harcerzy Londyn 1973)

- ...stawiamy przed młodzieżą bardzo trudne wymagania i wzory do realizacji w ich życiu, może czasem nawet ponad ich siły, ale tylko trudne teorie i wzory wychowują wielkich ludzi. Młodzież, która w swym genotypie przedstawia wartościowe jednostki nie pójdzie za łatwizną, za płytkimi wzorami, ona szuka człowieka, któryby jej zaimponował, był wzorem, modelem - przynajmniej w wyobraźni. (Na Tropie, Londyn październik-grudzień 1999)

Wyjątki z książki „Harcerstwo w Afryce 1941-1949”:

- Historia Harcerstwa w Afryce łączy się ściśle z historią tymczasowego osiedlenia Polaków ewakuowanych z Rosji Sowieckiej przez Persję /Iran/ do ówczesnych brytyjskich krajów kolonijnych w Afryce: Ugandy, Tanganiki, Kenii, Rodezji Północnej i Rodezji Południowej... Razem w Afryce było rozlokowanych przeszło 18 000 Polaków w 22 ośrodkach. Pierwsze transporty przybyły z Iranu w lipcu 1942 r...18 osiedli, w których przebywała młodzież, było objętych Harcerstwem.

- Pierwsze początki działalności harcerskiej...miały miejsce w Livingstone, ówczesnej stolicy Północnej Rodezji, położonym w pobliżu słynnych wodospadów Victoria, na rzece Zambezi. W „grupie cypryjskiej” przybyła gromada dzieci wraz z rodzicami, która już poprzednio na Cyprze i w okresie krótkiego pobytu w Palestynie, była ujęta w jednostki harcerskie.

Duszą pracy harcerskiej była phm. Stanisława Strzeszewska, drużynowa z Cypru, a Hufcowa z Polski, która w pierwszych dniach sierpnia 1941 r. zorganizowała w Livingstone gromadę zuchów i drużynę harcerek... Drużyna harcerzy im. R. Traugutta *[powstała w roku 1940 na Cyprze]*... z drużynowym Zbigniewem Wertzem na czele, miała pierwszą zbiórkę w Livingstone 16.8.1941; pierwsze przyrzeczenie - 11.11.1941 r.



HM. IGNACY PŁONKA
Redaktor Na Tropie (1953-1991)

- Obóz harcerski to -
 - idealne miejsce do wypróbowania swych młodych sił i zdolności zaradnych,
 - okazja do zetknięcia się z przyrodą sam na sam,
 - czas tworzenia się nowych przyjaźni trwających całe życie,
 - okres wyzwolenia w sobie wszystkich sportowych instynktów,
- doskonały wypoczynek dzięki zmianie otoczenia i zapomnieniu o swych codziennych kłopotach,
- idealna społeczność ludzi, którzy pragną wprowadzać w czyn dobry uczynek i żyć według prawa harcerskiego,
- grupka ludzi, którzy wierzą, że życie jest piękne,
- zespół, w którym nie ma miejsca na darmozjadów,
- coś, co wy potraficie wśród siebie wyczarować.

(Na Tropie, Londyn - czerwiec 1965)

- Cały sens naszej pracy harcerskiej polega na zaprawianiu młodzieży do języka polskiego i poznawania polskości. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z trudności językowych naszej młodzieży, ale nie możemy iść na łatwiznę i za cenę szybkiego zdobywania stopni rezygnować z języka polskiego. (Na Tropie, Londyn lipiec-sierpień 1977)

- Powiedzenie - polegaj jak na Zawiszy - było znane w Polsce jeszcze jagiellońskiej, więc nic dziwnego, że twórcy ruchu skautowego w Polsce szukali w nim naszych rodzimych wzorów. (Na Tropie, Londyn wrzesień-październik 1987)

- Harcerz jest zawsze pogodny. Harcerka jest zawsze pogodna. Śmiech to zdrowie moralne i fizyczne. Gdy jesteśmy chorzy, zdenerwowani, źli, zmartwieni, trudno jest nam się uśmiechać. A jednak pamiętajmy, że uśmiech cuda działa...

Ważne by nie wpadać w panikę, w zdenerwowanie... Wiara w siebie, że wszystkie trudności pokonamy jeżeli zabierzemy się do nich cierpliwie, dodaje nam zawsze otuchy i rozjaśnia sytuacje, które zdają się być beznadziejne. (Na Tropie, Londyn listopad 1979)

- Postawmy sprawę stosowania prawa harcerskiego jasno i stanowczo! Nie udawajmy harcerek/harcerzy „malowanych od parady”, ale bądźmy rzetelnymi realizatorami przyrzeczenia i prawa harcerskiego. (Na Tropie, Londyn listopad 1979)

- Szczera wola oznacza, że naprawdę będziemy robili to co głosimy, sami, chętnie, bez przymusu, a nie dla pokazania się tylko. Całym życiem - to znaczy zawsze i wszędzie, a nie tylko na zbiórkach czy w mundurze harcerskim. Codziennie, w każdej chwili i sytuacji życiowej. (Na Tropie, Londyn luty-marzec 1984)

- Harcerz/ka postępuje po rycersku. W tych czterech słowach wyraża się wzór harcerskiego życia. Rycerskość to wewnętrzna cecha charakteru, która decyduje o naszym postępowaniu. Jest nią w pierwszym rzędzie szlachetność wobec bliźniego oraz działanie w imię wartości wyższych, nie dla osobistego zysku czy sławy. (Na Tropie, Londyn grudzień 1968)



HM. DANUTA PNIEWSKA
Redaktorka Węzełka

- Tamtej nocy postanowiono zabrać Ojca do więzienia...nakazano nam się pakować... Mama zaczęła płakać ale ten Żyd...pomógł nam spakować naczynia, ubrania, jedzenie i pościel. (Z artykułu „Niezapomniana lekcja historii”, Moja wyspa Polska, strona Wielkiej Brytanii 11 luty 2016)

- Myślę, że ważne jest, abyśmy tutaj na obczyźnie, spotykali się i przypominali o naszej przeszłości, o sobie wzajemnie i o wspólnocie polskiej. (Na obchodach Święta Żołnierza Polskiego, Tydzień Polski 19 sierpnia 2016)

- Wojsko polskie, późniejszy Drugi Korpus, dbało nie tylko o zdrowie i wyszkolenie swoich żołnierzy ale też o ich zdrowie psychiczne a także o rzeszę cywilnej ludności która wraz z armią opuściła ZSRR. Jednym z aspektów terapii po przeżyciach na zesłaniu było harcerstwo. Druh Peszkowski, oficer oświatowy w pułku Ułanów Krechowieckich, prowadził krąg starszoharcerski „Podkówka”, który samotnym młodym ludziom zastępował rodzinę. Lecz wkrótce został odkomenderowany do tworzącej się w Palestynie Komendy ZHP na Wschodzie, a później jako jeden z wizytatorów do osiedli polskich uchodźców w Teheranie a potem w Indiach. Ci instruktorzy z żalem opuszczali swoich kolegów w wojsku, ale dla nas dawnej młodzieży i dzieci byli genialnym prezentem. Organizując jednostki harcerskie, kursy funkcyjnych i obozy, oddali nam utracone dzieciństwo, a przez gry, ćwiczenia i harcerskie przygody uczyli nas patriotyzmu i wiary w przyszłość. (Wspomnienia o ks. Z. Peszkowskim, Tydzień Polski 3 październik 2018)

Wywiad z Dhną Pniewską, Goniec Polski 10 styczeń 2014:

Na pytanie: Czym dziś zajmuje się harcerstwo?

Tym samym, co kiedyś. Podstawowe założenia są niezmiennie - służba Bogu, Polsce i bliźnim. A także przyjaźń, braterstwo, zabawa.

Pytanie: Powojennym emigrantom było łatwiej?

Tak jak obecni przybysze, zaczynaliśmy od zera - bez pieniędzy, języka, fachu. Tyle, że większość z nas została tu ze strachu przed komunizmem, bądź z powodów ideowych - mieliśmy nadzieję, że przysłużymy się Polsce, wyrabiając jej dobrą opinię na Zachodzie. Dlatego gros osób garnęło się do pracy społecznej.

O patriotyzmie:

Niedawno wróciłam z XXII Adaystry - konferencji Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza Polską. 80 instruktoerek i instruktorów w wieku od 18 do 80 lat, przeważnie urodzonych w USA, Kanadzie, Australii i Anglii, przez dwa dni wyrażało swoje przywiązanie do polskości i patriotyzmu czasami pomagając sobie innym językiem.

O Anglikach i Irlandczykach:

Oni nas indywidualnie lubią i cenią, a ogólnie oskarżają o powodowanie takich czy innych problemów. Bo tak im wygodnie... Ale czy podobnie nie odnoszą się do mniejszości narodowych Polacy w kraju?

- Był czerwiec 1941 r. Miałam wtedy 15 lat i długie włosy zaplecione w warkocze. Mama na zesłaniu dbała o te warkocze i codziennie moje włosy nacierała naftą. Brakowało nam nafty do lampy ale za to też nie mieliśmy wszy...
- Pamiętam dzień wywózki. Przyszli do nas w nocy żołnierze-NKWD-owcy i jeden polski Żyd który właściwie uratował nam życie. Do dzisiaj codziennie się za jego modłę.



HM. STANISŁAW PODKOWIŃSKI

Komendant Chorągwi Harcerzy w Kanadzie (1961-1963, 1980-1984)

Ktoś mógłby zadać pytanie: Jaki cel ma ten Złot? Cele są wielkie - pokazanie wielkość naszej Organizacji. Celowość jej pracy. Pokazanie, że jesteśmy, że żyjemy, że rośniemy, że kontynuujemy zasady harcerstwa z Polski, z przed wojny, że jesteśmy dalej wierni naszemu Przrzeczeniu i Prawu Harcerskiemu. (nt. Światowego Złotu ZHP, Kaszuby 1976)



HM. KAZIMIERA RAFALIK

Komendantka Chorągwi Harcererek w Argentynie (1974-1978, 1980-1984)

- Bo w każdej chwili, w każdym kraju – harcerska brać to jeden duch – jedna myśl – jedna wielka, latami trwająca przygoda. (1959)

- My z Polski wynosiłyśmy wielkie poczucie obowiązku...praca społeczna...wyrobiła w nas pewność, że pracujemy dla Polski, naszej ziemi nareszcie Niepodległej, potrzebującej naszej pomocy i dobrego, zdrowego trzonu przyszłości...

Najważniejszym dorobkiem duchownym każdej instruktorki jest „Wytrwałość”. Ona trzyma nas na posterunku spełnienia obowiązków, czy idą pomyślnie czy trzeba je odnawiać i wspierać. Właśnie zrozumienie tego zmusza nas do dalszego wysiłku. (Węzełek, Londyn sierpień 1989)

- Przesyłam wyjątek z moich wspomnień, który dotyczy pierwszego ZLOTU ZHP po wyjściu Polaków z Rosji. Złot odbył się w Persji. Minęło 52 lata. Złot ten na pewno można określić jako załazek harcerstwa na Wschodzie...

Złot harcerski odbył się w dniach 5,6,7 maja 1943 r. w letniej rezydencji szacha perskiego...

Około 600 zuchów i młodzieży harcerskiej olbrzymim trójkątem stanęło przed ołtarzem przystrojonym w polskie kolory i emblematy harcerskie... Radość, jak górski wiatr, płynęła nad szeregami i napełniała blaskiem młodzieńcze uśmiechy.

Na wielu piersiach harcerski krzyż, wykonany w warsztatach wojskowych, na beretach lilijka wypitowana z niklowej perskiej monety...

Zdawaliśmy sobie sprawę, że po raz pierwszy od wyjścia z Kraju jesteśmy razem, że jesteśmy wolni, że możemy mówić naszym językiem i śpiewać nasze pieśni. W czasie Mszy św. łyż jak krople rosy spadają na piersi, na ten nowy mundur, który jest zapowiedzią nowego życia dla Polski i bliźnich. Czujemy, że jesteśmy jedną harcerską rodziną, która odnalazła swoje korzenie tu, w tej zaprzyjaźnionej ziemi gdzie nam wolno żyć i pracować. Piersi napęla mi radość, sięgająca szczytów ludzkiego szczęścia. Czuję, że tworzymy jedną odwieczną całość, jedno piastowe plemię, połączone najczystsza miłością do naszej ziemi...
Czułam bliskość Polski. (Węzełek, Londyn sierpień 1995)



HM. WILHELM SŁABY

Członek Rady ZHP na Wschodzie

Jak różne były podstawy, na których oparty był wpływ wychowawczy kierowników, tak różne muszą być środki i metody działania poszczególnych grup. To jasne: inaczej wychowuje się dzieci, inaczej młodzież, a całkiem inaczej postępuje się ze starszymi. To, co jest ciekawe i odpowiednie dla harcerza, nie jest odpowiednie dla zucha i odwrotnie. Dla wszystkich tych grup - jedno jest wspólne: ruch, praca, a nie gadanie i mędrkowanie. Nie opowieść lecz przygoda — przeżycie realne, nie statyka, lecz kinetyka.

(Harcerstwo jako system wychowania. Skaut, Palestyna styczeń-luty 1943)



HM. ZENOBIUSZ SŁOWIKOWSKI

Komendant Północno-Rodezyjskiej Chorągwi Harcerskiej (1946-1947)

Komendant Jagiellońskiej Chorągwi Harcerzy w Wielkiej Brytanii (1952-1953)

Często czytamy w pismach harcerskich, a jeszcze częściej słyszymy na różnych zjazdach, odprawach czy też zbiórkach, że jednym z ważniejszych celów naszej obecnej pracy harcerskiej jest: utrzymać i propagować polskość wśród dzieci i młodzieży. Wszyscy rozumiemy, że to jest bardzo ważne zagadnienie i próbujemy robić wszystko co w naszej mocy by cel ten osiągnąć.

Młodzież w wieku harcerskim ma możliwość czytania polskich książek, pism harcerskich i ta lektura spełnia częściowo zadanie utrzymania ich przy polskości. Ale cóż mamy do dyspozycji jeśli chodzi o dzieci w wieku od lat 3-ich do 8-miu? I tutaj musimy stwierdzić, że lektura tylko w bardzo małym stopniu spełnia swe zadanie bezpośrednio, natomiast powinna być wykorzystywana przez zespoły harcerskie, które kilka razy w roku zorganizują dla tych „milusińskich” wesołe zajęcia, które ja nazywam: „Zabawy Dziecięce”. (W Kręgu Rady, Londyn październik-grudzień 1951)



HM. LEOKADIA STEIN

Komendantka Chorągwi Harcerki w Wielkiej Brytanii (1968-1974)

- Na obóz wyjeżdżamy w zielony świat lasów, łąk i pól. Wywozimy naszą młodzież z zaduchu mieszkań i huku miasta. Odrywamy ją od przykuwających telewizorów, od rozkrzyczanych tranzystorów, od wygod cywilizacji. Spędzi tu z nami trzy tygodnie wśród przyrody, w prymitywie, na wolności.

- Ale życie w prymitywie, to nie koniecznie życie w niewygodach, to absolutnie NIE życie w zaniedbaniu i brudzie.

Z materiału czekającego na nas w lesie, przy pomocy piły, topora i łopaty, urządzimy sobie pod szerokim niebem takie wygody, na jakie pozwoli nasza pomysłowość, zaradność i pracowitość. Ozdobimy sobie nasz zielony dom sztuką obozową z tworzywa, które wokół niego znajdziemy. Ta wolność, ta możliwość tworzenia, którą na obozie ma każda uczestniczka, wyzwala nie podejrzewane talenty, ukryte tęsknoty, dają zadowolenie, a przede wszystkim okazję do odkrycia samej siebie. („Teren, planowanie i rozbijanie obozu”, Ognisko Harcerskie, Londyn lipiec-wrzesień 1968)



HM. ZOFIA STOHADEL z domu BALAWENDER

Wiceprzewodnicząca ZHP (1992-1996)

Komendantka Chorągwi Harcerek w Kanadzie (1952-1958)

• Zarzewie potężnej miłości, bezgranicznego dobra i bezinteresownej przyjaźni leży głęboko w sercu każdego człowieka. Mówię „głęboko”, gdyż przykrywają je często grubą warstwą ludzkie przywary: niewiara, nienawiść, zazdrość, pycha, brak zaufania w ludzi i siebie. Jeśli chcesz być pełnym Człowiekiem, rozbij i rozrzuć tę zimną skorupę wad! Dobądź to Zarzewie Dobra jakie masz w sobie – dorzuć do niego parę polan dobrych uczynków, przyjaźni i uśmiechów – i rozdmuchaj go w potężny ogień miłości Człowieka-Bliźniego! Gdy dokonasz tego, łatwiejszym i jaśniejszym stanie się życie – nie będziesz już więcej blakającym się i spragnionym samotnikiem – bez trudu znajdziesz wielu przyjaciół – braci i siostry. To wielkie uczucie prawdziwego Braterstwa Harcerskiego łączy nas wszystkich w potężną Organizację nie znającą granic, różnicy języków i koloru skóry. Jesteśmy wszędzie i wszędzie siostry i braci znaleźć możemy. (Wici Harcerskie Okręgu ZHP Kanada luty 1956)

• Zdobywanie stopni to nie jest „ciężka i nudna praca” – to jest raczej przyjemność i zabawa połączone z pożytkiem i zdobyczami, które pozostają już na zawsze tylko waszą własnością. (Wici Harcerskie Okręgu ZHP Kanada marzec 1956)

• I znowu srtoimy na progu nowego odcinka. Minął stary rok harcerski, rozpoczął się nowy. Rozpoczynamy go mądrzejsze o całą masę doświadczeń, przeżyć, zawodów, zdobyczy i sukcesów ubiegłego roku.

Dzisiaj - to wszystko co przeżyliśmy jest już „przeszłością” – wspomnieniem, ale marnotrawstwem byłoby nie wyciągać właściwych wniosków i nauk do dalszej pracy.

Zanim zaczniemy pierwsze kroki w nowym roku harcerskim trzeba przesiać doświadczenia i wyniki roku ubiegłego i rozumnie ustalić nowy plan i metody pracy, starając się wyeliminować wszystko co Złe i spotęgować Dobre. (Wici Harcerskie Okręgu ZHP Kanada wrzesień 1957)

• Gdy sześć i pół lat temu wylądowaliśmy na nieznanej nam zupełnie Ziemi Kanadyjskiej, stanęłam od razu przed koniecznością pełnienia funkcji Komendantki Chorągwi w Kanadzie. Kraj, ludzie i warunki nieznane; możliwości, zdawałoby się, prawie żadne, społeczeństwo obojętne, harcerstwo w powijakach, brak instruktorek, drużynowych, pieniędzy, sił i chęci czasami.

Mówiono mi nieraz: co komu z harcerstwa przyjdzie, nie opłaca się wysiłek, rozleci się wszystko. Nie warto!....Powoli, powoli koło rozkręciło się...

Wynik ostatniej dyskusji młodzieży: „... aby być dobrą obywatelką Kanady, musi się być przede wszystkim dobrą Polką”...dał niejako odpowiedź na początkowe wątpliwości i pytania – czy warto!

(Wici Harcerskie Kanady październik 1958)



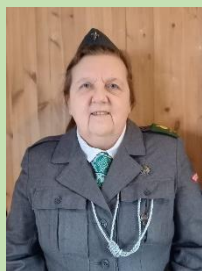
HM. ALEKSANDER SZWAGRZAK

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP Wielka Brytania (2020-)

Na okolicznościowym Zlocie „Szare Szeregi” pod Warszawą w 2004 r. był komendantem obozu hufca Szczecin. Nazwa obozu: Baon Zośka.

Opisuje spotkanie na Powązkach 1 sierpnia:

W tej właśnie chwili podeszła do mnie starsza pani, chciała coś o nas wiedzieć. Wy tłumaczyłem, że jesteśmy z Anglii, że wybraliśmy te nazwy z książki Kamińskiego „Kamienie na Szaniec”. Przerwała mi. „Druhu, chciałabym podarować druhowi tę książkę”. Patrzę i widzę bardzo starą kopię książki „Kamienie na Szaniec”, oglądam pierwszą stronę, która jest podpisana. „Niech druha ją weźmie, pamiętam jak ojciec ją dyktował mamie, bawiłam się wtedy na podłodze w saloniku jako małe dziecko”. Nie mogłem uwierzyć temu zbiegowi okoliczności. To była druha Kamińska, córka Aleksandra Kamińskiego! (Książka Pamiątkowa Złot „Szare Szeregi”, Okuniew Warszawa 2004)



PHM. TESSA SZWAGRZAK z domu MYK
(Wielka Brytania)

W Sadybie – naszym osiedlu zuchowym – zamieszkały zuchy z trzech kontynentów. Były to dzieci instruktorów i instruktorek pełniących funkcje na Zlocie.

Ale nie były to zuchy – byli to **Słowianie**! Słowianie radośni i rozśpiewani, dzielni i odważni, sprytni i zaradni. Zuchy zdobyły sprawność „Słowianina” oraz wiele innych sprawności. Bardzo ciekawym punktem programu była wycieczka do Biskupina, najstarszej odkrytej osady słowiańskiej w Polsce. Tu zuchy zrozumiały jak wyglądało codzienne życie ich pra-pra-ojców.

(Z Albumu Złotowego, VIII Światowy Zlot ZHP „Twierdza”, Zegrze pod Warszawą 2010 – Archiwum ZHP[Z_12]-Londyn)



HM. WIKTOR SZYRYŃSKI
Delegat Naczelnictwa ZHP na Kanadę (1948-1958)

- Tylko bowiem przez wykształcenie ideowego grona, mówiącego o sprawach wychowania tym samym językiem, opartym o współczesną wiedzę w tej dziedzinie, zdołamy zapewnić młodemu pokoleniu wychowanie prawidłowe, a więc konsekwentne i systematyczne, jednolite i skuteczne w zakresie zamierzonych wyników.

W tym ważnym i zasadniczym procesie społecznym harcerstwo może i powinno swoją rolę odegrać poważnie i produktywnie. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1947 nr 1)

- W metodyce harcerskiej typowym sposobem kształcenia karności jest system zawodów i gier. Przy tym specjalny nacisk kładzie się na działanie zespołowe, stąd nagroda czy pochwała przypada nie poszczególnemu osobnikowi, a zastępowi lub drużynie. Jednakże indywidualne działanie na korzyść grup, jak np. inteligentnie pojęte i propagowane dobre uczynki, powinno także znajdować swą pozytywną ocenę, nie tylko zresztą publiczną, ale też przez instruktora, który da do zrozumienia chłopcu, że jego wysiłek czy uczynek spostrzegł i ocenił.

Oznaka odpowiedniego wychowania dyscyplinarnego jest pogoda i swoboda panująca w grupie, oraz duża inicjatywa jej członków obok dokładnego wypełniania rozkazów. I to właśnie najważniejsze połączenie karności, inicjatywy i pogody powinno być naszym celem, gdy wyobrażamy sobie typ obywatela, który przeszedł prawdziwe wychowanie harcerskie. (Harcerska Kuźnica, Palestyna 1947 nr 2)

PHM. ZOFIA ŚCICIŃSKA
Członkini Głównej Kwatery Harcerek

Im więcej wpajać będziemy w dziecko wiadomości o Polsce i sprawy polskie, tym polskie ziarno głębiej osiadzie, aby w przyszłości zakiełkowało i dało wspaniały owoc... Nasze doświadczenie życia emigracyjnego wykazało, że dwukulturowe wychowanie dziecka nie przeszkadza w karierze zawodowej, ani w jego prywatnym dorosłym życiu... Rzucone ziarno, jak mówi Ewangelia, pada na różne gleby. Jakakolwiek to gleba, ziarno polskie zakiełkuje, gdyż żywotne to ziarno! (Węzełek, Londyn grudzień 1986)



HM. WALERIAN JEREMI ŚLIWIŃSKI **Komendant ZHP na Wschodzie (1942-1944)**

- Jesteśmy na szlaku.

Nie jednaki szlak przypadł nam w udziale. Jedni z nas maszerują drogą prostą i gładką; drudzy — wyboistą i krętą. Jednym przypadł w udziale szlak trudny pełen przeszkód; drugim — aż nazbyt może łatwy.

Na dodatek, nie jednakie nasze siły. Los chciał, że słabsi popadli na szlak trudny, wyboisty; silniejsi idą drogą łatwiejszą — i odwrotnie.

Trzy lata już minęło, jak znajdujemy się na szlaku.

W tym czasie: jedni zatarcili orientację, siły i zdrowie; drudzy — odporność, godność, a nawet i honor.

Jednych trud, praca, nędza, głód i upokorzenia zahartowały na stal damasceńską; drugich — względny dobrobyt miękcył serca, pozbawiał poczucia rzeczywistości i odpowiedzialności za swoją postawę i charakter.

Jesteśmy na szlaku... A szlaki te znaczą mogiły i krzyże zasypane śniegami północy i piachami południa.

Wędrowka trwa, a przed nami jeszcze droga...

Różne drogi prowadzą i będą nas prowadzić — ale wszystkie poprzez zwycięstwo do Polski.

Czeka nas jeszcze ciężki marsz. Marsz na kierunek. Kierunek wytycza busola.

Naszą busolą: prawo i służba, godność i charakter, obowiązek i odpowiedzialność, więc czuwaj! (Skaut, Palestyna listopad-grudzień 1942)

- Na rzetelności będziemy mogli budować lepsze jutro stosunków naszego życia osobistego, narodu i państwa. Bez rzetelności nie odbudujemy naszego życia społecznego i państwowego, tak jak bez rzetelności nie odbudują świata — dzisiejsi politycy.

Brak uczciwości bowiem i godności — rodzi fałsz i obłudę. Brak rzetelności — rodzi wykręt i oszustwo. Natomiast, gdy między ludźmi panuje wiara, wzajemne zaufanie, a monetą obiegową wymiany myśli jest słowo prawdy — rodzi się wtedy poczucie bezpieczeństwa, cywilna odwaga wypowiedzi, szczerłość stosunków — przyjaźń i radość współpracy.

Staje się wtedy zbyt dużym dawanie jakichkolwiek zobowiązań, przyrzeczeń, zaklęć. Wystarczy wtedy zwykłe, codzienne słowo, słowo o wartości najszlachetniejszych kamieni, słowo twarde, silne, które chciałbym by nosiło nazwę słowa harcerskiego. Słowo jak owoc, które rodzi ziemia, czasami cierpki, może nawet niedojrzały — ale zawsze prawdziwy.

Jedno tylko, moi kochani, nie wolno nam patrzeć na innych i z nich brać wzór, wolno nam brać i dawać żywy przykład ze samych siebie i tak postępować i mówić, by słowo nasze, słowo harcerskie — stało się słowem Zawiszy. Uśmiechnij się. Czuwaj! (Skaut, Palestyna czerwiec 1944)





HM. ANNA ŚWIDLICKA z domu SABBATÓWNA
Sekretarz Generalny ZHP (2015-2019)

Co mnie dało harcerstwo? Najkrótsza i najprostsza odpowiedź na to pytanie brzmi: styl życia oparty na wierze, że można i trzeba zmieniać świat na lepszy.

...służba bliźnim to nie tylko praca charytatywna na rzecz ludzi niepełnosprawnych lub potrzebujących ale również pozytywny stosunek do każdego człowieka i pomoc innym, aby realizowali dobro, które w nich jest.

Myślę, że dziś mamy nadal wielką potrzebę hartu woli - im bardziej świat się robi wygodny, tym większy sens ma praktyka różnych dobrowolnie podjętych czynów i wyrzeczeń - nie dlatego, że ktoś mi coś narzuca ale dlatego, że uczy mnie to samokontroli a przez to panowania nad sytuacją i pomaga mi to być gotowym do służby kiedy zajdzie taka potrzeba.

Przyjaźń harcerska trwa całe życie właśnie dlatego, że jest oparta na wspólnocie stylu życia i ideałów, które wykraczają poza ramy doświadczeń jednego obozu lub okresu życia. Wiąż harcerska ma to do siebie, że jest stale żywa i można ją w każdej chwili podchwycić, niezależnie od różnicy wieku, miejsca zamieszkania czy temperamentu. Jako zuch na Złocie 50-lecia powstania harcerstwa odczułam po raz pierwszy, że w tym jednolicie umundurowanym i zdyscyplinowanym tłumie jestem bezpieczna i mogę liczyć na przyjaźń i pomoc.

Życie harcerskie jest dla mnie nieodłącznie związane ze śpiewem. Śpiew pasuje do każdej sytuacji i do każdego nastroju... Śpiew to lekarstwo na zły humor a blask i ciepło ogniska raduje serca, łagodzi wzburzone umysły i jednoczy.

...harcerstwo dało mi otwartość na różnego rodzaju wyzwania. Myślę, że trudności trzeba traktować jako kolejną przygodę, która czeka na rozwiązanie. I, że ta przyгода może przynieść wiele dobra dla innych i dla mnie również. Bo życie jest daleką wędrówką a każdy dzień niesie nową przygodę. (Węzełek, Londyn grudzień 2003)



HM. WŁADYSŁAW WENZEL
Członek Głównej Kwatery Harcerzy
Członek Naczelnego Sądu ZHP

....Przez 10-12 dni byłem codziennie, czasem przez 2-3 dni bez przerwy na służbie, zbierając przeważnie rewolwery, czasem broń myśliwską rozebraną na części, karabinki i naboje. W niektóre dni pełniłem służbę jako kurier i wywiadowca u dr. Panka, w jego mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej, gdzie znajdowała się Komenda Polska po stronie ukraińskiej Lwowa.

Służba kurierska, przenoszenie meldunków, zbieranie broni i przenoszenie jej do „Sokoła” nie było rzeczą łatwą ze względu na patrole ukraińskie stale krążące po ulicach, jakoteż placówkę ukraińską z karabinem maszynowym koło kawiarni „Szkockiej”, przecinającą drogę od dr. Panka do budynku „Sokoła”.

Szcęście mi dopisywało, a spryt skautowy pomagał w wybrnięciu z przykrych sytuacji, szczególnie przy omijaniu kawiarni „Szkockiej”...

(Z artykułu „Służba skautów w obronie Lwowa” - Na Tropie, Londyn październik- listopad 1984)



HM. JAN „JANC” WIELICZKO (Wielka Brytania)

Opisuje obozy „Czarnej Trzynastki Wileńskiej” w Polsce między wojnami (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 1987):

Chłopcy uczyli się z przykładu starszyny, starszyna od Antka Wasilewskiego; w ten sposób stopniowo powstał charakterystyczny styl obozowania drużyny, a poprzez jej przykład na zlotach, ogólnopolski styl obozowania, tak zwany „Styl Puszczański”.

Styl puszczański to nie był styl prymitywu czy niewygody. Urządzenia i ozdoby były przedmiotem konkursów i często miały charakter prawdziwego wykwintu, elegancji i humoru. Zasada używania materiałów leśnych, miejscowych, o konstrukcji pionierskiej, przy minimalnym użyciu „kupnych” akcesorii, stwarzała harmonię z tłem otoczenia. Naturalnie wszystko to wymaga dużej tradycji pionierskiej i porządnego stanu narzędzi i ich konserwacji.

Tradycja wymaga, że pewne elementy obozowe mają charakter czysto zdobniczy, a więc brama, kapliczka, totem zastępów itd. I tu indywidualność uczestników często zaskakiwała swoją pomysłowością i humorem.

Humor i indywidualność są nieodzownymi składnikami estetyki harcerskiej, bo one łagodzą formalność dyscypliny i dają wyraz radości życia, która powinna promieniować z obozu harcerskiego...

Jestem przekonany, że tradycje obozowania, powstałe w Polsce, są jak najbardziej aktualne dzisiaj i że prawdziwy instruktor potrafi je zastosować w swoistych warunkach swojej jednostki...

Obóz harcerski to okazja do odczucia piękna i naturalnego porządku natury, do poznania jej indywidualnych składników i tym samym poszerzenia i wzbogacenia naszej własnej osobowości i wrażliwości na czar przyrody.



HM. JERZY WILSKI (Francja)

- Harcerz musi być człowiekiem charakteru. To człowiek z kręgosłupem, który wie czego chce. Ma swoją drogę i po niej konsekwentnie idzie. Zwalcza swoje wady i pracuje nad zaletami. Chce być coraz lepszym. (Gawęda serdeczna, W Kręgu Rady – Pismo dla drużynowych i wędrowników, styczeń-luty 1950, Archiwum ZHP[W_K_R_10]-Londyn)

- Harcerstwo to była Kuźnia, gdzie wykuwały się i hartowały charaktery. Było wspaniałą zaprawą do prawdziwego życia, gdzie służba Bogu, Polsce i bliźnim miała stać się treścią powszednich dni. Szliśmy jak fala, by zalać polski świat.

Rozproszenie Polaków po świecie jest w planach Bożych. Nie tylko my, biorąc od innych, wzbogacamy się, ale nasza polskość jako wartość duchowa może wzbogacić narody, wśród których żyjemy. Ale oczywiście tylko wtedy, gdy zachowamy dodatnie wartości ducha polskiego. Mało zachowamy – ale rozwiniemy.

To jest właśnie cel Harcerstwa Polskiego na obczyźnie. Rozwijać w młodych to wszystko, co jest dorobkiem duchowym Narodu, osiągniętym pracą pokoleń przez stulecia. Nie wystarczy nam trwać na posterunku. Ale iść naprzód trzeba.

Wzbogacać naszym trudem serdeczną polskość – właśnie tu na obcej, ale wolnej ziemi – z myślą o tych, co w niewoli.

Polska jest wszędzie! Wszędzie, gdzie biją polskie serca, gdzie czują i myślą po polsku, gdzie Polacy żyją i działają. (Bądź Gotów, Londyn maj 1955)

O zmarłym 15 marca 1962 r. harcmistrzu Jerzym Wilskim wspominał hm. Franciszek Konieczny (Na Tropie, Londyn maj 1962):

„Zamiast szczegółowego opisu życia Jurka przytaczam modlitwę przez Niego napisaną w obozie koncentracyjnym, 13-go czerwca 1940 r., którą codziennie odmawiał i uważał za drogowskaz codziennego życia:

Cicho spełnić wolę
Cicho z bliźnim żyć w dole
Cicho kochaj ludzi, Boga
Cicho oto święta droga.
Cicho z swymi dzielić radość
Cicho wszystkim czynić zadość
Cicho innych błędy znosić
Cicho życzyć, błagać, prosić.
Cicho zrzec się, ofiarować,
Cicho ból swój w sercu chować
Cicho jęki w niebo wznosić

Cicho skrycie łąć się rościć.
Cicho kiedy ludzie męczą,
Cicho gdy pokusy dręczą,
Cicho Jezus w Hostii sam
Cicho milcząc mówi nam:
Cicho ufaj Zbawcy swemu
Cicho tęsknij, wzdychaj ku Niemu
Cicho cnoty zbieraj plon
Cicho aż nadejdzie zgon
Cicho ciało spocznie w grobie
Cicho da Bóg niebo tobie.”

PHM. STEFAN WITOLD WOJSTOMSKI

Z książki Naprzód Skauci!, Londyn 1968:

- Gdy w r. 1914 zagrzmiał Złoty Róg, młodzież polska, w której głębi serc tlały niewygasłe ognie niepodległości, pospieszyła złożyć osobistą ofiarę w czynie zbrojnym. Pchały ją do walki nie pobudki materialne, nie ślepa i żelazna dyscyplina, nie zmysł zaborczy sięgania po cudze dobro, nie imperializm - tych spraw nie zgłębiał umysł 15-18-letniego dziecka, pobudką tu była chęć walki o niepodległość i zjednoczenie kraju.
- Harcerz polski, zaciągając się dobrowolnie w apolityczne szeregi skautowe, przede wszystkim miał na względzie Ojczyznę. Umysł jego nie zgłębiał się w rozmowne dociekania w czym obozie ma stanąć, lecz gdy zaszła potrzeba chwycił za broń przeciwko temu wrogowi, którego mógł zwalczać w danej chwili. Harcerz był zawsze niezależny od partii i stronnictw.
- ...od 1914 do 1920 roku regularnie nowy rocznik młodzieży harcerskiej zasiliał szeregi Wojska Polskiego... O intensywności pracy i wysiłku świadczy fakt, że młodszy harcerze niezdolni jeszcze do służby żołnierskiej na froncie, pełnili najrozmaitsze służby pomocnicze, gońców, łączników, ordynansów, poczty polowej, łączności, sanitariatu itp. Dotyczy to zarówno chłopców jak i dziewcząt, których roli nie wolno nie docenić.
- Okres 1918-1920... Służba z bronią w ręku łączyła się i splatała ze służbą kurierską, sanitarną i wywiadowczą... Nie ma na Kresach Wschodnich najmniejszej miejscowości, która nie mogłaby poszczycić się pracą harcerek dla wojska polskiego...
W roku 1920 zorganizowane zostało „Pogotowie Wojenne Harcerek”. Był to już wysiłek szczytowy całego Harcerstwa Polskiego. W tym okresie praca polegała przede wszystkim na pomaganiu armii walczącej na froncie, następnie na opiece nad ewakuowaną młodzieżą harcerską, wreszcie na pomocy instytucjom społecznym i wojskowym... We wszystkich środowiskach harcerki pełniły służbę w gospodach, na dworcach kolejowych, na punktach sanitarnych i w szpitalach...wszędzie niesły żołnierzowi pomoc i otuchę... Oto jedna z opinii o pracy harcerek: „Wnosicie do pracy nie tylko entuzjazm, ale sprężystość i systematyczność. Powierzone funkcje wypełniacie z ogromną dokładnością i całkowitym zaparciem się siebie, wnosicie rozmach i ten prawdziwy, charakterystyczny dla was, zapał pracy.

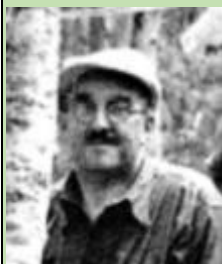


HM. ZDZISŁAWA WÓJCIK

Komendantka Chorągwi Harcerskich w Afryce (1943-1947)

W pracy na terenie osiedli największe trudności powodował zupełny brak instruktorów harcerskich, a przede wszystkim instruktorek... W początkach organizacji osiedli i drużyn harcerskich brakowało też jakichkolwiek książek i czasopism harcerskich. Nie było nawet wymagań na stopnie, niczego z zakresu ideologii harcerskiej... Nie mieliśmy tam nic na temat obrzędowości harcerskiej... Nie było też żadnego sprzętu: namiotów, saperek, kompasów i w ogóle niczego. Z tym jednak harcerstwo dawało sobie dobrze radę.

Okazało się, że było ono jedyną siłą, która w pierwszych, najtrudniejszych latach w powstających dopiero osiedlach potrafiła zorganizować i zapełnić dzieciom i młodzieży czas po powrocie ze szkoły, a starszej młodzieży...dostarczyć jakichś zainteresowań i zajęć. Bo harcerstwo robiło to gołymi rękami, w oparciu o teksty prawa i przyrzeczenia harcerskiego, umieszczone na okładkach wyniesionych z zawieruchy wojennej książeczek służbowych. Nie czekało na sprzęt obozowy i sportowy, który nadszedł o wiele później, uzbroiło się w patyki z lasu, sznurki i linki ze starych opakowań, w piłki do gry ze starych niepotrzebnych już w ciepłym kraju pończoch. Nawet namioty w suchej porze robiło się z koców. (Afryka lat czterdziestych we wspomnieniach instruktorki harcerskiej – hm. Zdzisława Wójcik (1997- Nakładem Koła Harcerki i Harcerzy z Lat Dawnych w Londynie), która w kwietniu 1943 r. była mianowana Komendantką Harcerki w Afryce wraz z upoważnieniem do kierowania całością pracy harcerskiej w Afryce przez pewien okres (rozkazem hm. W. J. Śliwińskiego). Dłha Wójcik opisuje rozwój harcerstwa w Afryce Wschodniej gdzie osiedlono część polskiej ludności cywilnej wyprowadzonej z Nieludzkiej Ziemi Sowieckiej. (Archiwum ZHP[Z_07]-Londyn)



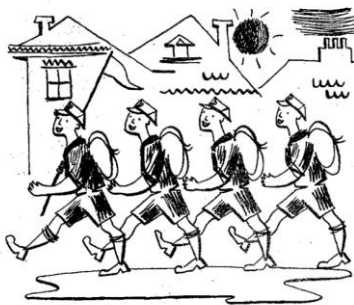
DZ.H. Władysław J. WRAŻEJ

Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Kanadzie (1955-1957)

Zespólny w wieczór wigilijny nasze myśli w prośbie słanej przez żłóbek Nowonarodzonego Dzieciątka Jezus.

Niech to Dzieciątko błogosławi harcerstwu na świecie i da specjalną łaskę każdemu harcerskiemu sercu.

Niechaj to Drogie nam Dzieciątko błogosławi naszej harcerskiej pracy, aby było wśród nas coraz więcej chętnych do pracy instruktorskiej bez której nie można wszak poszerzyć kręgów młodzieży garnącej się do harcerskich ognisk. Przy tych ogniskach grzeją się i nabierają mocy młode polskie serca, a które z tych serc bodaj raz się dobrze ogrzeje i wróci doń po to od czasu do czasu, nigdy już nie wystygnie, choćby niewiadomo jak burzliwe okresy przechodziło w swoim życiu. (Wici Harcerskie Okręgu ZHP Kanada grudzień 1955)





ZYGMUNT WYROBEK

- W systemie wychowawczym, jakim jest harcerstwo, łączącym w sobie stronę fizyczną ze stroną moralną wychowania...zabawy i gry polowe pierwszorzędą grają rolę – pozwalają wyrobić w młodzieży te cechy charakteru, jakie zdobyć powinny człowieka... (Harcerz w polu-Wyrobek, Lwów 1935 (wydanie trzecie))

• Pamiętajcie, że jesteście przedstawicielami Polski. (1913 - słowa skierowane do reprezentacyjnej drużyny kiedy wyjeżdżała na jamboree skautowe w Birmingham)

HM. AGNIESZKA ZAPART

Komendantka Chorągwi Harcerek w Argentynie (1987-1996)

- Oby ta wizyta mogła być dla Naczelniczki i dla nas jak najbardziej owocna i pozytywna i nie tracimy nadziei, że tego rodzaju kontakty nie będą ostatnie, bo nic nie zastąpi bezpośredniego poznania się, podania rąk i spojrzenia prosto w oczy. (Opisując wizytę Dłny Naczelniczki Teresy Ciecierskiej w Argentynie - Węzełek, Londyn sierpień 2002)



HM. JADWIGA ZWOLAKOWSKA

Kierowniczka Wydziału Zuchów w Głównej Kwaterze Harcerek od 1930 r.

- Pieśń silnie wiąże się z głębszymi przeżyciami na zbiórce lub wycieczce, a kojarzenie melodii ze wspomnieniami przeżytych chwil jest cenną wartością i nie należy momentu uczenia piosenki zamęcać stosowaniem innych metod poza słuchową. („W gromadzie zuchów” pod redakcją J. Zwolakowskiej przedruk z 1943 Nowy Jork)



HM. ANIELA ZYCHOWICZ **(Wielka Brytania)**

- Najpiękniejsze wspomnienia z moich młodych lat harcerskich mam z Indii. Podczas ćwiczeń harcerskich ganiałyśmy beztrąsko po ścieżkach wśród pól ryżowych i trzcinowych, bacząc pilnie, aby nie nastąpić na węża. Zbiórki w zastępie, w drużynie, wycieczki, ogniska, biwaki, obozy i kursy wypełniały czas wolny po lekcjach w szkole. Nie miałyśmy radia, telewizji, komputera ani samochodu, a pomimo tego nigdy nie słyszałam, aby któraś z nas narzekała, że jest znudzona. Przeżycia w harcerstwie dawały nam dużo radości i zadowolenia oraz kształtowały nasze młode charaktery. Miałyśmy także przeróżne przygody: jak podczas obozowania w lesie mangowym, mały podczas naszych zajęć w terenie, przeprowadzały inspekcję w namiotach szukając żywności, a gdy usłyszały, że zbliżamy się do obozu, wskakiwały na drzewa i obrzucały nas owocami mango. (To ja, Węzełek, Londyn grudzień 1997)



UCHWAŁY (wyjątki)

1 - 2 listopada 1918, Lublin

Uchwała zjazdu kierowników harcerskich ze wszystkich Ziem Polskich

Polskie organizacje harcerskie byłego zaboru pruskiego, Małopolski, Rusi i Rosji, Królestwa Kongresowego i Litwy łączą się w jeden samoistny, niezależny od żadnej innej organizacji czy instytucji Związek Harcerstwa Polskiego.

Deklaracja Etyczno-Społeczna Starszego Harcerstwa

(Zjazd Programowy Starszego Harcerstwa, Sromowice 21-22 sierpnia 1926 r.)

Starsze Harcerstwo rozwija pracę w drużynach pocztą, wprowadzając ideały harcerskie do życia całego społeczeństwa. Rozumiejąc, że praca jednostek, choćby najsilniejszych, jest mniej owocna niż w gromadzie, staramy się zespolić w sprężystej i karnej organizacji wszystkich tych, którzy w pracy swej chcą się oprzeć na zasadach Przrzeczenia i Prawa Harcerskiego...

...Odrodzenie społeczeństwa zaczynamy od siebie. Opieramy postępowanie nasze na czynnej miłości bliźniego. Chcemy dać Polsce ludzi czynu, uświadomionych narodowo i społecznie, silnych moralnie i zdrowych fizycznie. (Harcistrz, miesięcznik starszyny harcerskiej, organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego Rok 9. Nr 10. Warszawa październik 1926 r.)

KOMUNIKAT NACZELNICTWA Z.H.P. (listopad 1929)

Wobec polemiki w prasie na temat Harcerstwa, Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, nie wdając się w rozważanie poszczególnych artykułów, stwierdza:

I. Związek Harcerstwa Polskiego opiera swą działalność wychowawczą na podstawach religijnych, co ma swój wyraz w przrzeczeniu harcerskim. Każdy harcerz ma obowiązek spełniania praktyk religijnych, Naczelny Kapelan Harcerstwa i kapelani Oddziałów i drużyn czuwają nad rozwojem życia religijnego młodzieży. Drużyny młodzieży innych wyznań mają całkowitą swobodę zorganizowania opieki religijnej według wymagań swego wyznania.

II. Przrzeczenie i prawo harcerskie wyraźnie określają pozytywny stosunek Harcerstwa do służby Ojczyźnie.

W walkach o niepodległość i w chwilach zagrożenia Ojczyzny Związek Harcerstwa Polskiego powoływał wszystkich swych członków w szeregi armii, lub do służby pomocniczej. Władze Z. H. P. współdziałają z władzami państwowymi, z którymi stosunek ustalony jest przez statut, instrukcję w sprawie szkolnych drużyn harcerskich, oraz umową z grudnia 1923 r. z Ministerstwem Spraw Wojskowych.

III. Stosownie do swego statutu i zasadniczego charakteru wychowawczego organizacja nasza jest bezpartyjna i zastrzega się przeciw wszelkim wpływom stronnictw, czy grup politycznych.

(Harcistrz, miesięcznik starszyny harcerskiej, organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego Rok 12. Nr 11. Warszawa listopad 1929 r.)

Deklaracja Ideowa Zjazdu Walnego ZHP na Środkowym Wschodzie (19 lipiec 1942 r., Jerozolima)

...Nie ma i nie będzie dla nas „starej” i „nowej” Polski. Jest jedna i jedyna Polska od Piastów aż do Jej Wielkiego Jutra.

Nie ma i nie będzie dla nas innego celu - jak powrót do Kraju. A prawo do tego powrotu musimy skupić ofiarnym wysiłkiem i pracą, a nie cierpiętnictwem.

Nie może być dla nas innej drogi powrotu - jak droga służby Polsce...

Chcemy nasz wysiłek wpleść jako ogniwo w łańcuch prac i trudów ludzi najlepszej woli, którzy dobro Rzeczypospolitej wyżej cenią, niż własne.

Każdy z nas musi w tej służbie zająć posterunek i trwać na nim...

Chcemy codziennym czynem świadczyć, żeśmy godni miana Polaka-harcera...

(Wytrwamy, Palestyna 1942 9-10)

26 luty 1944

Deklaracja uchwalona na zebraniu plenarnym Komitetu Naczelnego ZHP na czas wojny

Harcerstwo Polskie jest nierozzerwalnie związane z dobrym i złym losem Rzeczypospolitej, której stanowi część integralną.

Harcerstwo uznaje za konieczne w tym momencie stwierdzić:

Zdajemy sobie doskonale sprawę z wyjątkowo ciężkiej sytuacji Polski w tej wojnie. Zwycięstwo możemy w niej odnieść tylko wówczas, o ile ani na krok nie odstępimy od zasad, w imię których weszliśmy do wojny zarówno my, jak i nasi Sojusznicy. WIARĄ I WOLĄ NARODU JEST ZACHOWANIE PEŁNEJ WOLNOŚCI I INTEGRALNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ.

Wierzimy przytym, że pełny i wolny rozwój narodów, które wchodzą w ramy Rzeczypospolitej i dobrowolny ich udział twórczy w życiu Państwa, jest podstawowym warunkiem słusznej i szczęśliwej jego przyszłości.

To jest nakazem i wytyczną dla naszej służby Polsce.

Postanawiając określone wyżej stanowisko Harcerstwa w sprawie wolności i integralności Rzeczypospolitej przekazać:

- wszystkim członkom Związku Harcerstwa Polskiego, gdziekolwiek się oni znajdują
- polskiej opinii publicznej, oraz
- Władzom Rzeczypospolitej Polskiej,

czynimy to nie tylko dla podania im do wiadomości naszego stanowiska, ale także dla zadeklarowania, że - jako ruch młodych, stawiających sobie za zadanie służbę Bogu, Polsce i bliźniemu - podjęliśmy na dostępnym nam odcinku polskim i międzynarodowym najwyższy wysiłek w celu zrealizowania określonych wyżej zasad. (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-luty 1944)

1945

Rezolucja Zjazdu harcerek i harcerzy w Wielkiej Brytanii (18 kwiecień 1945)

... Zebrani na zjeździe w Edynburgu Harcerki i Harcerze uroczystie przyrzekają, że łącznie z całym Narodem, pod przewodnictwem konstytucyjnego Rządu Polskiego, walczyć będą niezłomnie o Całość, Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej.

Wierząc w pełne zwycięstwo polskiej sprawy i w swój powrót do Wolnej Ojczyzny, myślimy z radością o współudziale harcerskiej młodzieży w budowie przyszłej Polski, która opierając się na wspaniałym swym dorobku kultury chrześcijańskiej i harcie moralnym, wykazanym w tej wojnie, wcieli w całość swego życia ideę sprawiedliwości społecznej, a w ustroju politycznym i społeczno-gospodarczym urzeczywistni ideały prawdziwej demokracji. (Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-wrzesień 1945)

3-7 października 1945, Rzym

Deklaracja Ideowa III Walny Zjazd ZHP na Wschodzie

....Postawa Kraju będzie dla nas nadal źródłem natchnienia i siły, tak jak była przez lat sześć. Ufamy w tę niezłomną postawę, której nie zmógł największy terror hitlerowski i której nie zmoże totalizm sowiecki. Umęczonej i bohaterskiej Polsce w Kraju hołd składamy. Polakom odwiecznie polskich ziem wschodnich i historycznych miast polskich, Wilna i Lwowa, przesyłamy słowa ufności w spełnienie się odwiecznej Sprawiedliwości rządzącej światem, której ślubujemy poświęcić nasze młodzińcze życia.

W walce, którą prowadzimy, uznajemy za jedynie legalny i prawowity Rząd Polski w Londynie i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Łączymy się z młodzieżą całego świata, bez względu na pochodzenie, religię i rasę w wysiłku budowy nowego świata, świata Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości Bliźniego. Wierzimy niezachwianie, mimo tak wielkich prób, w realizację człowieczeństwa prawdziwego na ziemi. Łączymy się z młodzieżą harcerską całego świata w walce o te ideały, których wyrazem były prawa ujęte w Karcie Atlantyckiej.

Polska i powrót do Niej jako zasada najwyższa – jest dla nas tym biblijnym słupem ognistym i gwiazdą przewodnią. Osiągniemy ją, gdy wewnętrznie utrzymamy dotychczasową zwartość, zdecydowanie woli i wierność ideałom, pamiętni przyrzeczeniu: „Mamy szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznymi prawu harcerskiemu”. (Harcerstwo na Wschodzie 1945 nr 4-5)

2-3 luty 1946, Enghien
Uchwały Naczelnej Rady Harcerskiej

- Harcerstwo Polskie działające poza granicami Kraju, „zgodnie ze swą tradycją i ideologią trwa na stanowisku dalszej bezkompromisowej walki o całość, wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, znajdującej się obecnie pod okupacją”
- Naczelna Rada ZHP upoważnia Przewodniczącego do złożenia wyrazu hołdu i czci Panu Prezydentowi jako najwyższemu przedstawicielowi Majestatu Rzeczypospolitej.

19-24 kwiecień 1946

Deklaracja konferencji instruktorskiej w Nairobi

...zebrani na Konferencji całkowicie zgadzają się z treścią Deklaracji ideowo-politycznej uchwalonej na III Walnym Zjeździe ZHP na Wschodzie w Rzymie i przyjmują ją jako swoją.

(Archiwum ZHP[C_1_20_7]-Londyn)

Naczelna Rada Harcerska (1953)

Wobec walki toczonej w świecie przez bezbożny komunizm przeciwko Katolickiemu Kościołowi, wobec prześladowania w Polsce przez komunistów katolickiej hierarchii, duchowieństwa i wiernych, jak również wobec całkowitego usuwania z wychowania młodzieży w Kraju pierwiastka religijnego - Naczelna Rada Harcerska zebrana w Londynie dn. 18 i 19. 4. 1953 r. uroczyście deklaruje:

Związek Harcerstwa Polskiego zgodnie z swoimi założeniami i Statutem, stojąc wiernie i bez zastrzeżeń przy Katolickim Kościele i jego hierarchii, zawsze kieruje się w swym działaniu zasadami nauki Jezusa Chrystusa i wskazaniem Stolicy Apostolskiej.

Naczelna Rada Harcerska włącza powyższą deklarację do regulaminu jako interpretację § 5/1/Statutu ZHP.

Powyższa deklaracja w niczym nie narusza wolności sumienia członków i uczestników ZHP nie-katolików, którzy są obowiązani do wykonywania praktyk religijnych swego wyznania.

(BIN, 1 maj 1953)

Naczelna Rada Harcerska (1960)

Naczelna Rada Harcerska, po zapoznaniu się z oświadczeniem Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego dr. Michała Grażyńskiego i zawartymi w tym oświadczeniu wskazaniem, stwierdza, że pilnie będzie strzegła trwałych zasad ideowych, ciągłości prawno-organizacyjnej i charakteru niepodległościowego Związku. (Archiwum ZHP[Wiadomości Urzędowe 1960 (E/2/3)] – Londyn)

Deklaracja Naczelnej Rady Harcerskiej (1976)

Naczelna Rada Harcerska obradująca w sierpniu 1976 roku na Kaszubach w Kanadzie stwierdza: że naczelnym zadaniem Związku jest wychowanie młodzieży w duchu tradycji minionych pokoleń harcerskich, które swą ofiarną służbą Bogu, Polsce i Bliżnim zapisały się chlubnie w historii Narodu, że organizacja w Kraju, która używa nazwy ZHP nie jest organizacją harcerską i służy reżymowi komunistycznemu jako narzędzie polityczne zgodnie z nakazami Kremla a wbrew woli Narodu.

Świadomi swych obowiązków deklarujemy naszą solidarność z akcją niepodległościową.

Przesyłamy młodzieży w Kraju serdeczne pozdrowienia, zapewniamy o gotowości wytrwania w służbie nieskażonym ideałom harcerskim.

Wyrażamy głęboką wiarę, że w oparciu o swe tysiącletnie dzieje Naród polski i Jego młodzież związani z kulturą chrześcijańską nie ulegną w walce o swoje rodzime wartości duchowe i kulturalne z naporem komunistycznego fałszu i gwałtu.

(Archiwum ZHP[A_1_9_5]-Londyn)

Naczelna Rada Harcerska (1980) Uchwała

Naczelna Rada Harcerska poza granicami Kraju obradująca w Londynie w dniach 7-9 listopada 1980 r. w 70-tą rocznicę powstania Harcerstwa Polskiego składa hołd jego twórcom i wszystkim pokoleniom harcerskim, które w najtrudniejszych dla Polski chwilach zdały egzamin w służbie dla Niej, zarówno w czasach wojny jak i pokoju.

Naczelna Rada Harcerska obradująca w lutym 1946 r. w Enghien pod Paryżem stwierdziła, że w Kraju nie ma warunków, w których mógłby istnieć i działać prawdziwy Związek Harcerstwa Polskiego. Pozostaliśmy więc poza Polską, aby kontynuować naszą pracę harcerską i służyć sprawie Niepodległości Polski.

Wydarzenia następnych lat potwierdziły słuszność naszej decyzji w Enghien - „Organizacja Harcerska” w Kraju została całkowicie podporządkowana partii komunistycznej i służy jej celom, ale 35 lat panowania narzuconej Polsce dyktatury partii nie złamało ducha narodu, nie wypaczyło charakterów młodzieży i nie oderwało jej od Boga. Świadczą o tym wydarzenia ostatnich lat, kiedy to przede wszystkim ludzie młodzi, wychowani już pod rządami komunistycznymi stanęli do walki o uznanie słusznie im przysługujących praw i o wyeliminowaniu fałszu i zakłamania z życia publicznego. Pobyt Ojca Świętego w Polsce ogromnie umocnił tę postawę, co przejawiało się żywiołowo w skali ogólnonarodowej.

Braciom naszym i Siostram w Kraju, którzy są wierni zasadom prawdziwe Prawa i Przysiężenia Harcerskiego ślemy gorące pozdrowienia i wyrazy najgłębszego uznania dla Ich postawy.

Wierzimy, że nadejdzie Dzień Wolności i że na wolnej ziemi polskiej zasiądziemy kiedyś przy wspólnym ognisku harcerskim. Zanim jednak ten dzień nastąpi, przyrzekamy kontynuować naszą pracę harcerską w jej nieskażonej formie i treści służąc wiernie Bogu, Polsce i bliźnim.

Wszystko co nasze Polsce oddamy!

(Archiwum ZHP[B_1_1_6]-Londyn)

Naczelna Rada Harcerska (1985) Deklaracja Ideowa

Naczelna Rada Harcerska zebrana w Londynie w 75 rocznicę Harcerstwa Polskiego w dniach 11-13 października 1985 r. uchwaliła deklarację ideową:

Ślemy zapewnienie wierności oraz wyrazy najgłębszej czci Ojcu Św. Janowi Pawłowi II. Przyrzekamy stać twardo w obronie wiary i żyć według nauki Kościoła, Ojca Świętego słuchać i miłować, z Nim i za Niego się modlić.

Łączymy się z uciemiężonym Narodem oraz harcerkami i harcerzami w Kraju, którzy pozostają wierni ideałom harcerskim.

Wyrażamy hołd Kościołowi i Episkopatowi Polskiemu na czele z Prymasem Kardynałem Józefem Glempem w Jego pracy nad utrzymaniem chrześcijańskiej moralności Narodu.

Zapewniamy społeczeństwo polskie w Kraju i w świecie, że prowadzić będziemy wychowanie młodzieży w miłości oraz w atmosferze kultury ojczystej i głębokiej wiary w ideały niepodległościowe. Ślemy wyrazy uznania przywódcom Solidarności w Polsce, którzy wykazują nieugiętą postawę w walce o prawa człowieka i wolność Polski.

Ślemy zapewnienie współpracy i wytrwałości w służbie Polsce legalnym władzom RP z panem Prezydentem Edwardem Raczyńskim na czele. W 75 rocznicę powstania Harcerstwa Polskiego składamy hołd tym wszystkim, którzy swą pracą i życiem służyli i służą sprawie Harcerstwa w Polsce i za granicą.

(Archiwum ZHP[C_1_1_2]-Londyn)

Naczelna Rada Harcerska (27-28 października 1990)
Deklaracja Ideowa

Naczelna Rada Harcerska wita z uznaniem i radością wielkie osiągnięcia Narodu Polskiego na jego drodze do demokracji, wolności i niepodległości. Składa hołd tym wszystkim, którzy na tej drodze trwali aż do utraty życia.

Wyraża najgłębszy szacunek i swoją wdzięczności ofiarnym siostram i braciom naszym za ich niezłomną postawę, odwagę i trud w nierównej, a bohaterskiej walce o wyzwolenie Polski z narzuconego siłą, nieludzkiego systemu komunistycznego.

W tej walce zawsze byliśmy i ciągle jesteśmy razem z Narodem Polskim, dzieląc z nim smutki i radości, wzloty i upadki.

Wierni Prawu i Przrzeczeniu Harcerskiemu jesteśmy zdecydowani nie szczędzić wysiłków na rzecz pełnego odzyskania Niepodległości Polski, zachowując pełną lojalność Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi Polskiemu na Uchodźstwie, jako jedynym prawowitym władzom polskim.

(Wiadomości Urzędowe, styczeń 1990, Archiwum ZHP[E_2_4B_02]-Londyn)



16-18 listopada 2012 r.
Zjazd Ogólny Związku Harcerstwa Polskiego
Aylesford, Wielka Brytania
Deklaracja Ideowa

ś.p. Harcmistrz Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski w swoim ostatnim orędziu z okazji Święta Niepodległości Polski przypomniał nam Konstytucję, która w Artykule I, par. 3, mówi, że „każde pokolenie zobowiązane jest własnym

wysiłkiem wzmóc siłę i powagę Państwa”. Zakończył swe orędzie ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej słowami: „Z tego obowiązku zwolnić nikt nas nie jest w stanie”.

Grono instruktorskie, obradujące na pierwszym Zjeździe Ogólnym nowego stulecia Harcerstwa stwierdza, że Związek Harcerstwa Polskiego działający poza granicami Kraju w duchu tego wyzwania kontynuuje swoją działalność.

W bieżącym Roku Wiary, przygotowujemy się do obchodów stulecia urodzin Patrona Harcerstwa bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Spełniając posłanie Ojca św. Jana Pawła II, zobowiązujemy się naśladować naszego patrona, nauczyciela szlachetności, orędownika pokoju i pojednania.

Wierni Prawu i Przrzeczeniu Harcerskiemu, dołożymy wszelkich starań, by wychować dobrego Człowieka, zdolnego w każdej sytuacji służyć bliźniemu.

Ufamy, że pokolenia nowego stulecia, wierne ideałom harcerskim, będą zdolne zachować swoją tożsamość i polskie dziedzictwo.

CZUWAJ!

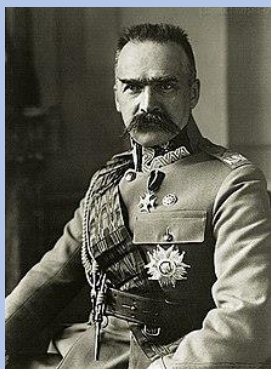
(Ognisko Harcerskie, Londyn styczeń-marzec 2013)



ŚWIATOWE ZLOTY ZHP

 <p style="text-align: center;">1969</p>	<p>1969 – Monte Cassino, Włochy.</p> <p>Pierwszy Światowy Zlot ZHP działającego poza granicami Kraju odbył się w 25-tą rocznicę Bitwy pod Monte Cassino.</p> <p>„Zlot mający uczcić 25 rocznicę zwycięstwa Polskich Sił Zbrojnych w Drugiej Wojnie Światowej będzie sprawdzianem naszej gotowości do służby, próbą naszych umiejętności i techniki harcerskiej”.</p> <p style="text-align: right;"><i>hm. Ryszard Kaczorowski, Komendant Zlotu</i></p>
 <p style="text-align: center;">1976</p>	<p>1976 - kanadyjskie Kaszuby.</p> <p>II Światowy Zlot ZHP - „Kaszuby” pod hasłem: „Nasze Wczoraj, Dziś i Jutro”.</p> <p>„Zlot Kaszuby stał się symbolem przywiązania do mowy polskiej, wiary swych przodków oraz szacunku do swego polskiego pochodzenia”.</p> <p style="text-align: right;"><i>hm. Stanisław Orłowski, Komendant Zlotu</i></p>
 <p style="text-align: center;">1982</p>	<p>1982 - Comblain-la-Tour, Belgia.</p> <p>III Światowy Zlot ZHP pod hasłem: „Raz harcerką całe życie harcerką – raz harcerzem całe życie harcerzem”.</p> <p>„Naszą obecnością na tym zlocie potwierdzamy naszą wierność ideałom harcerskim i wolę służenia Narodowi Polskiemu oraz solidarność w Jego walce o prawdę, wolność i niepodległość”.</p> <p style="text-align: right;"><i>hm. Ryszard Kaczorowski, Komendant Zlotu</i></p>
 <p style="text-align: center;">1988</p>	<p>1988 - Rising Sun, Stany Zjednoczone</p> <p>IV Światowy Zlot ZHP pod hasłem: „Wstań! W słońce idź!”.</p> <p>Zlot uczcił pamięć Andrzeja Małkowskiego i jego małżonki Olgi z Drahonowskich Małkowskiej założycieli skautingu polskiego, później nazwanym Harcerstwem.</p> <p>„Przyjedziemy z dalekich stron, z czterech odległych kontynentów, przywieziemy ze sobą obyczaje i zwyczaje krajów, w których przebywamy, ale szybko przekonamy się, że różnic mamy mało, a podobieństw wiele i że rzeczywiście tworzymy jedną wielką rodzinę harcerską”.</p> <p style="text-align: right;"><i>hm. Stanisław Kuś, Komendant Zlotu</i></p>
 <p style="text-align: center;">1994</p>	<p>1994 - Clumber Park, Anglia.</p> <p>V Światowy Zlot ZHP - „Dziedzictwo” - pod hasłem: „Idź - Czuwaj!”</p> <p>„Trzeba o dziedzictwo dbać aby się nie stało tylko spuścizną, trzeba mieć wobec dziedzictwa należyty szacunek, trzeba zrozumieć żeby obowiązek wobec dziedzictwa nie stał się obciążeniem. Marszałek Piłsudski powiedział w 1922 r. w Wilnie: <i>Ten kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości – ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani ma prawo do przyszłości</i>”.</p> <p style="text-align: right;"><i>Komenda Zlotu Harcerek</i></p>

 <p>2000</p>	<p>2000 - Acton, Ontario Kanada.</p> <p>VI Światowy Zlot ZHP - „Wierny Ród Harcerski” - pod hasłem: „Z Przrzeczeniem w Nowe Tysiąclecie”.</p> <p>„...Przyjęliście na siebie wskazówki życia, które Was nigdy nie zawiodą - Prawo Harcerskie oraz służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Kierując się tymi wskazówkami przejdziecie wędrówkę życia tak jak byście mieli lampę przed sobą, która oświeciła Wam drogę”.</p> <p><i>hm. Andrzej Mahut, Komendant Zlotu Harcerzy</i></p>
 <p>2006</p>	<p>2006 - Whiteford, Maryland, Stany Zjednoczone.</p> <p>VII Światowy Zlot ZHP - „Skautowym Tropem” - pod hasłem: „Idziemy w świat prawdy, piękna i cnoty”.</p> <p>„Zjechaliśmy się razem by dążyć tropem skautów i ich założycieli Robert Baden-Powell, Agnes Baden-Powell i Olave Baden-Powell oraz wzmocnić więź łączącą harcerki i harcerzy na całym świecie...”</p> <p><i>hm. Gabriela Backiel, Komendantka Zlotu</i></p>
 <p>2010</p>	<p>2010 - Zegrze pod Warszawą, Polska.</p> <p>VIII Światowy Zlot ZHP - „Twierdza” - z okazji setnego jubileuszu założenia skautingu polskiego.</p> <p>Hasło: „Czuwamy, wierni twierdz obrońcy...”</p> <p>„Fundamentem Harcerstwa to etyka chrześcijańska i kodeks rycerski. Ruch nasz oparty na tym fundamencie jest Twierdzą broniącą tego co dobre i szlachetne poprzez czujną służbę Bogu i Polsce i chętną pomoc bliźnim”.</p> <p><i>hm. Teresa Ciecierska, Komendantka Zlotu</i></p>
 <p>2017</p>	<p>2017 – Tamaracouta, Kanada</p> <p>IX Światowy Zlot ZHP „Szlak Przyszłości” pod hasłem: „Zostawmy świat trochę lepszym”.</p> <p>„Planując ten pierwszy zlot w drugim stuleciu harcerstwa polskiego, patrzymy zdecydowanie na naszą przyszłość. Jako harcerze i harcerki jesteśmy współodpowiedzialni za świat w którym żyjemy, pod względem szanowania drugiego człowieka, chronienia środowiska i pielęgnowania wartości zawartych w naszej ideologii”.</p> <p><i>hm. Krystyna Reitmeier, Komendantka Zlotu</i></p>
	



Józef Piłsudski

NACZELNY WÓDZ

Warszawa. Belweder, dnia 29 czerwca 1921 r.

HARCERZE!

Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby Ojczyźnie. Uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród zdolny jest podjąć zwycięsko zbrojną walkę o niepodległość, poczęliście z całym entuzjazmem młodości zaprawiać swe ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiośle wojennym, a dusze swe młode nastrojać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu.

To też gdy huragan Wojny Światowej deptać począł niwy polskie i przyjść miało do dziejowego porachunku za lata krzywd i niewoli, wyszcie w pierwszym szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości. Łzami matek i ojców żegnani lub częściej bez ich wiedzy i zezwolenia rzucając dom rodzicielski, szliście w szeregi Polskich Oddziałów na trud wojenny przerastający wielokrotnie wasze siły, na rany i śmierć, na górną radość zmierzania się z wrogiem w otwartym polu.

Nie sprzeciwiliście się i potem nakazom harcerskiego prawa, gdy zmartwychwstała Ojczyzna pod broń swych Obywateli dla obrony granic wołała. W walkach o Kresy Wschodnie Małopolski czy Ziemię Litewską, w walkach zeszłorocznych z przemożnym chwilowo wrogiem braliście czynny i chwalebny udział. Rozrzućeni po oddziałach regularnej armii lub zgrupowani w odrębne jednostki w służbie wywiadowczej, kurierskiej i frontowej zdaliście raz jeszcze egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości do ofiar, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swych ochotniczo na się wziętych obowiązków.

Oddając cześć poległym za Ojczyznę kolegom waszym, wyrażam Wam Harcerze podziękę i uznanie za dotychczasową służbę.

Pierwszy Marszałek Polski
JÓZEF PIŁSUDSKI
Naczelnny Wódz

Phm. Stefan Witold Wojstowski w książce *Naprzód Skauci!* opisuje Pogotowie Wojenne Harcerki 1914 - 1921:

W wielu miejscowościach harcerki brały udział w służbie wywiadowczej, niejednokrotnie przekraczając front...

A oto słowa Piłsudskiego do wywiadowczyń 1 Brygady: „Wy idziecie samotne wśród obcych ludzi i narażacie się na cięższą niż żołnierską śmierć”. Te słowa dotyczą wszystkich kurierek-harcerek.



Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie Gen. Władysław Anders (Irak 1942):

...Wasza Deklaracja Ideowa wyraźnie stwierdza, że hasła służby Bogu i Polsce, są wśród harcerzy zawsze żywe... (Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

Wkrótce po NRH w Aylesford w 1960 r., Generał W. Anders napisał do dr. Michała Grażyńskiego:

...W ciężkich i nadzwyczaj trudnych warunkach życia na obczyźnie, Związek Harcerstwa Polskiego pod Pana przewodnictwem stał się ideowym wychowawcą młodego pokolenia Polaków, którzy z dala od swej ojczyzny, pozostali wierni i gotowi są stanąć do ofiarnej służby Polsce... (Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 1996)



Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski (Irak 1943):

Dziękuję Harcerstwu za dotychczasową postawę i pozytywne wyniki pracy. Aprobuję zamierzenia pogłębienia i rozbudowy pracy. Ufam, że wierni harcerskim ideałom, będziecie umieli zawsze odnaleźć właściwą drogę służby i ofiary dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej... (Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)



Naczelny Wódz, gen. Kazimierz Sosnkowski (grudzień 1943)

Do harcerek i harcerzy na Bliskim i Środkowym Wschodzie, 1.12.1943:

Wiem, że pracujecie dobrze i ofiarnie. Wiem, że wiernie służycie i służyć będziecie Polsce. Wierzę, że nawiązując do pięknych tradycji walk o niepodległość i naszych kampanii ostatniego ćwierćwiecza – Harcerstwo Polskie zapisze nowe chlubne karty swych dziejów. Piszcie ono zresztą i to krwawymi zgłoskami już teraz w Kraju, gdzie harcerze i harcerki biorą chlubny udział w walkach z okupantem.

Życzę Wam, Kochani Harcerze i Harcerki, aby kroki Wasze już wkrótce mocnym i radosnym echem odbiły się o polskie morze, lasy i góry. Czuwajcie! (Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

Na wniosek Przewodniczącego Rady ZHP na Wschodzie, hm. płk. dypl. Stanisława Sieleckiego, szefa III Oddziału Sztabu 2 Korpusu Polskiego, Naczelny Wódz, gen. Kazimierz Sosnkowski, rozkazem z dnia 1.12.1943 r. powołał do życia Samodzielny Referat Harcerski przy Dowódcy III/terytorialnego/ rzutu APW jako komórkę centralną pracy harcerskiej na Bliskim Wschodzie, w Indiach i w Afryce. Do Referatu przydzielono 22 żołnierzy i ochotniczek, instruktorów harcerski.* (Harcerstwo w Afryce 1941-1949, Opracował Mgr Inż B.M. Pancewicz, Harcerska Komisja Historyczna, Londyn 1985, Archiwum ZHP[Z_4]-Londyn)

*Utworzenie etatów oznaczało, że 22 instruktorów harcerskich mogło poświęcić cały swój czas dla Harcerstwa zachowując równocześnie status czynnej służby wojskowej i pobierając swoje uposażenie wojskowe. Oprócz pomocy Wojska ZHPnWsch. otrzymywało subwencje z Ministerstwa W.R. i O.P. (Przypis - Jerzy Witting)



Prezes Rady Ministrów Tomasz Arciszewski (Londyn 1945):

Harcerstwo Polskie ma dziś bardzo poważną rolę do spełnienia i poza Krajem. W osiedlach uchodźczych niech dba ono o rozwój charakteru i o zdrowie fizyczne młodzieży. Niech krzewi wśród niej przywiązywanie do Macierzy.

(Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)



Prezydent August Zaleski (Londyn 1950):

Aby przetrwać ciężkie chwile, które przeżywa obecnie Rzeczpospolita, Polacy muszą wykazać wielki patriotyzm i wyjątkową siłę charakteru. Harcerstwo Polskie skazane chwilowo na tułaczkę ma za główny swój cel wyrabianie w młodzieży oderwanej od Kraju tych właśnie cech.

(Zbiory rodzinne - T. Szadkowska-Łakomy)

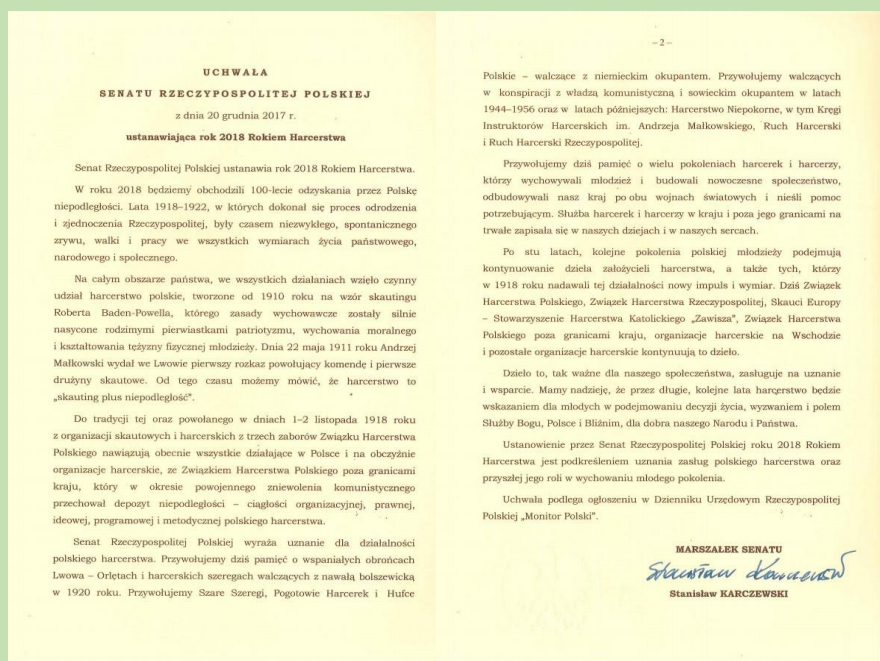


Prezydent Edward Raczyński (Londyn 1985)

...Przetrwał związek wiele burz dziejowych i obchodzi w tym roku 75-lecie swej służby Bogu, Polsce i Bliżnim.

W służbie tej Z.H.P. swoją postawą i pracą wychowawczą wśród młodzieży w Kraju i poza granicami, zasłużył na uznanie. (Archiwum ZHP BIN styczeń-czerwiec 1986 [E_2_6_07]- Londyn)

UCHWAŁA SENATU II RP (20 grudzień 1917)



20 grudnia 2017 r., Senat ustanowił 2018 Rokiem Harcerstwa. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że nasz Związek „...przechował depozyt niepodległości – ciągłości organizacyjnej, prawnej, ideowej, programowej i metodycznej polskiego harcerstwa”.

CYTATY WŁADZ KOŚCIELNYCH



Papież Pius XII (Rzym 1945)

W czasie III walnego zjazdu ZHP na Wschodzie w Rzymie przedstawiciele Rady, w osobach hm. Stanisława Sieleckiego, hm. Zygmunta Szadkowskiego, hm. Zygmunta Byczyńskiego i innych, zostali przyjęci na specjalnej audyencji u Ojca Świętego.

W historii harcerstwa zdarzyło się to dopiero drugi raz. Zrozumiałe więc było nasze wzruszenie.

Zabraliśmy ze sobą adres hołdowniczy dla Ojca Świętego, wykonany na pergaminie...

Przyjazny uśmiech zawitał na bladej Jego twarzy. Każdego z nas podniósł z kolan – i prysło onieśmienie. Taki był bezpośredni i dobry. Szczegółowo interesował się pracami Związku, wykonanymi i zamierzonymi, rozmieszczeniem po ładach, trudnościami i – położeniem w Kraju. Pytał się też każdego z nas o osobiste przejścia i przejścia jego rodziny. Wtedy ośmieliliśmy się i wbrew istniejącym

przepisom poprosiliśmy Ojca Świętego o udzielenie błogosławieństwa na piśmie: młodzieży, kierownikom, Związkowi i naszemu „Skautowi”.

Uśmiechnął się Ojciec Święty i powiedział, że choć nie jest w zwyczaju tego czynić – dla młodzieży polskiej chętnie takiego błogosławieństwa udzieli. (Z artykułu Naczelnego Kapelana ks. hm. Rafała Grzondziela, Skaut, Palestyna sierpień 1946)



Józef Feliks Gawlina, Arcybiskup Opiekun polskiej emigracji (Rzym, 22 września 1954)

List napisany na pielgrzymkę Naczelnictwa w Aylesford
wydrukowany w Bądź Gotów, Londyn listopad 1954

...modląc się za Polskę i za naród polski, upraszajcie dla naszej Ojczyzny i dla rodaków w Kraju łaskę wytrwania w obecnym ucisku oraz przetrwania straszliwych czasów dzisiejszej niewoli, aż zajaśnieje nad Polską słońce prawdziwej wolności.

Jesteście spadkobiercami tych harcerek i harcerzy, którzy w zmaganiach z wrogiem o byt naszej ojczyzny hojnie oddawali swe życie za Polskę i Polaków.

Sztandar harcerstwa polskiego przekazany wam przez bohaterskich waszych poprzedników, trzymajcie w dłoniach mocno, unosząc go tak wysoko by cały świat widział, iż wbrew zakusom naszych niecnym wrogów, polskie harcerstwo żyje i nadal godnie sprawuje swoją służbę Bogu i Polsce. Tak jak krocie harcerek i harcerzy umiało za Polskę umierać, wy umiejcie dla niej żyć.



Biskup Władysław Rubin

- Na rok 1965 wszystkim Wam posyłam moje najlepsze życzenia, by Polskie Harcerstwo zawsze pełniło swą służbę Bogu, Polsce i bliźnim wierni, ofiarnie i z poświęceniem.

Bądźcie dla polskiej młodzieży wzorem i przykładem, jak z czystym sercem, służąc Bogu i Ojczyźnie, należy wkraczać w Bramy Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej. (List do Druha Przewodniczącego - Na Tropie, Londyn maj 1965)

- Na pewno wszystkie te sprawy ogarniecie pogodą ducha i harcerskim entuzjazmem tak, że nie będą one jakimś teoretycznym rozwiązaniem, lecz wejdą w samo życie Zlotu jako coś naturalnego, normalnego, aczkolwiek nie łatwego. Ale Harcerz i Harcerka muszą być zaprawieni do podejmowania rzeczy trudnych i rozwiązywania ich z przekonaniem, że rozwiązanie istnieje i wiedzie do celu. Harcerz i Harcerka to ludzie zawsze młodzi, którzy z entuzjazmem pokonują trudności niosąc sobie i innym młodzieńczą radość życia.

(z kazania wygłoszonego na rozpoczęciu II Światowego Zlotu ZHP, Kaszuby 1976)



Biskup Szczepan Wesoły

- Harcerstwo jest organizacją formatywną. Pragnie ukształtować pełnego, wartościowego, świadomego swojej godności i zadań człowieka. Kształtowanie zaś człowieka zaczyna się od poznania siebie, od poznania celu życia, zrozumienia sensu istnienia. Jest to szczególnie ważne w Waszych warunkach. Musicie bowiem sami sobie odpowiedzieć: dlaczego, mimo że urodziłem się w innym kraju, w innym środowisku,

ubieram harcerski mundur i w nim przychodzę modlić się za tych, którzy ten sam mundur nosili i to w Kraju tak geograficznie odległym, jakim jest Polska, oddali życie za wolność swojej Ojczyzny. Poprzez mundur, który nosicie, ów Kraj, Ojczyzna Waszych Ojców, staje się i Waszym Krajem, Waszą Ojczyzną, nie z urodzenia jedynie, ale z wyboru. W konsekwencji służba Ojczyźnie to również służba Polsce oraz kultywowanie tych wszystkich wartości, które określamy mianem Polskość. Stąd nie spełnicie swego zadania służby, bez nawrotu do korzeni, z których ZHP wyrosło i w oparciu o które dziś jeszcze się rozwija. (Archiwum ZHP BIN kwiecień-czerwiec 1985 [E_2_6_05]-Londyn)

- Wychowanie musi prowadzić do samodzielności i zaradności. Musi człowiek umieć znaleźć się w warunkach, w których będzie musiał podejmować decyzje, za które poniesie konsekwencje. Zaradność, do której prowadzą sprawności, jest przygotowaniem do samodzielności, która umie przewyższać przeciwności... Pełne wychowanie obejmuje równomierny wzrost życia fizycznego, intelektualnego i duchowego... Nie ma wychowania bez celu...najważniejsze jest wychowanie pełnego człowieka, wychowanie odpowiedzialnego człowieka, świadomego swego pochodzenia, swoich wartości intelektualnych, swojej postawy duchowej. („Czego społeczeństwo oczekuje od harcerstwa” - Ognisko Harcerskie, Londyn październik-grudzień 1988)



Jan Paweł II

Czuwajcie – a czuwać – jak wiecie – to znaczy być człowiekiem sumienia... to znaczy nazywać po imieniu Dobro i Zło, czynić wszystko co w ludzkiej mocy by Zło Dobrem zwyciężać. Czuwać – to znaczy dostrzegać i miłować drugiego człowieka, szanować jego godność i wartości. Czuwać to otaczać odpowiedzialną troską całe Dziedzictwo kulturowe przodków, które decyduje o naszej tożsamości chrześcijańskiej i narodowej.

(Życzenia nadesłane na Światowy Złot ZHP, Rising Sun, Stany Zjednoczone 1988)

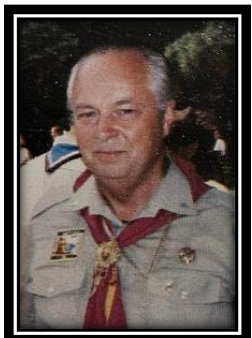
Podczas wizyty w Kanadzie, na spotkaniu z harcerstwem, Kardynał Karol Wojtyła powiedział: Harcerstwo jest jedyną organizacją młodzieżową na emigracji, której działalność zdecyduje o przyszłości Polonii. (Ognisko Harcerskie, Londyn maj-czerwiec 2010)



Prymas Polski Kardynał Glemp

Jesteście polskim Harcerstwem i bądźcie z tego dumni. Wyrastajcie na dzielnych i rzetelnych ludzi ucząc się służyć Ojczyźnie.

(Życzenia nadesłane na Światowy Złot ZHP, Rising Sun, Stany Zjednoczone 1988)



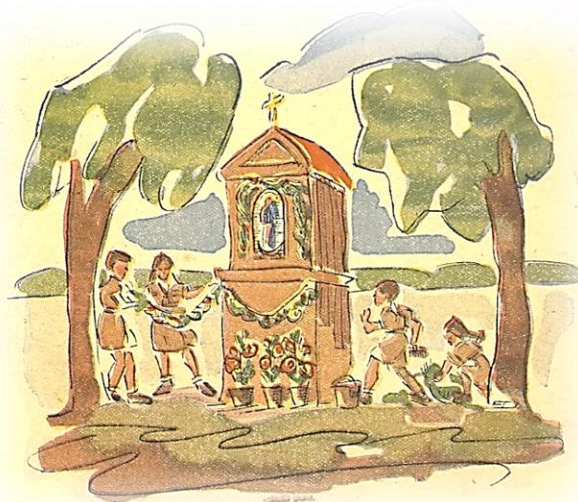
Biskup Adam Dyczkowski

Sufragan Wrocławski

(Uczestnik Światowego Złotu ZHP w 1988)

Wielka Wasza zasługa w tym, że ogniska były nie tylko okazją do żywiołowego wyśpiewania się, ale zawsze dawały duży ładunek naszej historii i kierowały młode serca ku Polsce. Jako biskup katolicki byłem zaskoczony bardzo bogatym programem religijnym, a zwłaszcza tym, że został on spontanicznie zaakceptowany i głęboko przeżyty.

(List nadesłany po Światowym Zlocie ZHP, Rising Sun, Stany Zjednoczone 1988)



CYTATY RÓŻNE

Na Tropie, Rok XIII. styczeń 1940. Nr. 1 (Wydane w Paryżu)

Przewodniczący ZHP dr Grażyński stworzył w październiku 1939 r. w Paryżu, Naczelny Komitet Wykonawczy ZHP, który koordynował działalność Związku poza Krajem i utrzymywał łączność z Harcerstwem Podziemnym w Polsce. Po upadku Francji Komitet kontynuował działalność pod nazwą „Komitet Naczelny ZHP na czas wojny” - początkowo w Szkocji, później w Londynie.

- Światowe Biuro Skautek oraz Międzynarodowe Biuro Skautów w Londynie zawiadomiły Naczelny Komitet Wykonawczy ZHP w Paryżu, że - uznając w nim kontynuację władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego, - podały do wiadomości o jego powstaniu i składzie personalnym wszystkim związkom skautowym w świecie.

Jak wiadomo ruch skautowy świata, którego członkiem jest ZHP, zrzesza blisko pięć milionów młodzieży w osiemdziesięciu kilku związkach skautowych poszczególnych państw. Związki te obsługują przeszło 350 czasopism skautowych.

Naczelny Komitet Wykonawczy otrzymał od wielu kierowników ruchu skautowego listy z serdecznymi wyrazami sympatii dla naszej sprawy i zapowiedziami pomocy dla młodzieży polskiej. Zwłaszcza skauting Francji i Wielkiej Brytanii stara się wykazać nam swoje prawdziwe braterskie uczucia... (Świat skautowy wobec polskiego harcerstwa – bez podpisu)

- W tych trudnych warunkach, w twardych czasach, po czteromiesięcznej przerwie „Na Tropie” wznawia swą działalność. Burza wojny przeszła nad nami, niosąc śmierć i zniszczenie. Burza szaleje. Ale harcerze nie stracili w zawierusze tropu. Jasno widzimy ślad, którym mamy postępować.

Mimo poniesionej klęski - nie zostaliśmy zwyciężeni. Duch nasz został niezłomny... Ci, którym los nie pozwolił dostać się do wojska nie mogą tracić darmo czasu. Bez względu na płeć i wiek muszą doskonalić się w tych umiejętnościach, które mogą być potrzebne, gdy nadejdzie dzień rozprawy, lub które pomogą w odbudowie kraju.

Każda z harcerek i każdy z harcerzy, bez względu na to, gdzie się znajduje, jest na służbie Ojczyzny.

Wznowione przez nas wydawnictwo będzie w miarę swych sił wskazywać cele i oświeślać drogę. (wstęp- bez podpisu)

- W tych trudnych dla prowadzenia pracy harcerskiej czasach będziemy się starali zastąpić Ci brakujące książki, pisma, druki oraz Twoich Instruktorów i Wizytatorów.

Wiemy, iż wojna pozbawiła wiele drużyn i gromad wodzów i drużynowych...odprawy zaś i kursy mogą odbywać się bardzo nieregularnie. Tym niemniej wiemy wszyscy, iż zajęcia i prace harcerskie nie mogą ustać...

W każdym kolejnym numerze „NA TROPIE” znajdziecie gawędy, piosenki, ćwiczenia i całe opracowane zbiórki. Starajcie się z nich korzystać, a praca Wasza pójdzie różnie. Pamiętajcie jednak zawsze o tym, iż nie koniecznie musicie realizować dokładnie podane wzory i pomysły. Możecie je zmieniać i przystosowywać do warunków, w jakich pracujecie. (bez podpisu)

- Roboty jest dużo. Każda gromada, każdy zastęp, każda drużyna - wszyscy możemy brać czynny udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Czyż bowiem nie będzie pracą dla Polski dbanie o to aby...dzieci...mówiły między sobą po polsku, aby przy pomocy gawęd i opowiadań szerzyć dobre wieści o tym...jak rodacy nasi walczą...A roboty dla żołnierzy? A opieka nad tymi, którzy w dalekich obozach przygotowują się do prężnej rozprawy?... opieka na uchodźcami z kraju i ziem zagrożonych?... Do tych wszystkich prac i zajęć dojdą normalne gry, ćwiczenia i zbiórki harcerskie - rozumie się dostosowane do czasów i okoliczności.

Pamiętajcie tylko jedno - zrobmy lepiej mniej, ale solidniej i dokładniej. (hm. Kazimierz Jelski)

Pismo „Świat Młodych” wydawane przez Naczelnictwo w latach 40-tych.

W pierwszym numerze 1947 r. ukazał się apel Naczelnictwa prosząc o pomoc dla dzieci w Polsce chorujące na gruźlicę, dla których w sanatoriach brak łóżek, lekarstw i odzieży:

Pomoc dla młodego pokolenia polskiego jest naszym zadaniem i pierwszym obowiązkiem. Każdy harcerz i harcerka, każdy krąg, drużyna i gromada zuchowa ma możliwość pomocy, od której nie wolno nikomu z nas się uchylić. Potrzeby są olbrzymie i bardzo różnorodne: odzież...materiały, włóczka...lekarstwa i materiały szpitalne...koce i bielizna pościelowa, mydło. Jeśli nie dołożymy wszelkich wysiłków dla uruchomienia jak największej pomocy dla młodzieży w kraju - nasza służba Polsce nie będzie wypełniona.

Pismo to trafiało do młodzieży harcerskiej (rozrzuconej po świecie po zawierusze wojennej) we Francji, Belgii, Afryce, Indiach, Hiszpanii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii. Była to młodzież po okrutnych przejściach wojennych, która teraz występowała z pomocą innym.

W numerze czwartym tego samego roku ukazał się inny apel:

Powódź w Polsce zniszczyła domy i dobytek tysięcy ludzi. Ojczyzna nasza tak ciężko doświadczona podczas ostatniej wojny, stała się teraz widownią ogromnej klęski... Wszyscy Polacy na całym świecie zbierają składki, ubrania i inne wartościowe przedmioty... Pamiętaj, że każdy młody Polak musi być w pierwszym szeregu tych, co stają do akcji pomocy!

Bogusław

Celem pracy harcerskiej jest wychowanie młodego chłopca czy dziewczynki na dobrego obywatela oraz solidnego i odpowiedzialnego za swe czyny człowieka. Wszystko to zawarte jest w punktach Prawa Harcerskiego. W tych kilku zdaniach zamyka się określenie pełnego człowieka. (Nasze Życie-dwutygodnik Starszego Harcerstwa „Watra” Niemcy 1948)

M. Wiszniewski H.O. (Argentyna)

Ostatnie promienie słońca skryły się za górami i tylko szczyt Uritorco zarysował się jeszcze wyraźnie na tle nieba. Zapada zmrok. Słychać szum rzeki Capilla del Monte przy akompaniamencie świerszcza, który śpiewa kołysankę górom, roślinom i wszelkiemu stworzeniu które układa się do snu. Następuje cisza.

Nagle!...któż śmie przerywać sen nocny, jakim prawem dziwni i nieznani ludzie rozpalają ognisko, kim są ci przybysze, te dziewczęta i chłopcy w oryginalnych strojach, kolorowych chustach, rogatywkach?...dziwi się oburzona przyroda...

...zaraz Wam wszystko wytłumaczę mówi mały świerszcz: Są to córki i synowie Wielkiego Narodu. Są to harcerki i harcerze, którzy różnymi, różnymi drogami przybyli na naszą ziemię... Dzisiaj, niektórzy z nich będą składali Przysiężenie Harcerskie, rodzaj przysięgi, w której między innymi mówią, że nas będą miłować i starać się nas poznać...

Jakaż powaga i jasność bije od składających Przysięgę. Jak twardo i dobitnie brzmią słowa w ciszy nocnej!... Komendant Chorągwi...podchodzi kolejno do każdego, który złożył przysiężenie i wpina im do mundurków krzyże harcerskie, a następnie mówi: „Przyjmuję druha z tą chwilą do ZHP”... I znowu śpiewają, ale coś poważnego, coś potężnego... „Wszystko co nasze Polsce oddamy...” – to jest ich hymn. „Widzicie?” – mówi świerszcz... Dogasa ognisko...już się kończy niezapomniany wieczór. „Modlitwa ...krąg – Idzie noc...i wszyscy rozejdą się do namiotów”...kończy świerszcz.

Zadumały się góry, zadumały się drzewa i rzeka. Tylko mały świerszcz cieszy się, że będzie mógł jeszcze tej nocy śpiewać kołysankę do snu harcerkom i harcerzom - dzieciom Wielkiego Narodu...Buenos Aires, dnia 31 marca 1955 roku. (Bądź Gotów, Londyn maj 1955)

Harcerka z Polski (1966)

Mieszkając od kilku miesięcy w USA, nie zdawałam sobie sprawy, że przyjdzie taki dzień tu na obczyźnie, że zetknę się z kawałkiem Polski. Tym kawałkiem Polski nazywam Was, mili Druhowie, którzy zdala od Kraju, pod upalnym niebem Ameryki spędzacie 2 tygodnie na Zlocie Harcerstwa Polskiego Okręgu Stanów Zjednoczonych... Jestem zachwycona duchem i charakterem Waszego Zlotu. Przyjechałam w chwili, gdy staliście na placu apelowym. Wszyscy w szeregu, a na czele Wasi instruktorzy i księża Kapelani... Pierwszy raz widziałam tu u Was ołtarz polowy. Prosty, z gałęzi i desek, ale cenny!

...chcę przesłać Wam Druhowie, wiele serdecznych słów, z dalekiej zamorskiej Ojczyzny i pożegnać Was naszym wspólnym pozdrowieniem Czuwaj! Harcerka z Polski.(Witki Złotowe 11 lipca 1966, Archiwum ZHP[F_1_5]-Londyn)

Jurek Wojtkowski (hufiec „Podhale”, Australia)

Z woli waszych rodziców, lub też swojej własnej pozostaliście, Kochani Druhowie i Druhny na obczyźnie, by z dala od swej rodzinnej ziemi spędzić życie pielgrzym, lecz nie tułacza. Nie tułacza, bo tułacz wędruje po świecie nie znając celu swej wędrówki. My pozostajemy na obcych drogach jako ten pielgrzym, co zapatrzony w swój cel promienny marzy wciąż, aby doń dotrzeć. Tym naszym celem to nasza Ojczyzna – Wolna Polska. Do Niej wszyscy dążymy, do Niej dojść chcemy i dojdziemy...

A jak z dalekiej drogi syn zawsze swej matce i ojcu upominki przywozi, tak i my swej Matce-Ojczyźnie przywieźć dary mamy.

Co przywieziemy?...

Gdy wracając kiedyś do Polski przywieziecie wszyscy polskie dusze i czyste serca polskie – będzie to dla Niej dar najcenniejszy. (Czuwaj czerwiec-lipiec 1970)

**Artykuł nie podpisany
Na Tropie, Londyn 1981**

Urok i piękno obozownictwa polega na tym, że harcerz stwarza na miejscu obozu wszystko to, co mu jest do życia potrzebne własnymi rękami i z materiałów znajdujących się w lesie...wszystkie urządzenia obozowe będą wykonane solidnie z leśnych materiałów... Ozdoby w obozie muszą powstać powoli, zacząć trzeba od gromadzenia najdziwniej powykęcanych gałęzi, a potem same ich kształty podesuną nam myśli, co z nich zrobić.

**Hm. Jerzy Bukowski
Instruktor z Krakowa – uczestnik zlotu**

Na tę chwilę czekaliśmy od wielu lat. Zarówno my w Ojczyźnie, jak i my w licznych krajach polskiego osiedlenia. Bo dla wyznających te same ideały i przestrzegających tego samego Prawa Harcerskiego drухen i drухów nie ma i nie może być podziału na „my” i „wy”. Ale dopiero IV Światowy Zlot Harcerstwa w Rising Sun...pozwolił nam połączyć się nie tylko myślą, lecz spojrzeć sobie twarzą w twarz, poznać się, zaprzyjaźnić....

....Zlot przechodzi do kroniki i do historii, która oceni go z odpowiedniej perspektywy. Ale sam fakt spotkania się harcerskiej braci z 4 kontynentów, w tym po raz pierwszy z Polski, jest wydarzeniem bezprecedensowym. I musi zaowocować dalszym wspólnym czuwaniem „u swej sprawy złotych bram” tak w Kraju, jak i na obczyźnie. A więc Czuwajmy! (1988 Światowy Zlot ZHP, Rising Sun)

**H.O. Ryszard Poddubiuk
Przyrzeczenie na Górze Tabor - Niezapomniany dzień 6 lutego 1944 roku.**

Dziś wieczorem na górze, gdzie przemienił się Chrystus, uroczyste przyrzeczenie - pierwsze u junaków - harcerzy... Góra choć z daleka wygląda nietrudną do zdobycia, w rzeczywistości wymaga wysiłku i drapania się po głazach...jak droga życia każdego z nas...harcerze znoszą z trudem wydzwignięte pod górę drewna na to pierwsze, jak góra Tabor istnieje, polskie ognisko harcerskie.

Zapadła noc. Gwiazdy rozigrały się na czarnym sklepieniu nieba. Cisza zapanowała wokół... Dh Ignac [Płonka], mistrz ceremonii, i dh Kapelan rozniecili ognisko...

Płynęły słowa gawędy, a w sercach rodziło się postanowienie, by iść, by pisać się ku ideałom, gdzie błyszczy harcerski krzyż. Ciszę przerwały pieśni harcerskie - poważne, jak poważna była chwila na Taborze.

Wreszcie stanęli wkoło wywołani nowi harcerze - do przyrzeczenia. Dwanaście prawic harcerskich wyciągnęło się nad ogniskiem, popłynęły słowa przyrzeczenia... Zabłyły na piersiach krzyże z lilijką pośrodku, znaki ideałów harcerskich...rozeszli się wszyscy na spoczynek. Noc nie przerwała naszych przeżyć. Ranek skupił nas znowu nad miejscem ogniska, by zabrać stąd ze sobą choć małą główkę...wynieść niezatarte wspomnienia. (Na Tropie, Londyn lipiec-sierpień 1988)



PANDEMIA KORONAWIRUSA

(Ognisko Harcerskie, Londyn kwiecień-czerwiec 2020)

**Hm. Krzysztof Jakubowski,
lekarz rodzinny:**

Światowa Organizacja Zdrowia od samego początku alarmowała, że ta pandemia może spowodować śmierć bardzo wielu osób w świecie...

Przygotować można się, ale najważniejsza jest elastyczna reakcja na zmieniające się okoliczności, bo to ma olbrzymi wpływ na ostateczny wynik...

Harcerstwo musiało przestrzegać zasad wprowadzanych przez służbę zdrowia i rząd.

Hm. Aneta Macheta

HARCERSTWO W DOBIE PANDEMII

...Dzięki panującej pandemii Internet i telefon stały się nam wszystkim bliższe, bardziej zrozumiałe, wręcz konieczne w codziennej egzystencji, okazały się głównym narzędziem ratującym nie tylko gospodarkę, ale przede wszystkim kontakty społeczne...

Dla nas, harcerek i harcerzy pojawił się problem kontynuacji pracy zgodnej z harcerską ideą...

Już w pierwszych tygodniach kwarantanny na stronie Facebook pojawiła się nowa grupa #Harcerski Domowy Challenge założona przez harcerki, harcerzy i instruktorów z Hufców Mazowsze i Wrocław. Pewnie na początku było to skierowane na pracę z młodzieżą w rejonie środkowej Anglii, ale bardzo szybko dołączyły osoby z innych części Wielkiej Brytanii, a nawet z całego świata. I tak od 6 tygodni pojawiają się codziennie nowe harcerskie wyzwania. Pieczemy ciasta, rozwiązujemy quizy, szukamy swoich korzeni w rodzinnych albumach, uczymy się języka migowego, dbamy o siłę ducha i ciała.

...Nasze jednostki z Argentyny, Kanady i północnej Anglii poszły o krok dalej i zorganizowały internetowe biwaki. Każdy u siebie w domu postawił namiot lub zbudował szałas – pomysłowość nie miała końca, w ruch poszły krzesła, stoły, koce, i obowiązkowo śpiwory. Gotowano biwakowe posiłki, meldowano się na alarmy i wędrowano po mapach Google. Pokazano, jak można zwiedzać miejsca, o których się marzyło, nie wychodząc z domu...

Jednak nie samą zabawą ruch harcerski żyje. Na okres pandemii przypadły ważne narodowe obchody majowe, a historia naszej Ojczyzny jest naturalnie wpisana w harcerski styl życia. To nasze korzenie, o których nie zapominamy.

W jakim zakresie wychowanie harcerskie i służba instruktorska pomogły Druhnie/Druhowi sprostać wyzwaniom osobistym i zawodowym w tym okresie? Co podtrzymywało na duchu?

Hm. Dorota Tańska: O tym, że będę pracować na Intensywnej terapii dowiedziałam się dzień wcześniej. Przez całą noc martwiłam się, czy dam radę pomóc chorym, czy wszystko zrobię jak należy. Bałam się o rodzinę, że mogę zarazić najbliższych. Gdy rano zgłosiłam się na oddział zaczęłam od modlitwy. W pewnym momencie pomyślałam o wszystkich harcerkach i harcerzach, którzy walczyli w II wojnie światowej. Oni ryzykowali wszystkim. Ja miałam do dyspozycji zabezpieczenie chroniące przed zarażeniem. I ta myśl mi bardzo pomogła. To dało mi siłę, żeby wejść na oddział, właśnie dlatego, że jestem harcerką i instruktorką, że mogę swoją postawą dać przykład harcerkom. Przykład, że harcerstwo jest służbą nie tylko jak wszystko idzie gładko, ale przede wszystkim w ciężkim czasie.

Hm. Jola Foryś: Całe moje wychowanie i doświadczenie harcerskie od czasu kiedy byłam drużynową, nową instruktorką, hufcową aż po dzisiejszy dzień pomogło mi w czasie pandemii. Harcerstwo pomogło mi dostosować się do różnych trudnych sytuacji. Na obozie nie ma luksusów i uczymy się radzić sobie w różnych warunkach. Harcerka nie narzeka tylko „dalej maszeruje”. Pamiętamy o harcerkach i harcerzach, którzy nas poprzedzili, którzy walczyli na frontach II wojny światowej i w powstaniu warszawskim. Oni musieli działać w trudniejszych warunkach niż my dzisiaj. Harcerstwo nauczyło mnie organizować pracę i kierować zespołem. Moja wiara podtrzymuje mnie na duchu.

Druh Tomek Harrison: Przede wszystkim harcerstwo wyrabia w młodym człowieku poczucie obowiązku i odpowiedzialności za innych, czasem kosztem własnych planów, a nawet zdrowia. Kładzie akcent na prawdę i uczciwość. Uczy pracy w zespole. Te doświadczenia, które wyniosłem z drużyny stale mnie podtrzymują, a pomagają mi szczególnie w chwili obecnej w praktyce jako członek kolejnych zespołów lekarskich.



Wirtualne ognisko hufców „Mazowsze” i „Wrocław” (Wielka Brytania)

Biwakowanie w czasie kwarantanny, domowy szałas



56 osób, 15 hufców, 9 stref czasowych, 8 krajów śpiewa „Bieszczadzki Trakt”

SERDUSZKO CZUŁE! CZUJ!



„Skrzaty Podhala” z Melbourne, Australia 3 maja 2020



Skrzaty z „Rozbrykanej Stonogi” i zuchy „Wiślanie” z Huddersfield, Wielka Brytania, 3 maja 2020



Zuchy z Balbriggan Irlandia

WYZWANIA DLA SŁUŻBY ZDROWIA W OKRESIE PANDEMII

Wywiad z **hm. Zuzanną Sawicką** hufcową hufca „Kaszuby”, specjalistką Geriatrii, Dyrektorem Służb Geriatrycznych na okręg Wakefield w północnej Anglii.



...Po pierwsze jestem Polką i instruktorką, wychowanką hm. Ireny Woźniakowej, która była dla mnie wzorem harcerki i nauczycielki – bo uczyła także w polskiej szkole sobotniej. Do roli przywódczej doszłam harcerską drogą i doświadczeniem. W chwilach trudnych przypominam sobie bohaterów narodowych i harcerskich. Staram się czerpać otuchę z ich postawy i czynów. Ich przykład pokazuje, jak wytrwać w życiowych trudach. W chwilach słabości mobilizuje mnie dobrowolnie przyjęty w przyrzeczeniu harcerskim obowiązek służby i wiem, że muszę sama dawać przykład, aby innym wskazać kierunek. Podczas pandemii przeszłam osobisty chrzest bojowy...

Dziękuję tym wszystkim siostram harcerkom za każde zebrane mydełko dla pacjentów, za każde uszycie maski, opaski i worka na skażone fartuchy, za piękne kartki od druchen w Australii, za każdego sms'a i mail'a. Przesyłane linki do pieśni nagranych przez nasz harcerski chór „Watra” napełniały mnie spokojem i radością w chwilach zwątpienia...



SŁOWO - JEST CZYNU TESTAMENTEM

Piszemy to posłowie w ostatnim miesiącu niezwykłego roku, który postawił przed całym światem niesamowicie trudne wyzwanie. Na to wyzwanie odpowiedzieli i odpowiadają nasi funkcyjni, którzy pomimo obowiązków rodzinnych, szkolnych i zawodowych prowadzą nadal swoje programy wychowawcze. Wyszukują ciekawe i pomysłowe sposoby realizowania tych programów, aby dostosować je do dzisiejszej pandemicznej rzeczywistości. Dzięki ich poświęceniu młodzież harcerska ma możliwość utrzymywania ze sobą kontaktu i doświadczania życia harcerskiego w obecnych, jakże bardzo ograniczających, ciężkich warunkach.

Harcerski Kalendarz Adwentowy, który znajduje się na następnych stronach, jest jednym z bardzo wielu zajęć przeprowadzanych po całym harcerskim świecie. Kalendarz ten reprezentuje nieustający wysiłek funkcyjnych wszystkich terenów, którzy sumiennie i z głębokim poczuciem obowiązku stoją silnie na swoich posterunkach i pełnią Służbę.

Harcerski Kalendarz Adwentowy umieszczamy po posłowie jako uznanie Waszego niezawodnego CZYNU - Wam właśnie należy się ostatnie SŁOWO.

Czuwaj!

Jagoda i Esia
21 grudnia 2020 r.

HARCERSKI



KALENDARZ ADWENTOWY

3

Dzisiaj wszystkie prośby rodziców i nauczycieli sumienie spełnić trzeba.



Harcierz i Harcerka służą Bogu i Polsce i sumienie spełniają swoje obowiązki.

21

Dajcie pieniędzy z kieszonkowego na cele charytatywne.



Harcierz i Harcerka są oszczędni i ofiarni.

6

Zostawcie dla starszej osoby mały upominek świąteczny np. sąsiadowi



Harcierz i Harcerka są pożyteczni i noszą chętną pomoc bliźnim.

13

Przygotujcie odpowiednie przysmaki dla ptaków i poczęstujcie je nimi



Harcierz i Harcerka miłują przyrodę i starają się ją poznać.

20

Znajdźcie jedną zabawkę lub jakąś inną rzecz i oddajcie do sklepu charytatywnego.



Harcierz i Harcerka są oszczędni i ofiarni.

1

Módlcie się za tych, z którymi w tym roku nie będziemy mogli się spotkać, ze względu na pandemię.



Harcierz i Harcerka służą Bogu i Polsce i sumienie spełniają swoje obowiązki.

12

Kupcie, w ramach rodzinnych zakupów, coś dla dzieci potrzebujących, które nic w tym roku nie dostaną pod choinkę, np. włożcie czekoladę do 'foodbanku' w sklepie



Harcierz i Harcerka postępują po rycersku.

14

Wydźcie na spacer rodzinny, by podziwiać świat i piękno przyrody w zimie oraz wszelkie dekoracje świąteczne.

Harcierz i harcerka miłują przyrodę i stara się ją poznać.



5

Obiecacie mamie i tacie i dotrzymajcie słowa, że pomożecie przygotować dom na święta Bożego Narodzenia.



Na słowie harcerki i harcerza polegaj jak na Zawiszy.

7



Udekorujcie świątecznie okno w domu, aby jego widokiem w święta, uradować innych

Harcierz i Harcerka są pożyteczni i niosą chętną pomoc bliźnim.

10

Napiszcie kartkę świąteczną do harcerki, czy instruktorki, z innego miasta, czy hufca



Harcierz i Harcerka w każdym widzą bliźniego, a za brata i siostrę uważają każdego innego harcerza i harcerkę.

19

Zróbcie bombkę na choinkę z podobizną członków rodziny, z którymi nie możecie spotkać się na święta



Harcierz i Harcerka są zawsze pogodni.

9

Módlcie się za zmarłą harcerkę, harcerza,
instruktorkę lub instruktora.

*Harcerz i Harcerka w każdym widzą bliźniego, a za
brata i siostrę uważają każdego innego
harcerza i harcerkę.*



24

Pomódlcie się o pokój i koniec pandemii
na świecie.



*Harcerz i Harcerka są czysti w myśli, mowie i
uczynkach i zwalczą szkodliwe nałogi.*

15

Obejrzyjcie rodzinnie film lub bajkę
święteczną



*Harcerz i Harcerka są kłami i posłuszni rodzicom i
wszystkimi swoim przełożonym.*

18

Upieczcie i udekorujcie pierniki
święteczne



Harcerz i Harcerka są zawsze pogodni.



22

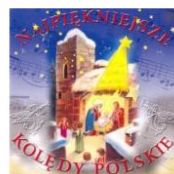
Przeczytajcie o naszych tradycjach i
pomyślcie, co możecie zrobić dla innej
osoby, aby jej przybliżyć ich znaczenie.



*Harcerz i Harcerka są czysti w myśli, mowie i
uczynkach i zwalczą szkodliwe nałogi.*

2

Nauczcie się nowej polskiej kolędy i
znajdźcie jej historię



*Harcerz i Harcerka służą Bogu
i Polsce i sumienie spełniają
swoje obowiązki.*

17

Zróbcie coś, by komuś
niespodziewaniem przynieść radość.



*Harcierz i Harcerka są zawsze
pogodni.*

23

Przygotujcie rodzinie jedną potrawę
wigilijną, pamiętając, jak dobrze że
jesteśmy zdrowi i możemy być razem



*Harcierz i Harcerka są czysti w myśli, mowie i
uczynkach i zwalczą szkodliwe nałogi.*

16



Pomóżcie chętnie i z
dużym uśmiechem, w
domu, czy w szkole.

*Harcierz i Harcerka są karni i posłuszni rodzicom i
wszystkimi swoim przełożonym.*

4

Dotrzymajcie słowa i odnowicie kontakt z
osobą, z którą ostatnio nie mieliście
kontaktu



*Na słowie harcerza i
harcerki polegaj jak na
Zawiszy.*

11

Spróbujcie dzisiaj z odwagą zrobić coś
nowego



*Harcierz i Harcerka postępują
po rycersku.*

8

Wyślijcie, wykonaną ręcznie kartkę
świąteczną, do samotnej osoby .



*Harcierz i Harcerka są pożyteczni i niosą chętną
pomoc bliźnim.*



Na Prawach Rękopisu

For Private Circulation Only

Hufiec Kaszubski 2020

SPIS ALFABETYCZNY

Aghamalian-Konieczna Franciszka	47	Jakubowski Krzysztof	94	Podkowiński Stanisław	67
Anders Władysław	85	Jan Paweł II	89	Prokop Jan	36, 37
Andersz Danuta	24	Kaczorowski Ryszard	13, 14, 15, 16, 82	Raczyński Edward	86
Andrzejowska Elżbieta	21, 22	Kamiński Aleksander	53	Rafalik Kazimiera	67, 68
Arciszewski Tomasz	86	Kantor Józefa	54	Reitmeier Krystyna	83
Backiel Gabriela	83	Karśnicki Józef	7	Rospędzihowski Robert	19
Bahyrycz Franciszek Bolesław	47	Kasprzyk Edmund	18	Rubin Władysław	88
Berkiet Stanisław	16	Kisielnicka-Lukomska Irena	21	Sabbat Kazimierz	35, 36
Bernasiński Jacek	33, 34	Kliszewicz Leonidas	54, 55	Sawicka Zuzanna	97
Bętkowska Janina	48	Kolodziejski Zdzisław	38	Sedlaczek Stanisław	26
Białous Ryszard	30, 31	Konieczny Franciszek	56	Sielecki Stanisław	9
Bienias Barbara	48	Konopacki Eugeniusz	30	Sikorski Władysław	85
Bnińska-Gębska Anna	24	Kosmala Leon	57	Słaby Wilhelm	68
Bniński Roman	7	Kozal Feliks	57	Słowikowski Zenobiusz	68
Bogusław	91	Kucewicz Anna	58	Soltan Władysław	7
Borowy Andrzej	34	Kucewicz Jerzy	58	Sosnkowski Kazimierz	85
Broniewski Stanisław	29	Kudrewicz Edward	37	Splawska Władysława	23
Brzeziński Józef	48	Kuś Stanisław	82	Stein Leokadia	68
Buczewski Zenon	49	Kwiatkowska Zofia	58	Stohandel Zofia	69
Bukowski Jerzy	93	Laskiewicz Bożena	59	Strumiłło Tadeusz	6
Burmajster Kazimierz	31	Lipiński Jan	59	Sulik Nikodem	10
Chałko Barbara	49	Lutosławski Kazimierz	5	Szablewski Marek	34
Chciuk Krystyna	49	Łapińska Józefina	59	Szablewski Witold	39
Chciuk Tadeusz	50	Macheta Aneta	94	Szadkowski Zygmunt	10, 11, 12, 13
Chruściel Jadwiga	50	Mahut Andrzej	40, 83	Szwagrzak Aleksander	69
Cieciarska Teresa	18, 83	Małkowska Olga	4, 5	Szwagrzak Bogdan	17
Czerniajew Andrzej	40	Małkowski Andrzej	4	Szwagrzak Krystyna	24
Czerniajew Izabella	40	Mańkowska Aleksandra	25	Szwagrzak Tessa	70
Dembska Krystyna	50	Mańkowska Anna	60	Szyryński Wiktor	70
Dembski Władysław	50	Mańkowski Wacław	60	Ścicińska Zofia	70
Dłużewski Wojciech	32, 33	Marciniak Florian	29	Śledziwska Halina	23
Drzymulski Zdzisław	51	Mauersberger Jan	6	Śliwiński Walerian Jeremi	71
Dyczkowski Adam	89	Mękarska Józefa	60	Świdlicka Anna	72
Falkowska Jadwiga	20	Milewska Duffekowa Natalia	22	Świerczyński Stanisław	44, 45
Fallenbüchl Zbigniew	32	Miskowa Jadwiga	60	Tańska Dorota	94
Figiel Danuta	25	Mydlarzowa Irena	61	Trylski Zbigniew	28
Forys Jola	95	Myk Krystyna	61, 62	Tyliszczak Krzysztof	45
Frelichowski Stefan Wincenty	46	Nalewajko Michał	62	Wenzel Władysław	72
Gabrys Tadeusz	51	Odrawąż-Pieniążek Stanisław	40	Wesoły Szczepan	88
Gawlina Józef Feliks	87	Olbroński Antoni	28	Wieliczko Jan	73
Gawron Krystian	46	Orłowska Krystyna	62	Wilski Jerzy	73, 74
Glass Henryk	26, 27	Orłowski Stanisław	63, 82	Wiszniewski M.	91, 92
Glemp Józef	89	Ostrowski Henryk	63, 64	Witting Jerzy	33
Gogoliński Elston Rafał	41, 42	Paluch Czesław	64	Wocalewska Maria	20
Golińska Luna	51	Paluchowa Irma	22, 23	Wojstomski Stefan	74, 84
Goliński Kazimierz	39	Pancewicz Bronisław	64, 65	Wojtkowski Jurek	92
Grażyńska Helena	20, 21	Pepliński Franek	34	Wójcik Zdzisława	75
Grażyński Michał	7, 8, 9	Peszkowski Zdzisław	42, 43, 44	Wrażej Władysław J.	75
Grodecka Ewa	52	Piasecki Eugeniusz	5	Wyrobek Zygmunt	76
Grzondziel Rafał	41, 87	Pietrykowski Olgierd	39	Wyrzykowski Kazimierz	5
Halek Stanisław	52	Piłsudski Józef	84	Zaleski August	86
Halek Zofia	52	Pius XII	87	Zapart Agnieszka	76
Haller Józef	6	Plonka Ignacy	65, 66	Zdanowicz Barbara	17
Harrison Tomek	95	Pniewska Danuta	66, 67	Zwolakowska Jadwiga	76
Hebda Jerzy	52	Poddubiuk Ryszard	93	Zychowicz Aniela	76





Opracowali hm. Teresa Szadkowska-Łakomy i hm. Jagoda Kaczorowska
na podstawie materiałów z Archiwum ZHP, ze zbiorów rodzinnych
oraz z domeny publicznej.

Związek Harcerstwa Polskiego, 23-31 Beavor Lane, London W6 9AR, England
©Teresa Maria Lakomy & Jadwiga Teresa Kaczorowska 4th edition London 2021

